Pokażą młodym, jak się rządzi 20

Fot. AG

Józefów nad Wisłą: Od 50 lat idą razem przez życie 23

Fot. AG

TYGODNIK LOKALNY

wspólnota opolska

opole.24wspolnota.pl

3 - 9 stycznia 2023 r. ▪ nr 1 (408) ▪ Cena 3,79 zł (w tym VAT 5%)

OPOLE LUBELSKIE ▪ PONIATOWA ▪ CHODEL ▪ JÓZEFÓW NAD WISŁĄ ▪ KARCZMISKA ▪ ŁAZISKA ▪ WILKÓW

Chce się siku, a toaleta zamknięta. Urzędnicy: Idźcie na targ

Niestety obiekt ten wykorzystywany jest często niezgodnie z jego przeznaczeniem.

Przeczytaj komentarze na: opole.24wspolnota.pl STR. 3

Fot. AG

Przy wejściu do szaletu miejskiego w Opolu Lubelskim możemy przeczytać: „Szalet nieczynny z powodu awarii. Najbliższa toaleta znajduje się na terenie Małego Targu przy ul. Ogrodowej. Za utrudnienia przepraszamy!"

Klub z Zagłoby zorganizował turniej. Medale naszych wojowników

Reprezentanci Szkoły Taekwon-do w Zagłobie

s. 19

Opole Lub. Dostali dużą kasę, żeby urząd był przyjazny

s. 3

Budżet gminy Chodel uchwalony. Lista inwestycji

s. 23

Wilków: Radni jednomyślni: duża kasa na drogi, świetlice i oświetlenie

s. 20

Grube miliony na szpitalny pawilon przy Szpitalnej

Rozstrzygają przetarg na budynek, w którym będzie Wojewódzkie Centrum Opieki nad osobami starszymi.

s. 20

Przez pięć lat sieją „Dobre Słowo". Ale nie wszyscy je jeszcze rozumieją

Fot. Agnieszka Cekot

Jubileusz Stowarzyszenia Niezłomna Polska - Dobre Słowo.

Rozmowa z Michałem Kramkiem

s. 5

Wytną sady na średniowiecznym grodzisku

Grodzisko w Kłodnicy wykupione z rąk prywatnych

s. 22

N 2645
ISSN 2392 - 1803
9 772392 180301 01

R E K L A M A

KASACJA POJAZDÓW
Tel. 500 813 500

R E K L A M A

AUTO KASACJA
- NAJLEPSZE CENY
- TRANSPORT GRATIS - RÓWNIEŻ W NIEDZIELE
607 - 987 - 777

OPO

eprasa.pl 02f56a845f

S T O P K A
wspólnota

Adres redakcji:
ul. Nowy Rynek 2
(biurowiec Capital Office)
24-300 Opole Lubelskie
opole@24wspolnota.pl
tel. 517 070 790
Redaktor prowadzący:
Agnieszka Ciekot
ciekot@24wspolnota.pl
tel. 517 070 790
Dziennikarze:
Agnieszka Gołębiowska,
tel.: 505 698 186, e-mail:
golebiowska@24wspolnota.pl
Dominik Smagała (sport)
smagala@24wspolnota.pl
tel. 780 029 990
Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl
Skład:
Krzysztof Pałys
Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski
Księgowość:
tel. 510 166 892
Kolportaż:
tel. 791 193 007
Druk:
Seregni Printing Group S.A.

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

KRONIKA STRAŻACKA

21 grudnia
- Bór: Zawalona pod ciężarem śniegu stodoła.
- Granice: Sople lodu na budynku szkoły podstawowej.
- Łaziska: Sople lodu na budynku domu kultury.

22 grudnia
- Idalin: Zawalony dach budynku gospodarczego.
- Kawęczyn: Sowa uwięziona w przewodzie kominowym.
- Opole Lubelskie: Wyczuwalny zapach gazu na klatce schodowej.

24 grudnia
- Mieczysławka: Wypadek. Auto w rowie.

25 grudnia
- Poniatowa: Dym wydobywający się ze słupa oświetleniowego.

26 grudnia
- Wólka Polanowska: Pożar sadzy w kominie w domu jednorodzinnym.
- Chodel: Otwarcie mieszkania.
- Kluczkowice: Drzewo na drodze powiatowej.
- Ratoszyn Pierwszy: Pożar sadzy w kominie.

27 grudnia
- Godów: Wypadek w kotłowni.
- Nietrzeba: Pożar sadzy w kominie.

28 grudnia
- Jaworce: Wypadek. Auto osobowe w rowie.
- Poniatowa: Udzielenie pierwszej pomocy przedmedycznej.

29 grudnia
- Kępa Gostecka: Pożar sadzy w kominie.
- Owczarnia: Wypadek.

AG

Wyniki świątecznych konkursów plastycznych w Poniatowej

Bożonarodzeniowe konkursy w Centrum Kultury, Promocji i Turystyki w Poniatowej miały na celu propagowanie zwyczajów i tradycji związanych ze świętami Bożego Narodzenia, ale także rozwój wrażliwości plastycznej i artystycznej oraz wyobraźni.

Do konkursu „Najpiękniejsza ozdoba Bożonarodzeniowa" zgłoszono 31 prac

„Najpiękniejszy Eko-wianek lub Eko-stroik Bożonarodzeniowy"
Monika Brzyska
Małgorzata Nowomiejska
Agnieszka Goliszek
Aleksandra Goliszek
Anna Sak
Praca rodzinna – Rodzina Kosik

„Najpiękniejsza ozdoba Bożonarodzeniowa"

Nagrody w kat. Przedszkole
Antonina Borowska
Laura Furtak

Wyróżnienia w kat. Przedszkole
Adam Jakubczyk
Marcel Curyło
Wiktoria Walencik
Zofia Świątek
Przedszkolaki z koła plastycznego

Nagrody w kat. Kl. I-III
Karol Nowomiejski
Julia Świątek

Wyróżnienia w kat. Kl. I-III
Jakub Kosik
Franciszek Świątek

Nagrody w kat. Kl. IV-VI
Franciszek Tyrella
Lena Chyła
Mikołaj Napiórkowski

Wyróżnienia w kat. Kl. IV-VI
Michalina Kosik
Wiktoria Wojda

Nagroda w kat. Uczniowie szkół średnich
Szymon Wojda

AG

NIE PRZEGAP

STY 5 — **5 stycznia** - Chodel: Konkurs kolęd, pastorałek i piosenek świątecznych „Bożonarodzeniowe Muzykowanie", Gminny Ośrodek Kultury, godz. 16

STY 6 — **6 stycznia** - Opole Lubelskie: Orszak Trzech Króli (godz. 12 - msza św. w Kościele pw. WNMP w Opolu Lubelskim, godz. 13.15 - spotkanie przy Szopce Bożonarodzeniowej na Skwerze Miejskim)

STY 6 — **6 stycznia** - Opole Lubelskie: godz. 15 - Koncert Bożonarodzeniowy w Opolskim Centrum Kultury

STY 6 — **6 stycznia** - Poniatowa: Orszak Trzech Króli (godz. 12 - msza św. w kościele pw. Ducha Świętego, przejście Orszaku do centrum miasta i wspólne kolędowanie)

STY 15 — **15 stycznia** - Poniatowa: II Poniatowski Festiwal Kolędniczy „W drodze do Betlejem"; zgłoszenia przyjmowane są do 6 stycznia (więcej informacji na stronie: ckpit.poniatowa.pl)

Wyniki konkursów plastycznych Opole Lubelskie

„Najpiękniejsza kartka bożonarodzeniowa"

Kategoria 1: przedszkole
I miejsce: Julia Plis
II miejsce: Julia Kuś
III miejsce: Alicja Tabor
Wyróżnienie: Przemysław Mędrek, Patrycja Gołofit, Jakub Wideński, Wojciech Markiewicz, Julia Markiewicz, Julia Markiewicz, Miłosz Batyra

Kategoria 2: klasy 0-I
I miejsce: Jagoda Bednara i Wojciech Zając
II miejsce: Zofia Maciejewska
III miejsce: Wiktor Owcarz
Wyróżnienie: Wojciech Król, Dobrosława Pawłowska, Zuzanna Bartosiak, Patrycja Dudziak

Kategoria 3: klasy II-IV
I miejsce: Kornelia Pilichowska i Jakub Błażejczyk
II miejsce: Paulina Tabor
II miejsce: Bartosz Pinkiewicz
Wyróżnienie: Nikodem Surdak, Nikola Zawadzka, Dominika Michalak, Martyna Sosik, Lena Sagan

Kategoria 4: klasy V-VIII
I miejsce: Gabriela Pinkiewicz
II miejsce: Xinyi Guan
III miejsce: Piotr Kalita
Wyróżnienie: Lena Strzelecka, Gabriela Gołofit, Michał Klimek, Michał Jakubiuk, Hubert Górski, Agata Prościńska

„Najpiękniejszy wianek bożonarodzeniowy"

Beata Król, Angelika Jabłońska oraz Monika Brzyska

AG

KINO OPOLANKA ZAPRASZA

Data	Film	Godzina	Cena biletu
6 stycznia	Avatar: Istota wody 3D	18.00	normalny – 21 zł, ulgowy – 19 zł, grupowy, szkolny - 17 zł, rodzina 3+ - 17 zł
7-8 stycznia	Przytul mnie: poszukiwacze miodu	14.00	normalny – 19 zł, ulgowy – 17 zł, grupowy, szkolny - 15 zł, rodzina 3+ - 15 zł
7-8 stycznia	Avatar: Istota wody 2D	15.30	normalny – 19 zł, ulgowy – 17 zł, grupowy, szkolny - 15 zł, rodzina 3+ - 15 zł
7-8 stycznia	Avatar: Istota wody 3D	19.00	normalny – 21 zł, ulgowy – 19 zł, grupowy, szkolny - 17 zł, rodzina 3+ - 17 zł
13 stycznia	Nel i tajemnica kurokota 2D dubbing	16.00	normalny – 19 zł, ulgowy – 17 zł, grupowy, szkolny - 15 zł, rodzina 3+ - 15 zł
13 stycznia	Avatar: Istota wody 3D DUB	18.00	normalny – 21 zł, ulgowy – 19 zł, grupowy, szkolny - 17 zł, rodzina 3+ - 17 zł
14 stycznia	Nel i tajemnica kurokota 2D dubbing	14.00	normalny – 19 zł, ulgowy – 17 zł, grupowy, szkolny - 15 zł, rodzina 3+ - 15 zł
14 stycznia	Avatar: Istota Wody 2D Dubbing	15.30	normalny – 19 zł, ulgowy – 17 zł, grupowy, szkolny - 15 zł, rodzina 3+ - 15 zł
14 stycznia	Avatar: Istota wody 3D NAPISY	19.00	normalny – 21 zł, ulgowy – 19 zł, grupowy, szkolny - 17 zł, rodzina 3+ - 17 zł
15 stycznia	Nel i tajemnica kurokota 2D dubbing	14.00	normalny – 19 zł, ulgowy – 17 zł, grupowy, szkolny - 15 zł, rodzina 3+ - 15 zł
15 stycznia	Avatar: Istota Wody 2D Dubbing	16.30	normalny – 19 zł, ulgowy – 17 zł, grupowy, szkolny - 15 zł, rodzina 3+ - 15 zł
15 stycznia	Avatar: Istota wody 3D NAP	19.45	normalny – 21 zł, ulgowy – 19 zł, grupowy, szkolny - 17 zł, rodzina 3+ - 17 zł

TU KUPISZ LEKI W NOCY I WEEKEND

Sprawdź, które apteki w najbliższych dniach będą pełnić dyżury całodobowe, a które otwarte będą dodatkowo w niedzielę.

Od 2 do 8 stycznia
Dyżur całodobowy: Bliska Sercu Apteka Wesołowski i Wspólnicy sp. j. Opole Lubelskie ul. Fabryczna 13 tel. 81 827 22 80
Dyżur wspomagający: Apteka Melisa Na Rogu Poniatowa ul. Nałęczowska 13a tel. 81 827 51 24

Od 9 do 15 stycznia
Dyżur całodobowy: Apteka „GALENICA" Poniatowa ul. Modrzewiowa 1 tel. 81 820 37 07
Dyżur wspomagający: Apteka „NASZA APTEKA" Opole Lubelskie ul. Przemysłowa 1 tel. 81 827 57 08

AG

INFORMATOR

ALARMOWE
Straż Pożarna 998 / 81 827 20 08
Policja 997 / 81 828 82 10

POGOTOWIA
Ratunkowe 999 / 81 827 20 99
Cieplne 993
Energetyczne 991 / 81 827 23 52
Gazowe tel.: 992

INSTYTUCJE I URZĘDY
UM Opole Lub. tel.: 81 827 72 01
UM Poniatowa tel.: 81 820 48 36
Starostwo tel.: 81 827 22 60
Skarbowy tel.: 81 827 25 89
PUP tel.: 81 827 73 50
Rzecznik Konsumentów tel.: 81 827 61 22

USŁUGI

AUTORYZOWANY INSTALATOR, SERWIS ANTEN L-SAT I C+
tel.: 602 894 594

KOMINIARZ
Kazimierz Januszek
695 733 099

KRAWCOWA
Szpulka 697 069 516

SZAMBO – WYWÓZ
Eko-Nova 605 288 913

ŚLUSARZ
Dorabianie kluczy 792 512 347

ZDROWIE
Dietetyk Kliniczny mgr Agata Jędrych Luxmed
tel. 531 139 004

NAPRAWY

AGD
AGD Serwis 81 827 38 18
NAPRAWA AGD RAFAŁ BANASZEK tel.: 791 673 265

PIECYKI GAZOWE
PIECYKI GAZOWE JUNKERS, NECKAR 724 733 934.

BUDOWLANO -REMONTOWE

ELEKTRYK
Instalacje i pomiary elektryczne - Janusz Czapla 509 028 517
HURTOWNIA ELEKTRYCZNA Ewa Czapla ul. Kościuszki 4, Opole Lubelskie
Michał Wychodzki 503 624 944

HYDRAULIK
Poniatowa i okolice
609 412 878

GASTRONOMIA
Hotel Słowik
81 820 41 61
Restauracja Pod Kogutem
81 820 41 50
Restauracja Dworzec
600 350 194
RESTAURACJA STAROOPOLSKA - DOWÓZ
81 827 53 51

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

3 stycznia,
godz. 7.00 - 15.00,
Opole Lub. ul. Szkolna, Lubelska Zagrody
4 stycznia,
godz. 9.00 - 13.00,
Poniatowa ul. Brzozowa, Nałęczowska, Szkolna, Targowa (Poniatowa ZOR 8)

OPO

eprasa.pl 02f56a845f

Czytelnicy pytają: Gdzie do toalety w Opolu?

Chce się siku, a toaleta zamknięta. Urzędnicy: Idźcie na targ

Niektórzy albo celowo szkodzą, albo nie umieją korzystać z miejskiej toalety. A potem ci, którzy chcą z niej uczciwie skorzystać, mają problem.

Zgłosiła się do nas Czytelniczka z informacją, że kilka dni temu nie mogła znaleźć żadnej ogólnodostępnej toalety na terenie Opola Lubelskiego.

- Ta w Galerii Stokrotka jest nieczynna od pandemii, a szalet miejski jest co chwilę zamknięty - pisze Czytelniczka. - Z tego powodu nie byłam w stanie załatwić wszystkich zaplanowanych na ten dzień spraw w Opolu, musiałam wcześniej wrócić do domu - dodaje. Zapytaliśmy w Urzędzie Miasta, co w takiej sytuacji mogą zrobić mieszkańcy gminy Opole Lubelskie i okolic. Jak się okazuje, toaleta miejska jest nieczynna z powodu uszkodzeń wyposażenia w jej wnętrzu. A dokonali ich sami użytkownicy... - Zarządca obiektu – OPK – dokonuje systematycznie koniecznych napraw, jednak co jakiś czas sytuacja się powtarza i konieczne są kolejne naprawy, co skutkuje okresowym zamknięciem toalety - mówi Krzysztof Ryczek, inspektor ds. informacji Urzędu Miejskiego w Opolu Lubelskim. - Niestety obiekt ten wykorzystywany jest często niezgodnie z jego przeznaczeniem. Wcześniej funkcjonował w nim płatny system automatycznego otwierania i zamykania drzwi, ale także generował on problemy, dlatego ostatecznie został wyłączony. Przypominamy, że mieszkańcy mogą korzystać z ogólnodostępnej toalety publicznej otworzonej przy Małym Targu, po rewitalizacji tego miejsca - dodaje.

Przy wejściu do szaletu miejskiego w Opolu Lubelskim możemy przeczytać: „Szalet nieczynny z powodu awarii. Najbliższa toaleta znajduje się na terenie Małego Targu przy ul. Ogrodowej. Za utrudnienia przepraszamy!"

Krzysztof Ryczek,
inspektor ds. informacji Urzędu Miejskiego w Opolu Lubelskim
Niestety obiekt ten wykorzystywany jest często niezgodnie z jego przeznaczeniem

AG

Dostali dużą kasę, żeby urząd był przyjazny

Sławomir Plis odebrał w grudniu czek na kwotę 100 tys.zł, dzięki której Urząd Miejski w Opolu Lubelskim ma stać się bardziej przyjazny dla osób ze szczególnymi potrzebami i dla niepełnosprawnych.

Zmiany wprowadzone zostaną na trzech płaszczyznach: dostępności architektonicznej, cyfrowej i komunikacyjno-informacyjnej.

Fot.UM Opole Lubelskie

W poniedziałek, 19 grudnia w Lublinie Krzysztof Michałkiewicz, prezes Państwowego Funduszu Osób Niepełnosprawnych przekazał Sławomirowi Plisowi, burmistrzowi Opola Lubelskiego, symboliczny czek w wysokości 100 tys.zł

Budynek Urzędu m.in. ma być doposażony w pasy uwagi i w maty bezpieczeństwa. Strony internetowe Biuletynu Informacji Publicznej Gminy oraz Centrum Usług Społecznych w Opolu Lub. zostaną dostosowane będą bardziej dostępne.

W Urzędzie pojawią się urządzenia lektorskie.

Projekt w 100 procentach finansowany jest przez PFRON.

AG

Nowe platformy schodowe w Prawnie

W grudniu w budynku Środowiskowego Domu Samopomocy w Prawnie zamontowane zostały dwie nowe platformy schodowe, które już ułatwiają poruszanie się pensjonariuszy ŚDS w Prawnie.
Zadanie sfinansowane ze środków dotacji celowej z rezerwy celowej budżetu państwa.
Całkowita wartość zadania: 110 577 zł.

AG

Zderzenie skutera z osobówką

W czwartek, 29 grudnia o godz. 20.10 strażacy z Opola Lubelskiego otrzymali zgłoszenie o zderzeniu dwóch pojazdów w miejscowości Owczarnia (gm. Józefów nad Wisłą).

Dwóch chłopców w wieku 14 i 16 lat, wyjeżdżając skuterem z drogi gruntowej, zderzyło się z samochodem osobowym marki Audi. Kierowca audi, 21-latek z gm. Józefów nad Wisłą, był trzeźwy. Nastolatkowie zabrani zostali do szpitala.

- Działania strażaków polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia, odcięciu zasilania w pojazdach oraz na udzieleniu kwalifikowanej pierwszej pomocy poszkodowanym - informuje dyżurny Stanowiska Kierowania Komendanta Powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Opolu Lubelskim.

Siły i środki na miejscu: OSP KSRG Boiska, OSP KSRG Józefów nad Wisłą, JRG Opole Lubelskie, JRG Opole Lubelskie, Pogotowie, Policja.

AG

Bezpłatna mammografia w Poniatowej

Panie między 50 a 69 rokiem życia, które w ciągu ostatnich dwóch lat nie miały wykonywanego bezpłatnego badania piersi, będą mogły z niego skorzystać w środę, 11 stycznia między godziną 8 a 14. Mammobus stanie na parkingu przy Urzędzie Miasta w Poniatowej (ul. Młodzieżowa 2). Do badania pacjentek wykorzystany zostanie nowy aparat. Wszystkie zainteresowane panie mogą się zarejestrować na profilaktyczne badania, dzwoniąc pod nr tel.: 723 351 003. Do rejestracji należy przygotować numer PESEL oraz numer telefonu kontaktowego.
Nr tel. do mammobusu: 723 351 002.

AG

R E K L A M A

Sprzedam 100 ton miału węglowego z kopalni Bogdanka, kaloryczność 22kJ, możliwy transport na terenie Polski- cena za tonę 1600 zł. Telefon - 508 139 044, osoba kontaktowa- p. Jan, miejscowość - Opole Lubelskie.

PRZYCHODNIA

CENTRUM MEDYCZNE STRAŻACKA

CZYNNE **8.00 – 18.00**
REJESTRACJA WIZYT LEKARSKICH OD **11.00**
81 475 51 51

LABORATORIUM
PONIEDZIAŁEK - SOBOTA 8.00 -10.00
ECHO SERCA, BADANIE USG
HOLTER EKG, HOLTER CIŚNIENIOWY

PORADNIA DERMATOLOGICZNA
LEK. BEATA BARTKIEWICZ **TEL. 81 827 42 17**
Centrum Strażacka nie obsługuje rejestracji Poradni Dermatologicznej.

- **Neurolog** - lek. med. Ewa Butrym, poniedziałek od 15.00
- **Neurolog** - lek. med. Aneta Ożóg, czwartek od godz. 14.00
- **Chirurg** - Jarosław Zugaj, wtorek. czwartek od 16.00
- **Chirurgia naczyń** - lek. med. Michał Małysza, czwartek od 15.30
- **Chirurg** - lek. med. Wieńczysław Kosik, poniedziałek od 10.00, środa od 16.00
- **Dietetyk** - mgr Marta Baltaziak, środa od 15.00
- **Ortopeda** - lek. med. Piotr Banaszek, piątek od 16.00
- **Ortopeda** - lek. med. Roman Gawęda, środa od 8.00
- **Ortopeda** - lek. med. Fares Slim, wtorek 15.30
- **Choroby wewn.** - lek. med. Agnieszka Starek, wtorek od 15.30
- **Ginekolog** - Położnik dr hab. Katarzyna Skorupska, piątek od 16.00
- **Ginekolog** - położnik dr n. med. Diana Mazurek, poniedziałek 15.00
- **Ginekolog** - położnik, onkolog dr n.med.Norbert Stachowicz, środa 15.00
- **Ginekolog** - położnik, lek. med.Piotr Jóźwiak, informacja w recepcji Centrum
- **Reumatolog** - lek. med.Marta Pietrak-Lizut, informacja w recepcji Centrum
- **Diabetolog** - lek. med. Jacek Cygan, wtorek od 12.30
- **Diabetolog** - dr Maria Wilczek czwartek od 9.30
- **Endokrynolog** - lek. med. Jolanta Szymanek, sobota od 9.00
- **Laryngolog** - lek. med. Adam Górski, poniedziałek i środa od 15.30
- **Kardiolog** - lek.med. Sylwia Goliszek, piątek od 8.30
- **Kardiolog** - Anna Walewska, środa od 8.30
- **Kardiolog** - lek. med. Robert Świerzak, poniedziałek od 9.00
- **Urolog** - dr n. med. Paweł Płaza, czwartek od 15.30
- **Badanie USG** - lek. med. Karolina Robak, lek. med. Anna Mazur - badanie USG
- **Medycyna estetyczna** - lek. med. Jarosław Zugaj - umawiamy telefonicznie
- **Specjalista chirurgii naczyń** - dr Paweł Jóźwiakowski środa od 15.00
- **Ortopeda dziecięcy** - dr Cezary Łapiński wtorek od 16.30 - wykonuje USG

eprasa.pl 02f56a845f

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Puławach

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Monter konstrukcji stalowych, Puławy/ PRM REMO	1	**23 zł/godz**	u
Lakiernik, pomocnik lakiernika, Wojszyn/ PK MOTORS	1	**3 490,00 zł**	u
Asystent muzealny, Kazimierz Dolny/ Muzeum Nadwiślańskie	1	**3 500,00 zł**	u
Magazynier stacji paliw, Puławy/ Autokompleks	1	**3 490,00 zł**	u
Magazynier ogumienia i akumulatorów, Puławy/ Autokompleks	1	**3 490,00 zł**	u
Elektryk w dziale utrzymania ruchu, Końskowola/ MEAT	1	**6 500,00 zł**	u
Kierownik działu technicznego, Puławy/ Przedsiębiorstow Nieruchomości Puławskie	1	**5 500,00 zł**	u
Specjalista ds technicznych, Puławy/ Przedsiębiorstow Nieruchomości Puławskie	1	**5 000,00 zł**	u
Pracownik obsługi kopiowni, Puławy/ Prozap	1	**3 490,00 zł**	u
Piekarz, Markuszów/ u Piecyka	1	**3 900,00 zł**	u
Cukiernik/ pomocnik cukiernika, Markuszów/ u Piecyka	1	**3 800,00 zł**	u
Kierownik oddziału zamek w Janowcu/ Muzeum Nadwiślańskie	1	**4 000,00 zł**	u
Blacharz samochodowy, Czesławice/ CAR -FUL	1	**4 000,00 zł**	u
Nauczyciel informatyki, Puławy/ ZSO nr.2	11	**2 092,00 zł**	u
Nauczyciel fizyki, Puławy/ ZSO nr 2	1	**1 141,00 zł**	u
Pedagog, Puławy/ ZSO nr 2	1	**1 111,00 zł**	u
Nauczyciel geografii, Puławy/ ZSO nr.2	1	**1 902,00 zł**	u
Nauczyciel polskiego, Puławy/ ZSO nr.2	1	**2 853,00 zł**	u
Sekretarka/ technik agrobiznesu, Puławy/IUNG	1	**3 490,00 zł**	u

u - umowa o pracę
z - umowa zlecenie

Puławy: Złodziej rowerów w rękach policji

Zarzut kradzieży z włamaniem usłyszał 29 - letni puławianin. Mężczyzna z piwnic i komórek lokatorskich ukradł rowery i wzmacniacz samochodowy o łącznej wartości 10 tys. zł. Trafił do aresztu.

Zgłoszenia o kradzieży czterech rowerów górskich i kolarzówki oraz wzmacniacza samochodowego wartego 1,2 tys. zł puławscy kryminalni otrzymali jeszcze jesienią. Przedmioty te zniknęły z piwnic i komórek lokatorskich. Straty oszacowano na blisko 10 tys. zł.

Policjanci zabezpieczyli szereg dowodów i śladów, które doprowadziły ich do 29 - letniego mieszkańca Puław. - Podczas przeszukania zajmowanej przez niego piwnicy, policjanci odnaleźli skradzione rowery oraz wzmacniacz. Część rowerów była już rozkręcona. Z wyjaśnień podejrzanego wynika, że rozkręcając rowery i sprzedając je na części chciał uniknąć „wpadki", w przypadku gdyby właściciele zidentyfikowali swój sprzęt - wyjaśnia kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach. Mężczyzna trafił do policyjnego aresztu. Usłyszał zarzut kradzieży z włamaniem. Grozi mu do 10 lat więzienia.

29 - latek kradł rowery z piwnic i komórek lokatorskich. Straty oszacowano na blisko 10 tys. zł.

Fot.KPP Puławy

Marta Pietroń

KINO SYBILLA ZAPRASZA

Tytuł filmu	3-4.I. Wt - Śr	5.I. Czw	6-9.I. Pt - Pn
AVATAR: ISTOTA WODY 3D DUBBING Sci-fi, od 13 lat, 190 min.	16.00	13.00	
AVATAR: ISTOTA WODY 3D DUBBING Sci-fi, od 13 lat, 190 min.	12.30	16.45	
AVATAR: ISTOTA WODY 2D NAPISY Sci-fi, od 13 lat, 190 min.	12.45		
KOT W BUTACH: OSTATNIE ŻYCZENIE 2D DUBBING Animowany, od 6 lat, 100 min.			12.00, 14.00, 16.00, 18:00
WYSTRZAŁOWE WESELE Komedia, od 12 lat, 100 min.			20.00
WIECZÓR KINOMANIAKA: BOHATER Dramat, od 15 lat, 127 min.		20.15	

Bilety: Pn - 14 zł (ulgowy, normalny, rodzinny), Wt - Czw 15 zł (normalny, rodzinny), 18 zł (normalny), Pt - Ndz i święta- 16 zł (ulgowy, rodzinny), 20 zł (normalny)

Puławy: Zderzenie aut na skrzyżowaniu

Na skrzyżowaniu ul. Zielonej, Głębokiej i Skowieszyńskiej zderzyły się renault i kia. Obie kierujące twierdzą, że wjechały na „zielonym" świetle.

Do zdarzenia doszło w przedświąteczny czwartek (22.12.) około godz. 19.00. Na skrzyżowaniu ul. Zielonej, Głębokiej i Skowieszyńskiej. Ul. Zieloną w kierunku Kazimierza kią jechała 41 - letnia mieszkanka gminy Wilków. Z kolei ul. Głęboką samochodem marki renault w kierunku ul. Skowieszyńskiej jechała 30 - latka z gminy Puławy. Na skrzyżowaniu doszło do zderzenia. Obie kobiety z ogólnymi potłuczeniami trafiły do szpitala.

- Ze względu na to, że obydwie oświadczyły, że wjechały na skrzyżowanie na zielonym świetle, sprawę wyjaśnią policjanci - informuje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Zarówno kierująca kią, jak i kierująca renault była trzeźwa.

Zarówno kierująca kią, jak i kierująca renault twierdzi, że wjechała na skrzyżowanie na zielonym świetle

Fot.KPP Puławy

Marta Pietroń

NEKROLOGI

PUŁAWY

Janina Wojnowska, 60 l.
Kurów, zm. 08.12.
Teresa Cybula, 70 l.
Gołąb, zm. 08.12.
Roman Jerzy Rusek, 69 l.
Wąwolnica, zm. 08.12.
Irena Rodzik, 86 l.
Gołąb, zm. 09.12.
Wojciech Decka, 77 l.
Góra Puławska, zm. 09.12.
ppłk Janusz Marek Kamiński, 75 l.
Puławy, zm. 09.12.
Zbysław Stasiak, 65 l.
Klementowice, zm. 10.12.
Ryszard Matczak, 93 l.
Puławy, zm. 10.12.
Halina Brener, 71 l.
Klementowice, zm. 13.12.
Zdzisław Sadzikowski, 66 l.
Puławy, zm. 13.12.
Stanisław Grzesiak, 88 l.
Puławy, zm. 14.12.
Jan Sykut, 69 l.
Puławy, zm. 14.12.
Andrzej Łukasik, 68 l.
Sarnów, zm. 15.12.
Andrzej Pryszcz, 49 l.
Karczmiska, zm. 14.12.
Andrzej Rzesiowski, 71 l.
Żyrzyn, zm. 14.12.
Teresa Karkocha, 82 l.
Gołąb, zm. 15.12.
Ryszard Bernat, 69 l.
Puławy, zm. 16.12.
Irena Kruk, 95 l.
Wąwolnica, zm. 16.12.
Genowefa Marianna Przygocka, 81 l.
Puławy, zm. 16.12.
Kazimiera Szczepańska, 88 l.
Puławy, zm. 21.12.
Marek Szyjka, 38 l.
Puławy, zm. 22.12.
Janusz Jerzy Cybula, 70 l.
Gołąb, zm. 23.12.
Jerzy Tutak, 91 l.
Gołąb, zm. 24.12.
Stanisław Cieślak, 93 l.
Wilków, zm. 24.12
Władysław Wójcik, 84 l.
Nałęczów, zm. 24.12.
ppłk mgr Ryszard Jan Miazga 90 l.
Puławy, zm. 24.12.
Józef Wrzesiński, 81 l.
Klementowice, zm. 27.12.
Maria Tuźnik, 80 l.
Puławy, zm. 27.12.
Aleksandra Seroka, 82 l.
Wąwolnica, zm. 28.12.

Zakład Pogrzebowy „ACHERON I" Mirosław Kuflewski
ul. Bema 8, 24-100 Puławy
tel. 81 887 99 18, 606 119 721

PONIATOWA

Marek Szmit, 61 l.
Kowala Druga, zm.19.12.
Stanisław Popiołek, 71 l.
Poniatowa Kolonia, zm. 23.12.
Józef Plak, 70 l.
Poniatowa, zm. 23.12.
Józef Siwiec, 78 l.
Poniatowa, zm. 28.12.
Marcin Stępniak, 32 l.
Poniatowa, zm. 28.12.
Helena Zdun, 97 l.
Poniatowa, zm. 29.12.

Zakład Usług Komunalnych Sp. z o.o. ul. Młodzieżowa 4, Poniatowa, tel. 81 820 42 49

OPOLE LUBELSKIE

Stanisław Skwira, 74 l.
Góry Opolskie, zm. 23.12.
Stanisław Hetman, 70 l.
Kamień Kolonia, zm. 25.12.
Aniela Świrkosz, 84 l.
Niezdów, zm. 25.12.
Helena Pastwa, 91 l.
Kępa Solecka, zm. 25.12.
Grażyna Kozik, 71 l.
Opole Lubelskie, zm. 26.12.
Michał Bajda, 38 l.
Trzciniec, zm. 24.12.
Jadwiga Janoszczyk, 76 l.
Kluczkowice, zm. 29.12.

PTAK – usługi pogrzebowe
ul. Długa 78, Opole Lubelskie
ul. Opolska 13/1 Józefów nad Wisłą
784 559 198; 663 774 605

Zofia Bełcik, 92 l.
Granice, zm. 22.12.
Zygmunt Wojnicki, 86 l.
Karczmiska, zm. 20.12.
Bronisław Pierzchalski, 84 l.
Wąwolnica, zm. 24.12.
Jadwiga Ciozda, 91 l.
Opole Lubelskie, zm. 24.12.
Krystyna Jarosz, 73 l.
Opole Lubelskie, zm. 25.12.
Adam Prościński, 43 l.
Wólka Komaszycka, zm. 20.12.

Zakład Pogrzebowy ONYX
Opole Lubelskie, ul. Długa 102
tel. 81 827 21 20, 502 210 880

R E K L A M A

ORTOCENTRUM
CENTRUM ORTOPEDII I REHABILITACJI
ul. Sosnowa 8, Puławy

Lekarze specjaliści
ORTOPEDIA - dr n. med. Szymon Skwarcz
ORTOPEDIA DZIECIĘCA
REUMATOLOGIA
Prywatna rehabilitacja
(kinezyterapia, masaż leczniczy)
USG, osocze bogatopłytkowe (PRP), iniekcje kwasu hialuronowego, Indywidualne wkładki ortopedyczne 3D
572 33 08 33
www.ortocentrum.pulawy.pl

PUL

eprasa.pl 02f56a845f

Jubileusz Stowarzyszenia Niezłomna Polska - Dobre Słowo

Przez pięć lat sieją „Dobre Słowo". Ale nie wszyscy je jeszcze rozumieją

Niektórzy nie rozumieją, co to jest trzeci sektor organizacji pozarządowych, że działają one non-profit, nie pobierają wynagrodzenia za swoją pracę... Robimy to po prostu dla ludzi... Owszem, mógłbym podać nazwiska nawet osób, które powinny o tym wiedzieć, bo pracują na stanowiskach urzędowych - mówi Michał Kramek, prezes Stowarzyszenia Niezłomna Polska - Dobre Słowo.

Piąte urodziny Stowarzyszenia połączone zostały z Międzypokoleniową Wigilią w Poniatowej. Była moc życzeń, ale przede wszystkim dalszych sukcesów i samych ciekawych inicjatyw

W Stowarzyszenie Niezłomna Polska - Dobre Słowo w tym roku obchodziło 5-lecie. Skąd pomysł na utworzenie Stowarzyszenia o takim charakterze?

M.K.: Mam w sobie żyłkę społecznika, lubię coś działać dla ludzi, dla dobra wspólnego. Jesteśmy na tej ziemi w drodze, istniejemy zaledwie chwilę i trzeba ją przeżyć zgodnie z wolą Stwórcy, nie za wiele myśleć o sobie, nie pragnąć pychy żywota, nie być chciwym - tak nauczał św. Paweł.
Trochę teologią powiało, ale trzeba czerpać z mądrości innych (śmiech ...). Od początku chciałem, aby Stowarzyszenie było modne, innowacyjne. Prawdziwa nowoczesność polega na wielkiej wiedzy, orientacji w różnych kierunkach życia, ale też wychodzenia do ludzi. I tak pod koniec grudnia 2017 roku zaczęliśmy istnieć i działać.
Najważniejsza jest idea, potem znajdują się ludzie, z którymi można realizować wspólne cele. Stowarzyszenie chce być dla każdego przyjazne, a w tym klasycznym rozumieniu przyjaźń to chcenie tego, co chce przyjaciel i „niechcenie" tego, czego nie chce przyjaciel - to dewiza naszego Stowarzyszenia.

W Co udało się zdziałać na przestrzeni tych pięciu lat?

M.K.: Pani Redaktor, dużo zrobiliśmy jako Stowarzyszenie Niezłomna Polska - Dobre Słowo, z dumą i satysfakcją to mówię nie po to, aby się chwalić, tylko stwierdzam obiektywny fakt.
Organizowaliśmy koncerty patriotyczne mające na celu uchronienie naszej historii i tożsamości narodowej od zapomnienia. Edukujemy pod względem kulturalnym i zdrowotnym, ale także podejmujemy działania podtrzymujące tradycje regionalne. Zwracamy uwagę na problemy społeczne obywateli, które dla władz często są niezauważalne.
Kilka tylko przykładów dla Czytelników, bo ciężko wymieniać wszystkie projekty, które zostały zrealizowane na przestrzeni pięciu lat. Zawsze pamiętamy o szczególnym miesiącu, którym jest sierpień. To jest miesiąc obfitujący w wiele rocznic narodowych i religijnych. Odbyły się takie koncerty patriotyczne jak „Na patriotyczną nutę – w hołdzie Bohaterom Bitwy Warszawskiej", „Koncert z okazji 100. rocznicy Bitwy Warszawskiej – polskiego zwycięstwa dla wolności Europy", „Szlakiem do Niepodległej" czy projekt „Odkrywanie Niepodległej". Warto też przypomnieć, że realizowaliśmy też projekty dla osób starszych, o których zawsze pamiętamy: „Pomoc osobom wykluczonym oraz narażonym w dobie panującej epidemii, jaką był koronawirus", „Promyk złotego wieku - Dieta dla Seniorów i Zabawa", „Warsztaty kulinarne z Etno Polska 2021", „Warsztaty dziennikarskie dla seniorów", Wigilie świąteczne dla środowisk kombatanckich, które można stwierdzić, że są już tradycją, bo organizujemy je od trzech lat.
Stowarzyszenie zajmuje się także projektami skierowanymi dla ludzi młodych, m.in. pt. „Kreatywne społeczeństwo", podczas którego odbywały się warsztaty taneczne dla młodzieży w Niezabitowie oraz w Poniatowej. Trzykrotnie zorganizowaliśmy rajdy rowerowe, czy przejazd kolejką wąskotorową i drezynami rowerowymi, promując zdrowy styl życia, piękno natury Ziemi Opolskiej, ale również wiele konkursów historycznych dla młodzieży.

Pomysły się rodzą same, ale czasami trzeba kilka nocy, aby dobry wniosek napisać. To jest po prostu ciężka praca społeczna

Stowarzyszenie Niezłomna Polska - Dobre Słowo działa od 17 grudnia 2017 roku

W Która grupa społeczna jest głównym odbiorcą inicjatyw Stowarzyszenia?

M.K.: Obejmujemy swymi akcjami bardzo wiele osób i grup społecznych, na rzecz których działamy, szczególnie seniorów, młodzież, dzieci, osoby samotne i niepełnosprawne. Stowarzyszenie jest mecenasem polskich spraw i propaguje wartości ponadczasowe, jakimi są: patriotyzm, tradycja i dziedzictwo kultury. Mamy dużą zdolność do zaspokajania potrzeb niszowych osób z terenu gminy i powiatu. Realizujemy projekty, które wpisują się w założenia naszego statutu.

W Na czym głównie skupia się działalność Stowarzyszenia?

M.K.: Działanie Stowarzyszenia Niezłomna Polska - Dobre Słowo nastawione jest na realizację potrzeb obywateli w dziedzinie dostępu do kultury, poprzez upowszechnianie dziedzictwa narodowego, tradycji i wartości patriotycznych, a w szczególności: podnoszenie poziomu kulturalnego społeczności lokalnej, ochronę zdrowia i przyrody. Stowarzyszenie prężnie działa i zaznacza swoją obecność na terenie całego powiatu opolskiego i w województwie lubelskim.

W Skąd czerpie Pan pomysły na projekty?

M.K.: Pomysły się rodzą same, ale czasami trzeba kilka nocy, aby dobry wniosek napisać. To jest po prostu ciężka praca społeczna. Później dużo satysfakcji jest, kiedy przechodzą wnioski i uzyskują wysoką punktację, ponieważ są po prostu fachowo napisane. Cieszę się, że brat Łukasz mnie wspiera i pomaga w pisaniu wniosków, sam bym nie dał rady ich tyle ogarnąć.

W Czy Stowarzyszenie ma przeciwników, czy inne organizacje nie zazdroszczą Wam skutecznego pozyskiwania dotacji na projekty? Pochodzą one z różnych instytucji, a czasem naprawdę ciężko jest pozyskać takie granty.

M.K.: Jeszcze się taki nie urodził, co by każdemu dogodził, Pani Redaktor (śmiech ...). My się na nikogo nie obrażamy, jesteśmy otwarci na każdą współpracę tam, gdzie można zrobić coś dobrego dla dobra wspólnego.
Owszem, niektórzy nie rozumieją, co to jest trzeci sektor organizacji pozarządowych, że działają one non-profit, nie pobierają wynagrodzenia za swoją pracę... Robimy to po prostu dla ludzi... Owszem, mógłbym podać nazwiska nawet osób, które powinny o tym wiedzieć, bo pracują na stanowiskach urzędowych. Mógłbym opowiadać, kto co o nas mówi, ale w tej chwili nie widzę takiej potrzeby. Daję tym ludziom jeszcze czas, aby się trochę nauczyli o funkcjonowaniu trzeciego sektora, wtedy będą mogły zabierać głos w dyskusji.

Fot. Agnieszka Ciekot

Michał Kramek,
prezes Stowarzyszenia Niezłomna Polska - Dobre Słowo w Poniatowej

Nie mogę zapomnieć o Redakcji Tygodnika „Wspólnota Opolska" za obiektywizm i relacjonowanie wydarzeń, jakie Stowarzyszenie podejmuje. To jest niezmierne ważne, aby obiektywnie informować mieszkańców pięknej ziemi powiatu opolskiego.

W A jak układa współpraca Stowarzyszenia z innymi instytucjami publicznymi?

M.K.: Jest to poprawna współpraca. Przede wszystkim dziękuję mieszkańcom Poniatowej oraz całego powiatu za życzliwość, iż z naszej oferty korzystają i tak licznie biorą udział w naszych imprezach. To jest dobry moment, aby podziękować wszystkim za dobrą współpracę. Szczególnie dziękuję CKPiT w Poniatowej, pani dyrektor Joannie Kawałek, Bibliotece Powiatowej w Opolu Lubelskim i pani dyrektor Elżbiecie Żyszkiewicz, ks.dr. Piotrowi Petrykowi, proboszczowi parafii w Poniatowej, który wspiera nas duchowo. Ciężko wszystkich wymieniać... Dziękuję szkołom, dyrektorom szkół publicznych za zrozumienie. No nie mogę zapomnieć o Redakcji Tygodnika „Wspólnota Opolska" za obiektywizm i relacjonowanie wydarzeń, jakie Stowarzyszenie podejmuje.

Irena Piątek,
sołtys miejscowości Osiny

W grudniowy wieczór gościłam na integracyjnej pokoleniowo uroczystości zorganizowanej z okazji obchodzonego jubileuszu istnienia Stowarzyszenia, uroczystości ważnej i podniosłej w charakterze, z bogactwem treści i ich ponadczasowej wymowy. Program interesujący, w sposób szczególny wzruszył mnie koncert Orkiestry z Lublina i występ solistów. Płynęły serdeczne gratulacje i życzenia dla pana prezesa Kramka to bez wątpienia wartości i słowa takie jak wolność, polskość, dobro i dobre słowa zapadną na trwałe w naszej pamięci i sercach. Gratuluję organizatorom i dziękuję za zaproszenie.

To jest niezmierne ważne, aby obiektywnie informować mieszkańców pięknej ziemi powiatu opolskiego.

W Jakie Stowarzyszenie ma pomysły i plany na 2023 rok?

M.K.: Marzy mi się, żeby Stowarzyszenie było taką agorą, na której młodzi ludzie będą mieli możliwość działania. Co miesiąc ustalamy cele krótkoterminowe, rzecz jasna mamy również plany na przyszłość. Cały czas chcę rozszerzać zasięg oddziaływania Stowarzyszenia, nauczać przedsiębiorczości i kultury debat. Będzie druga edycja festiwalu harcerskiego, tym razem w plenerze, przy ognisku, zorganizujemy pierwszy festiwal muzyki chrześcijańskiej... Będzie się działo! Więcej planów już nie zdradzam, ale obiecuję - będzie się działo ...

AG

OPO

eprasa.pl 02f56a845f

Gospodynie z Wronowa integrują i mobilizują całą wieś

- Nasi mężowie śmieją się z nas, że my jesteśmy „działaczki" - mówią o sobie członkinie Koła Gospodyń Wiejskich z Wronowa w gminie Końskowola. Panie nie tylko organizują życie kulturalne wsi, ale promują miejscowość i gminę na zewnątrz.

Fot. KGW Wronów

Z inicjatywy pań z Koła Gospodyń Wiejskich w miejscowej świetlicy odbyło się spotkanie z Mikołajem dla dzieci

Nie znamy się, integrujmy się!

Wronów to miejscowość, którą na pół dzieli droga wojewódzka nr 824 , prowadząca z Puław do Żyrzyna i wjazdu na drogę ekspresową S17. Jak podkreślają członkinie miejscowego Koła Gospodyń Wiejskich to położenie sprawia, że mieszkańcy zarówno jednej, jak i drugiej części niezbyt dobrze się znają. Właśnie temu postanowiły przeciwdziałać panie, które założyły tu Koło. Gdy dwa lata temu pojawiła się szansa na pozyskanie na ten cel pieniędzy z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, nie zastanawiały się ani minuty.

- Jestem rodowitą mieszkanką Wronowa. Od mojej cioci wiem, że tu kiedyś było koło, moja babcia nawet do niego należała, ale to było bardzo dawno temu, może w latach 60., 70. - opowiada Marlena Murak z KGW we Wronowie. - Koło tak na prawdę założyły nasze młodsze koleżanki, ale potem z racji obowiązków, narodzin dzieci, nie mogły poświęcać temu czasu i my przejęłyśmy pałeczkę - dodaje Renata Lipnicka. Pierwszy zarząd tworzyły Agnieszka Chudzik, Katarzyna Lipnicka i Beata Kowalik-Chłopaś.

- Zamysłem było też tak naprawdę, żeby ludzie we wsi się poznali. Niby znaliśmy się z widzenia, mijaliśmy się, ale nie było kontaktu. Tym bardziej, że nasza miejscowość jest podzielona. Zna się tę swoją stronę, a tę drugą już nie za bardzo - tłumaczą członkinie KGW. Początkowo nie było łatwo. Pomysł nie spotkał się z wielkim entuzjazmem wśród mieszkańców.

- Były nawet problemy, żeby zebrać tą minimalną liczbę członków, wymaganą do założenia Koła - przypominają panie. Mimo to nie poddały się. Z pomocą gminnych urzędników napisały wniosek, który zyskał aprobatę, a tym samym dofinansowanie. I zaczęły działać.

Stara szkoła centrum integracji

Siedzibą Koła stał się budynek dawnej szkoły. Niektóre z członkiń jeszcze pamiętają, jak w pomieszczeniu, które obecnie służy im jako miejsce do spotkań, odbywały się lekcje, w których same brały udział. Po likwidacji szkoły budynek przekształcono w mieszkanie socjalne. Lokatorzy zostawili je w opłakanym stanie. Obiekt stał się potem świetlicą wiejską i wymagał generalnego remontu, by przystosować go na potrzeby gospodyń, które chciały rozwijać skrzydła. - Działalność zaczęliśmy właściwie od remontu. Remontowaliśmy etapami. Część prac członkowie naszego koła wykonali sami. A część w tym roku przeprowadził nasz kolega, który ma swoją firmę remontową i też należy do koła. Policzył nam taniej. Opłaciliśmy to z funduszu sołeckiego - przyznają.

- Kiedy udało się nam pozyskać środki z ARMiR, zaczęłyśmy się interesować innymi dofinansowaniami. Dzięki temu udało się nam zdobyć kolejną dotację z Fundacji Leroy Merlin na doposażenie kuchni - dodają gospodynie z Wronowa.

Teraz KGW ma do dyspozycji kuchnię z prawdziwego zdarzenia, ze wszystkimi niezbędnymi sprzętami. Tu panie mogą przygotowywać specjały na kiermasze. Z innego źródła udało się zdobyć 6 tys. zł na doposażenie kuchni. To nie koniec ich starań o pozyskanie kolejnych środków. Teraz czekają na rozpatrzenie wniosku o dofinansowanie, jakie mają szansę pozyskać z Lokalnej Grupy Działania „Zielony Pierścień". To 120 tys. zł na doposażanie miejsca i rozwijanie działalności, które może pomóc zrealizować kolejne plany. Co prawda w budynku znajduje się siłownia, a na zewnątrz jest niewielki plac zabaw. Jednak gospodynie chcą czegoś więcej.- Chciałybyśmy zakupić cymbergaj, różne gry dla dzieci, stworzyć kącik dla seniora, telewizor. Planujemy przeprowadzić remont łazienki. Żeby było tu coś dla każdego, aby to było miejsce dla wszystkich mieszkańców - wylicza Renata Lipnicka.

- Z myślą o seniorach chciałybyśmy zrobić siłownię na powietrzu - dodaje Katarzyna Lipnicka. Panie z KGW podkreślają także, że zawsze mogą liczyć na wsparcie władz gminy.

- Pan wójt mówi: *jak nie wy, to kto* - śmieją się gospodynie.

„Działaczki" - rodzina na bok, bo jedziemy na kiermasz

Członkinie Koła Gospodyń Wiejskich z Wronowa przyznają, że działalność w kole wymaga od nich sporego zaangażowania i poświęcenia czasu wolnego.

- Ile? To zależy od sytuacji. Kiedy szykowałyśmy się do trzydniowego kiermaszu bożonarodzeniowego w Kazimierzu, było bardzo dużo pracy. Najpierw jeżdżenie, robienie zakupów, potem gotowanie, pakowanie - relacjonują panie z Wronowa.

- Nasi mężowie śmieją się z nas, że my jesteśmy „działaczki", ale wpisałyśmy ich do koła i pomagają nam, np., kiedy jedziemy na kiermasz, przy rozłożeniu stoiska, czy rozpaleniu grilla. Na początku było zawsze pytanie: a gdzie ty idziesz, co będziesz robiła, a jak przyszli kilka razy, zobaczyli, co się tu dzieje, to przekonali się - opowiadają gospodynie.

- Mój mąż śmieje się , że jak szykujemy się do kiermaszu, to mnie już tydzień nie ma. Mówi: „wy już od mamy nic nie chciejcie" - dodaje ze śmiechem Renata Lipnicka. Z kiermaszów i konkursów zawsze wracają z nagrodą i dyplomem. Tych przybywa, a wkrótce mają zawisnąć na ścianie.

Integrują mieszkańców i zachęcają do działania

Panie z KGW mają na swoim koncie wiele działań na rzecz swojej miejscowości. To z ich inicjatywy od dwóch lat odbywają się Dni Wronowa.

Koło Gospodyń Wiejskich we Wronowie liczy kilkunastu członków. W szeregach są także mężczyźni. Prym wiodą jednak panie - zarząd tworzą: (od prawej) Renata Lipnicka, Katarzyna Lipnicka i Marlena Murak

- Przed Dniami Wronowa zorganizowałyśmy wspólne sprzątanie z mieszkańcami. Potem już w czasie imprezy były dmuchane zjeżdżalnie dla dzieci, animacje, grill, zabawa taneczna - opowiada Marlena Murak.

Niedawno gospodynie zaprosiły wszystkie dzieci z miejscowości do dekorowania pierniczków, które trafiły następnie na doroczny kiermasz bożonarodzeniowy w Końskowoli. 6 grudnia zorganizowały Mikołajki, a kilka dni później zbiórkę karmy dla schroniska dla zwierząt.

- Organizowałyśmy zbiórkę dla obywateli Ukrainy, jako wolontariuszki jeździłyśmy na MOP w Markuszowie. Organizowałyśmy warsztaty kosmetyczne dla kobiet, warsztaty zielarskie, warsztaty z pierwszej pomocy dla dzieci - wyliczają.

W planach mają jeszcze m. in. spotkanie z autorką książki o Wronowie, byłą dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury Bożenną Furtak. Wsłuchują się w potrzeby mieszańców, zarówno tych starszych, jak i młodszych. Chcą wymienić ogrodzenie przy budynku świetlicy.

- Dzieci chciały boisko do kosza. Mamy altankę, była mowa o tym, aby zakupić ławki do altanki. Przydałoby się remont siłowni, można byłoby ją doposażyć - mówią członkinie KGW.

Zimą planują również, jeśli pogoda pozwoli, zorganizować kulig dla mieszkańców.

- Starsze gospodynie nas chwalą. Podoba im się, ale jakoś jeszcze nie mają odwagi, żeby do nas się przyłączyć. Może, gdy uda nam się pozyskać dotację i zorganizujemy kącik seniora, przełamią się i zaczną tu zaglądać - tłumaczą

- Gdy było poświęcenie koszyczków w świetlicy, a tu do nas drzwi było uchylone, zaglądały, podobało się im - dodają.

Panie założyły na Facebooku specjalną grupę dla mieszkańców swojej miejscowości. Przyznają, że zagląda tam coraz więcej osób i nawet przez tzw. zalajkowania (kliknięcie kciuka w górę) wyraża aprobatę dla ich działań. To także działa na nie motywująco.

- Gratulują nam nagród i wyróżnień. Jeśli mamy jakieś informacje z gminy, np,. że nie będzie wody, czy prądu, że pies zaginął, to je umieszczamy, czy np. gdy są organizowane jakieś wyjazdy do teatru, to też zachęcamy. Powoli, powoli przekonujemy mieszkańców do naszej działalności. Coraz więcej osób chce w tym uczestniczyć - przyznają.

Marta Pietroń

PUL

R E K L A M A

PRZYCHODNIA

PCK – PUŁAWSKIE CENTRUM KARDIOLOGICZNE
PRZYCHODNIA SPECJALISTYCZNA
24-100 PUŁAWY,
UL. GOŚCIŃCZYK 57 D,
TEL. (81) 888 14 89
LUB
690 997 070

PORADNIA KARDIOLOGICZNA:
DIAGNOSTYKA I LECZENIE CHORÓB SERCA I UKŁADU KRĄŻENIA

PRACOWNIA ECHOKARDIOGRAFII
(ECHO SERCA PUŁAWY)

PRACOWNIA PRÓB WYSIŁKOWYCH
(PRÓBA WYSIŁKOWA, PUŁAWY)

PRACOWNIA HOLTERA
(HOLTER EKG I HOLTER CIŚNIENIA, PUŁAWY)

eprasa.pl 02f56a845f

Dziekani wybrani na nowe kadencje: awans księży Majchrzaka i Krakowiaka

Metropolita lubelski mianował nowych dziekanów i wicedziekanów w dekanatach Archidiecezji Lubelskiej.

Kadencja potrwa od 2022 do 2027 roku. Zmiany mają związek z zakończeniem aktualnej kadencji i dokonano ich - jak podaje kuria - po odbyciu konsultacji z kapłanami w poszczególnych dekanatach.- Dziekan jest kapłanem, który stoi na czele dekanatu (jednostki administracyjnej w Kościele katolickim składającym się z kilku sąsiednich parafii). Mianuje go biskup diecezjalny po wysłuchaniu zdania kapłanów pełniących posługę w danym dekanacie. Do zadań dziekana należy między innymi promowanie i koordynowanie w ramach dekanatu wspólnej działalności duszpasterskiej, czuwanie nad sprawowaniem liturgii, prowadzeniem ksiąg parafialnych i zarządem dobrami parafii, czuwanie nad formacją kapłańską oraz otaczanie troską kapłanów dekanatu w ich życiu i posłudze - informuje Archidiecezja Lubelska.

Najczęściej na czele dekanatów stanęli dotychczasowi dziekani. Tak było m.in. w Lubartowie. Dziekan lubartowski, ks. Andrzej Juźko, został wybrany na drugą kadencję. Przybył do Lubartowa w 2016 r. z Milejowa. W Lubartowie zapoczątkował kult bł. o. Józefa Mazurka, urodzonego w Baranówce, zabitego w 1944 r. przez Niemców. Jako proboszcz jest energicznym gospodarzem parafii. Wymienił ogrzewanie w kościele, barierki przed ołtarzem, zlikwidował stopnie przy prezbiterium wybudowane kiedyś bez zgody konserwatora zabytków. Poważna inwestycja to remont ogrodzenia kościoła, które pochylało się i groziło upadkiem. Ks. Juźko planuje rozbudowę hospicjum św. Anny. Docenia zabytki kultury - odnowił barokowe obrazy przedstawiające bł. Władysława z Gielniowa i św. Rodzinę. Ceniony za kazania, które trafiają do wiernych.

Do zmiany doszło m.in. w dekanacie łęczyńskim, bo wieloletniego dziekana ks. Stefana Misę, proboszcza Parafii św. Józefa w Łęcznej zastąpił ks. Andrzej Majchrzak, który kieruje Parafią św. Marii Magdaleny w Łęcznej. Wicedziekanem pozostaje ks. Andrzej Sulowski, proboszcz Parafii Wniebowzięcia NMP w Milejowie.

Ks. Majchrzak jest proboszczem Parafii św. Marii Magdaleny w Łęcznej od połowy 2021 r. Objął tę funkcję po tym, jak na emeryturę przeszedł wieloletni proboszcz tej parafii, ks. Janusz Rzeźnik.

W latach 2006-2016 nowy łęczyński dziekan kierował Parafią pw. św. Anny w Lubartowie, a później Parafią pw. Miłosierdzia Bożego w Chełmie.

Dekanat łęczyński obejmuje 12 parafii.

Kamil Kulig

Fot.Kamil Wąsik

Ks. Krzysztof Krakowiak, nowy dziekan dekanatu puławskiego
Kapłan jest proboszczem parafii pw. Miłosierdzia Bożego w Puławach („pod lasem"). Zastąpił na tym stanowisku ks. Piotra Trelę, proboszcza miejscowej parafii pw. Matki Bożej Różańcowej

Ks. Andrzej Majchrzak został nowym dziekanem dekanatu łęczyńskiego

Fot.Marcin Kusyk

Ks. Andrzej Juźko po raz kolejny został dziekanem dekanatu lubartowskiego

Dziekani i wicedziekani powołani na nową kadencję

Dekanat bełżycki

Ks. Janusz Zań – dziekan

Ks. Ryszard Denys – wicedziekan

Dekanat bychawski

Ks. Tadeusz Stasiak – dziekan

Ks. Tomasz Dobrzyński – wicedziekan

Dekanat chełmski wschodni

Ks. Andrzej Sternik – dziekan

Ks. Andrzej Pyter – wicedziekan

Dekanat chełmski zachodni

Ks. Wojciech Jaroszyński – dziekan

Ks. Dariusz Tkaczyk – wicedziekan

Dekanat czemiernicki|

Ks. Gustaw Sikora – dziekan

Ks. Józef Chwalisz – wicedziekan

Dekanat garbowski

Ks. Zenon Małyszek – dziekan

Ks. Stanisław Stępień – wicedziekan

Dekanat kazimierski

Ks. Konrad Piłat – dziekan

Ks. Adam Gil – wicedziekan

Dekanat konopnicki

Ks. Waldemar Głusiec – dziekan

Ks. Stanisław Papierz – wicedziekan

Dekanat kranostawski wschodni

Ks. Jarosław Wójcik – dziekan

Ks. Ryszard Siedlecki – wicedziekan

Dekanat kranostawski zachodni

Ks. Roman Skowron – dziekan

Ks. Janusz Gzik – wicedziekan

Dekanat kraśnicki

Ks. Janusz Stefanek – dziekan

Ks. Marian Serwatka – wicedziekan

Dekanat lubartowski

Ks. Andrzej Juźko – dziekan

Ks. Andrzej Sarna – wicedziekan

Dekanat lubelski podmiejski

Ks. Waldemar Fac – dziekan

Ks. Krzysztof Kołodziejczyk – wicedziekan

Dekanat lubelski południowy

Ks. Waldemar Sądecki – dziekan

Ks. Wiesław Kosicki – wicedziekan

Dekanat lubelski północny

Ks. Adam Wełna – dziekan

Ks. Mirosław Ładniak – wicedziekan

Dekanat lubelski śródmiejski

Ks. Krzysztof Kwiatkowski – dziekan

Ks. Mariusz Nakonieczny – wicedziekan

Dekanat lubelski wschodni

Ks. Kazimierz Gacan – dziekan

Ks. Marek Urban – wicedziekan

Dekanat lubelski zachodni

Ks. Marek Warchoł – dziekan

Ks. Andrzej Szulej – wicedziekan

Dekanat łęczyński

Ks. Andrzej Majchrzak – dziekan

Ks. Andrzej Sulowski – wicedziekan

Dekanat michowski

Ks. Jan Brodziak – dziekan

Ks. Wojciech Różyk – wicedziekan

Dekanat opolski

Ks. Piotr Wiracki – dziekan

Ks. Piotr Chibowski – wicedziekan

Dekanat piasecki

Ks. Stanisław Duma – dziekan

Ks. Edward Duma – wicedziekan

Dekanat puławski

Ks. Krzysztof Krakowiak – dziekan

Ks. Paweł Kuzioła – wicedziekan

Dekanat siedliski

Ks. Krzysztof Proskura – dziekan

Ks. Zbigniew Szcześniak – wicedziekan

Dekanat świdnicki

Ks. Dariusz Moczulewski – dziekan

Ks. Piotr Stańczak – wicedziekan

Dekanat turobiński

Ks. Krzysztof Adamowski – dziekan

Ks. Bolesław Stępnik – wicedziekan

Dekanat urzędowski

Ks. Andrzej Woch – dziekan

Ks. Krzysztof Szcześniak – wicedziekan

Dekanat zakrzowiecki

Ks. Dariusz Ziółkowski – dziekan

Ks. Andrzej Arbaczewski – wicedziekan

Jechali na podwójnym gazie

Puławska policja zatrzymała trzech kierowców, którzy prowadzili auto, będąc pod wpływem alkoholu. Wpadli podczas policyjnej akcji „Trzeźwy poranek".

Mundurowi w ramach akcji skontrolowali prawie 1200 kierowców. Pierwszy na „podwójnym gazie" na ul. Dęblińskiej w Puławach wpadł 51-latek kierujący citroenem. Godzinę później w Górze Puławskiej stróże prawa zatrzymali 50-latka jadącego volvo, który wydmuchał niemal tyle samo. - Z kolei za jazdę po użyciu alkoholu odpowie 37-letni mieszkaniec powiatu garwolińskiego zatrzymany w Puławach, gdy kierował skodą. Wszyscy zatrzymani przez funkcjonariuszy kierowcy stracili prawo jazdy, a kolejne surowe konsekwencje czekają na nich przed sądem - informuje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Marta Pietroń

Odpowiedzą za rozbój na nastolatku

Lublin: Do aresztu trafił drugi z mężczyzn, którzy mają odpowiedzieć za rozbój na nastolatku.

W połowie grudnia przy ul. Pogodnej w Lublinie doszło do napadu.

- Idącego ulicą 14-latka zaczepiło dwóch mężczyzn. Byli agresywni. Jeden z nich powalił pokrzywdzonego na ziemię oraz zaczął przyciskać i podduszać. Przy tym groził pobiciem. W wyniku rozboju 14-latek stracił aparat fotograficzny o wartości 1000 złotych - informuje nadkomisarz Kamil Gołębiowski z KMP w Lublinie.

Policjanci najpierw zatrzymali mniej agresywnego napastnika. Natomiast teraz zatrzymano drugiego - 24-latka. Obaj usłyszeli zarzuty i odpowiedzą za rozbój. W środę (28 grudnia) 24-latek został doprowadzony do sądu, gdzie zapadła decyzja o tymczasowym aresztowaniu na 3 miesiące.

Za rozbój grozi do 12 lat więzienia.

Joanna Niećko

eprasa.pl 02f56a845f

35-latek pobity na śmierć na osiedlu Chącińskiego

ŁUKÓW: 35-letni Artur, mieszkaniec Łukowa, otrzymał śmiertelne ciosy w noc wigilijną. Pobił go 24-latek, który został aresztowany.

Do tragicznego zdarzenia doszło w nocy z 24 na 25 grudnia na osiedlu Chącińskiego w Łukowie. To duże blokowisko, jedno z najstarszych osiedli w mieście.

Nocne spotkanie i bójka

W wigilijną noc na jednym z parkingów spotkała się grupa mężczyzn. Dwóch z nich zaczęło się kłócić. 24-letni Jakub M. uderzył 35-letniego Artura, a kiedy ten upadł na ziemię, kopał go po głowie i po brzuchu. 35-latek stracił przytomność.

> **W wigilijną noc na jednym z parkingów spotkała się grupa mężczyzn. Dwóch z nich zaczęło się kłócić**

Świadkowie awantury wezwali karetkę i policję. Zespół Ratownictwa Medycznego rozpoczął reanimację poszkodowanego Artura, jednak nie powiodła się. Mężczyzna zmarł na miejscu zdarzenia.

Areszt dla Jakuba M.

Prokuratura Rejonowa w Łukowie poinformowała, że w tej sprawie zatrzymany został 24-letni Jakub M. Postawiono mu zarzut spowodowania ciężkich obrażeń ciała, na skutek których zmarł 35-latek. Skierowano wniosek do sądu o zastosowanie środka zapobiegawczego wobec Jakuba M. w postaci tymczasowego aresztu. Sąd Rejonowy przychylił się do wniosku prokuratury i zastawał wobec 24-latka areszt tymczasowy na 3 miesiące.

Opinia z sekcji

Trwa śledztwo w sprawie tej tragedii. Prokuratura Rejonowa w Łukowie informuje, że na chwilę obecną badane są okoliczności śmierci 35-latka - jak do niej doszło i jakie były jej przyczyny.

Została przeprowadzona sekcja zwłok zmarłego mężczyzny. W tej chwili prokuratura czeka na pisemną opinię z sekcji zwłok, która ma wskazać dokładną przyczynę śmierci 35-letniego mężczyzny.

Tragedia w Bojanówce. Nie żyje syn i matka

Pierwszego stycznia w miejscowości Bojanówka (gm. Wohyń) znaleziono ciała 65-letniego mężczyzny oraz jego 91-letniej matki. Śledztwo prowadzi Prokuratura Rejonowa w Radzyniu, na środę zaplanowano sekcję zwłok ofiar.

Jak informuje radzyńska policja, w Nowy Rok, w miejscowości Bojanówka doszło do tragicznego w skutkach zdarzenia.

- Na terenie jednej z posesji, chwilę przed godziną 13:00 został znaleziony nieprzytomny 65-latek. Po przyjeździe, służby ratunkowe stwierdziły zgon na miejscu. W domu znajdowała się również matka ofiary, 91-letnia kobieta. Wobec niej zespół ratownictwa medycznego podjął czynności ratunkowe jednak i w tym przypadku nic nie udało się już zrobić - powiedział oficer prasowy KPP Radzyń Podlaski, podkomisarz Piotr Mucha.

W tej sprawie prowadzone jest śledztwo prokuratorskie, wszelkie czynności wykonywane na miejscu były prowadzone pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Radzyniu. Decyzją prokuratora było również zabezpieczenie zwłok w celu przeprowadzenia sekcji. Jak udało nam się dowiedzieć, ta jest planowana na środowe przedpołudnie. Dzień po zdarzeniu prokuratura nie chciała udzielić większej ilości informacji.

Radosław Grabowski

Włamał się do kościoła i zniszczył figurkę. Na koniec zasnął w konfesjonale

Lublin: Do 5 lat więzienia grozi mężczyźnie, który włamał się do kościoła, zniszczył figurkę i zasnął w konfesjonale.

W poniedziałek, 26 grudnia, policja odebrała zgłoszenie organisty, z którego wynikało, że ktoś włamał się do kościoła i zasnął w konfesjonale.

Interweniujący policjanci obudzili mężczyznę.

- Mężczyzna był agresywny i nie chciał poddać się badaniu alkomatem. Miał przy sobie niewielkie ilości narkotyków. 36-letni mieszkaniec gminy Ludwin został zatrzymany i trafił do policyjnej celi. W trakcie czynności okazało się, że wszedł do kościoła poprzez wybicie szyby w drzwiach zakrystii. Następnie dokonał zniszczenia jednej z figurek z szopki bożonarodzeniowej. Dodatkowo uszkodził klamkę w drzwiach oraz włącznik przeciwpożarowy. Na koniec usiadł w konfesjonale i tam usnął - informuje nadkomisarz Kamil Gołębiowski z Komendy Miejskiej Policji w Lublinie.

fot.KWP Lublin

36-latek przyznał się do popełnienia wszystkich czynów. Oświadczył, że nie wie, jak doszło do tego zdarzenia. Twierdził, że wracał z imprezy

36-latek usłyszał trzy zarzuty. Będzie odpowiadał za zniszczenie mienia, naruszenie miru i posiadanie narkotyków. Przyznał się do popełnienia wszystkich czynów. Oświadczył, że nie wie, jak doszło do tego zdarzenia. Twierdził, że wracał z imprezy.

Grozi mu kara do 5 lat więzienia.

Joanna Niećko

Chciała wynająć domek na sylwestra. Padła ofiarą oszustwa

Opole Lubelskie: Mieszkanka straciła 1 tys. zł w wyniku oszustwa. Chciała wynająć domek na sylwestra.

27 grudnia na policję zgłosiła się mieszkanka Opola Lubelskiego, która zgłosiła oszustwo podczas rezerwacji domku w górach.

- Kobieta chciała wraz ze znajomymi spędzić sylwestra w górach, dlatego na OLX.pl znalazła atrakcyjną ofertę wynajmu domku w Zakopanem. Po skontaktowaniu się z ogłoszeniodawcą dowiedziała się, że w celu zapewnienia rezerwacji wymagany jest zadatek w wysokości 1000 złotych, który należy wpłacić na podane konto bankowe. Kobieta postąpiła zgodnie z otrzymanymi instrukcjami i oczekiwała na szczegółowe informacje związane z rezerwacją - informuje aspirant sztabowy Edyta Żur z Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Po przesłaniu pieniędzy kontakt z wynajmującą się urwał. Wówczas kobieta zorientowała się, że została oszukana.

Joanna Niećko

Strzelał z łuku i wiatrówki do sąsiadów. Zatrzymali go lubelscy kontrterroryści

Do szpitala neuropsychiatrycznego w Lublinie trafił mężczyzna, który strzelał z łuku i wiatrówki w kierunku sąsiadów.

W ostatnim czasie policja odebrała zgłoszenie od mieszkańców jednej z ulic w Kraśniku. Ich 41-letni sąsiad miał strzelać z okien swojej posesji z przedmiotu przypominającego broń palną. Miał też wyrzucać różne rzeczy przez okno.

- Ze wstępnych ustaleń wynika, że wcześniej miał też ostrzelać szyby i elewację budynków, a także zaparkowany pojazd wybijając w nim szybę. Mężczyzna strzelał również w kierunku sąsiadów strzałami z łuku - informuje młodszy aspirant Paweł Cieliczko z Komendy Powiatowej Policji w Kraśniku. - Policjanci z Kraśnika otoczyli budynek, a następnie próbowali rozmawiać z mężczyzną, jednak ten na widok funkcjonariuszy zabarykadował się i co chwilę mierzył z okien w ich stronę oraz oddawał w ich kierunku strzały. Z zebranych informacji wynikało podejrzenie, że 41-latek może posiadać broń lub inne niebezpieczne narzędzia, a jego irracjonalne zachowanie zagrażało życiu i zdrowiu osób postronnych, w związku czym w działania zaangażowani zostali policyjni kontrterroryści.

fot.KWP Lublin

Strzelał z łuku i wiatrówki do sąsiadów. Zatrzymali go lubelscy kontrterroryści. Mężczyzna został zatrzymany i trafił do szpitala neuropsychiatrycznego

Mężczyzna został zatrzymany i trafił do szpitala neuropsychiatrycznego.

Policjanci znaleźli w jego domu łuk ze strzałami, kilka sztuk broni pneumatycznej (rewolwery i karabinek), noże, miecz samurajski, kilka sztuk amunicji myśliwsko-sportowej i pojemniki ze śrutami.

Ustalane są szczegółowe okoliczności tego zdarzenia.

Joanna Niećko

Zginął podczas zawracania

Do tragicznego w skutkach zdarzenia doszło wczoraj po godzinie 15 w miejscowości Zaścianki, w powiecie bialskim

48-letni mieszkaniec Białej Podlaskiej, zawracając mercedesem na drodze krajowej nr 2, zderzył się z audi. Zginął na miejscu.

Do wypadku doszło 31 grudnia po godzinie 15 w miejscowości Zaścianki, w powiecie bialskim.

- Ze wstępnym ustaleń funkcjonariuszy wynika, że 48-letni kierujący pojazdem marki Mercedes, jadąc drogą krajową numer 2, wykonał manewr zawracania i nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu kierującemu pojazdem marki Audi. Kierujący 19-latek wraz z pasażerami w wieku 19 i 17 lat zostali przetransportowani do szpitala - informuje młodszy aspirant Małgorzata Skowrońska z Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie. - 48-letni mieszkaniec Białej Podlaskiej zginął na miejscu.

Dariusz Jędryszka

REG

eprasa.pl 02f56a845f

Kryminalne podsumowanie 2022 roku

Styczeń

Spowodował katastrofę w ruchu lądowym

Pow. łęczyński: Chwile grozy przeżyło 13 pasażerów busa zepchniętego do rowu przez tira. 24 stycznia w Zofiówce, na trasie Łęczna – Lublin, kierowca tira częściowo zjechał na przeciwległy pas ruchu i otarł się o jadącego z naprzeciwka busa, a następnie uciekł. Bus wpadł do rowu i przewrócił się na bok.

Już po dwóch dniach, m.in. dzięki analizie monitoringu policja zatrzymała uciekiniera – 35-letniego lublinianina, który usłyszał zarzut nieumyślnego spowodowania katastrofy w ruchu lądowym, w którym ucierpiało 13 osób. Osiem z nich trafiło do szpitali z urazami głowy, nóg i rąk.

Śledztwo wciąż trwa, bo prokuratura nadal czeka na opinię biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych.

Policjant zginął w wypadku

Pow. parczewski: W styczniu na drodze wojewódzkiej numer 813 w Rudnie Trzecim (gm. Milanów) 49-latek kierujący skodą, na zakręcie stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na przeciwległy pas ruchu i uderzył w drzewo. Pomimo podjętej reanimacji mężczyzna zginął na miejscu.

Niebawem okazało się, że ofiarą wypadku jest starszy aspirant Grzegorz Delążek, dyżurny KPP w Parczewie, który w policji służył przez 23 lata.

Śledztwo w tej sprawie zostało umorzone, bo zdaniem prokuratury do tragedii nie przyczynił się nikt postronny.

Wyrzuciła 50 tysięcy do kosza

Pow. radzyński: Ofiarą oszusta podającego się za policjanta padła 80-latka z Radzynia Podlaskiego. Poinformowana telefonicznie o grasującej w mieście szajce złodziei i zagrożonych w banku pieniądzach, wypłaciła 50 tysięcy złotych i - zgodnie z zaleceniem oszusta - wrzuciła je do kosza na śmieci.

LUTY

Radny bez mandatu. Puławski sąd nakazał zwrócić diety

Pow. puławski: Pod koniec lutego komisarz wyborczy stwierdził wygaśnięcie mandatu radnego powiatowego Zbigniewa A., po tym, jak w październiku 2021 r. sąd uznał go za winnego usiłowania kradzieży prądu. Tymczasem radny uznał, że diety pobrał słusznie, bo cały czas uczestniczył w sesjach i wypełniał swoje obowiązki.

We wrześniu ub. roku Starostwo Powiatowe w Puławach skierowało sprawę do sądu, domagając się zwrotu diet pobranych przez niego w okresie od wydania wyroku przez sąd II instancji, do dnia wygaszenia jego mandatu przez komisarza wyborczego. Roszczenie zostało uznane za zasadne. W październiku Sąd Rejonowy w Puławach wydał nakaz zapłaty na kwotę 9 tys. 333 zł plus koszty postępowania i ustawowe odsetki od 28 kwietnia 2022 r. w postępowaniu upominawczym.

Kobieta zmarła na miejscu wypadku

W chwili zdarzenia kierujący suzuki był trzeźwy

Pow. radzyński: Do tragicznego wypadku drogowego doszło w miejscowości Biała na drodze krajowej numer 63. Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że kierujący suzuki zjechał z drogi i uderzył w drzewo.

Obrażeń ciała doznał 61-letni kierujący, który został przewieziony do szpitala. 58-letnia pasażerka wskutek odniesionych obrażeń zmarła na miejscu wypadku.

Marzec

Właściciel sklepu przyłapał złodziei

Pow. lubartowski: 13 marca do sklepu z alkoholem w Lubartowie weszło dwóch mężczyzn. Zachowywali się jak klienci, kupili liquidy do e-papierosów, po jednej sztuce. Jeden stał przy kasie, drugi w tym czasie chował liquidy z półki do kieszeni. Zauważył to pracownik, kazał oddać towar. Wyszli, o 12.30 poszli do drugiego mojego sklepu przy ul. Lubelskiej. Tam zachowywali się tak samo, ukradli łącznie 10 sztuk liquidów.

Złodzieje zostali nagrani na monitoring. Właściciel opublikował zdjęcia na Facebooku. Złodzieje zostali namierzeni, zwrócili pieniądze za towar.

Zabarykadował się, bo miał wyrok do odsiadki

Pow. lubartowski: Policjanci z wydziału kryminalnego lubartowskiej komendy wraz z policjantami z Posterunku Policji w Kamionce zatrzymali 40-letniego mieszkańca gminy Abramów.

- Mężczyzna był poszukiwany na podstawie czterech listów gończych, między innymi za podpalenie, a także kierowania w stanie nietrzeźwości - informuje st. sierż. Jagoda Stanicka z KPP w Lubartowie.

Mężczyzna przez siedem lat ukrywał się za granicą. Wrócił jednak do kraju i szybko został namierzony przez policję. Informacje o miejscu jego pobytu zdobył dzielnicowy.

40-latek na widok policjantów zabarykadował się w mieszkaniu i nie chciał otworzyć drzwi. Jednak, podejrzewając, że niewiele mu to pomoże, w końcu oddał się w ich ręce. Trafił już do zakładu karnego, gdzie ma łącznie 3,5 roku odsiadki.

Śmiertelny wypadek pod Nałęczowem

Fot. Marta Pietroń

Osobowym nissanem jechali dwaj bracia. W tył ich samochodu uderzyło rozpędzone BMW. Niestety młodszy wypadku nie przeżył

Pow. puławski: W Paulinowie pijany kierowca BMW (2,6 promila alkoholu w organizmie) uderzył w tył auta, którym podróżowali dwa bracia - 21 i 15-latek. 43-letni mieszkaniec gminy Wojciechów usłyszał zarzuty spowodowania wypadku ze skutkiem śmiertelnym oraz ucieczki z miejsca zdarzenia, spowodowania ciężkich obrażeń ciała u 21-latka, kierowania pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości oraz wbrew decyzji o cofnięciu uprawnień do kierowania.

Wyrok zapadł w październiku. Sąd skazał go 10 lat pozbawienia wolności. Orzekł też m.in. dożywotni zakaz prowadzenia wszelkiego rodzaju pojazdów mechanicznych.

Zginęła przy wypalaniu trawy

Pow. parczewski: 21 marca służby ratunkowe dostały zgłoszenie od jednej z mieszkanek miejscowości Łubka, że za budynkiem gospodarczym jej sąsiadki, na obszarze około pół hektara, wypalane są trawy. Widać było gęsty dym oraz płomienie.

Jeden ze strażaków natrafił w pogorzelisku na ciało 81-letniej kobiety, a lekarz pogotowia stwierdził jej śmierć. Śledztwo w tej sprawie zostało umorzone, bo zdaniem prokuratury do zgonu nie przyczynił się nikt postronny.

Olbrzymie straty przez zostawiony na ogniu garnek z olejem

Pow. bialski: 17 marca przed godziną 16 świadkowie zauważyli kłęby dymu wydobywające się z mieszkania w Białej Podlaskiej. Strażacy ewakuowali kobietę przy użyciu wysięgnika z koszem. Pozostali lokatorzy mieszkań przy tej samej klatce, zostali wyprowadzeni na zewnątrz. Obrażeń doznał 63-latek zamieszkujący lokal, w którym doszło do pożaru.

Prawdopodobną przyczyną wybuchu ognia było pozostawienie na włączonym palniku garnka z olejem. Straty powstałe w wyniku pożaru zostały oszacowane na kwotę nie mniejszą niż 200 tysięcy złotych.

Spaleniu uległo m.in. wyposażenie kuchni, korytarza. Został osmolony korytarz i inne pomieszczenia.

Ukradł z kościoła skrzynkę z datkami

Pow. opolski: Skrzynka na datki padła łupem złodzieja, który zakradł się do jednej z opolskich parafii. W pogoń za sprawcą ruszył kościelny, który finalnie dogonił go i po krótkiej szarpaninie odebrał łup.

Wściekły obrotem sprawy złodziej zagroził mu zabójstwem i uciekł. Nie zauważył jednak, że po drodze zgubił dowód osobisty. Sprawcą okazał się 29-latek, któremu grozi teraz kara do 10 lat więzienia.

Podpalił 25-latka

Pow. opolski: Policjanci otrzymali informację o podpaleniu 25-latka w jednym z mieszkań w Opolu Lubelskim. Jak się okazało, 5 znajomych spożywało tam alkohol. W pewnym momencie 48-latek oblał młodego mężczyznę łatwopalną substancją i podpalił.

Poszkodowany został przetransportowany do szpitala, natomiast 48-latek trafił do aresztu pod zarzutem usiłowania zabójstwa.

Kwiecień

72-latka dźgnięta nożem, 27-latka pobita

Pow. łukowski: 12 kwietnia w Łukowie dwie kobiety zostały napadnięte znienacka. Jedna myła okna, druga spacerowała.

Przed godziną 12.00 młoda kobieta została pobita w pobliżu Bulwaru nad Krzną. Zaatakował ją rowerzysta, który najpierw zaczął ją szarpać za ubranie, a później uderzał ją pięścią w głowę. Kiedy przewróciła się, w dalszym ciągu ją bił. Później wsiadł na rower i odjechał. Pokrzywdzona została odwieziona do szpitala. Jej życiu nie zagrażało niebezpieczeństwo.

W niedługim czasie na ulicy Orzeszkowej idący w pobliżu bloku mężczyzna ranił 72-letnią kobietę, która stojąc przed blokiem, myła z zewnątrz okienka w piwnicy. Mężczyzna zadał jej kilka ciosów nożem, m.in. w plecy i szyję, a później odszedł. Kobieta przeżyła, trafiła do szpitala. Policjanci zatrzymali sprawcę, 39-letniego łukowianina. Usłyszał zarzut usiłowania zabójstwa.

Pożary przy garażach i przeszkoda na torach

Pow. lubartowski: 30 kwietnia podpalona została trawa i suche gałęzie przy garażach przy al. Tysiąclecia w Lubartowie. Przed pożarem kręcił się tam chłopak w jasnej bluzie z kapturem. Kilkadziesiąt minut później na pobliskich torach kolejowych pojawiła się przeszkoda - żelbetonowy krąg zbrojony stalowymi drutami. Przejechał po nim szynobus, na szczęście nie wykoleił się.

Wieczorem po raz kolejny podpalone zostały trawa i gałęzie przy garażach. Sprawca został ujęty, ponieważ jest nieletni, sprawą zajął się Sąd Rodzinny.

Zderzenie z łosiem

Pow. parczewski: 12 kwietnia na parczewską komendę wpłynęło zgłoszenie o kolizji na DW-819 między Sosnowicą a Pieszowolą. Przed jadącego osobowego fiata wtargnął łoś. Doszło do zderzenia, w wyniku którego zwierzę padło.

Na szczęście kierujący autem 33-letni mieszkaniec Włodawy nie odniósł żadnych obrażeń, choć dach samochodu był mocno uszkodzony, a przednia szyba pojazdu została zbita.

REG

eprasa.pl 02f56a845f

Kryminalne podsumowanie 2022 roku

Odpowiedzą za pobicie

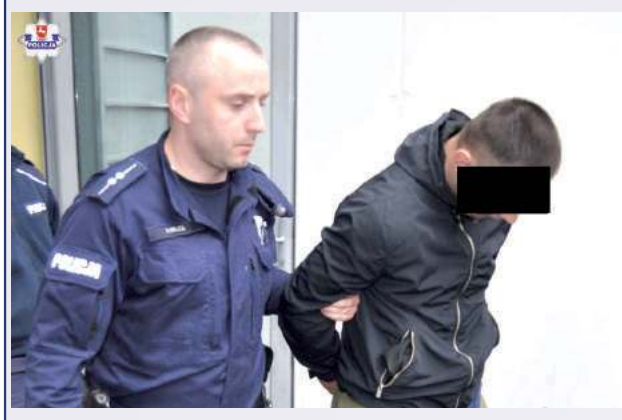

Zgodnie z Kodeksem Karnym za pobicie grozi kara do 3 lat pozbawienia wolności, natomiast użycie niebezpiecznego przedmiotu w trakcie pobicia jest zagrożone karą do 8 lat

Pow. radzyński: Radzyńscy policjanci zatrzymali trzech mężczyzn w wieku 22, 24 i 37 lat, którzy pod jednym z lokali w Radzyniu Podlaskim zaatakowali innego uczestnika zabawy. Bili i kopali go po całym ciele, a najmłodszy z nich ugodził poszkodowanego nożem w plecy. Napastnicy usłyszeli już zarzuty.

Maj

Z miłości założył kominiarkę i wziął siekierę

Powiat łęczyński: Krzyczeli „otwierać policja!" i siekierami próbowali staranować drzwi do domu 70-letniej kobiety. Na głowach mieli kominiarki. Przerażona starsza kobieta z dzieckiem na ręku uciekła na taras.

Agresorzy szukali syna 70-latki, a gdy okazało się, że nie ma go w domu, opuścili posesję.

Niedługo potem łęczyńscy policjanci zatrzymali sprawców zdarzenia z 29 maja, młodych ludzi w wieku od 16 do 22 lat.

Jak się później okazało, kolegów skrzyknął 19-latek, który był zazdrosny o byłą partnerkę. To dlatego postanowił napaść na syna 70-letniej kobiety.

Młody mieszkaniec gminy Ludwin usłyszał zarzuty uszkodzenia drzwi wejściowych. Straty wyceniono na 3 tys. zł. Ponadto nie uszło mu na sucho kierowanie gróźb karalnych wobec byłej partnerki i uszkodzenie jej samochodu.

W Róży Podgórnej zginęło dwoje młodych ludzi

Fot.mo

Pijany 21–latek kierował volvo wioząc 5 osób. Auto wjechało w ogrodzenie posesji, a następnie dachowało. Dwoje pasażerów zginęło na miejscu: 18-latka i 21-latek. Dwaj pozostali 21-latkowie i kierowca z obrażeniami ciała trafili do szpitala. (fot.KPP Łuków)

Pow. łukowski: Do tragicznego wypadku doszło w sobotę 28 maja tuż po północy. Pięcioro młodych ludzi - czterech 21-latków z gm. Stoczek Łukowski oraz 18-latka z gminy Domanice podróżowało Volvo S60. Na skrzyżowaniu drogi powiatowej z gminną w Róży Podgórnej kierujący volvo 21-letni Jakub F. wjechał w krzyż i ogrodzenie posesji. Pojazd dachował, zatrzymał się na pniu drzewa. W wypadku zginęli pasażerowie: 18-latka i 21-latek. Pozostali pasażerowie i kierowca z powodu obrażeń trafili do szpitali.

Kierowca volvo miał 2,26 promila alkoholu w organizmie. Został aresztowany i usłyszał zarzuty umyślnego naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym i prowadzenia pojazdu pod wpływem alkoholu.

Straszna śmierć w płomieniach

Straszna śmierć w płomieniach. Drewniany dom doszczętnie spłonął, a po ugaszeniu pożaru w środku odnalezione zostały częściowo zwęglone zwłoki 67-letniego mężczyzny

Pow. parczewski: Majowej nocy wybuchł pożar w niewielkim drewnianym budynku w Gęsi, rozległej miejscowości w gminie Jabłoń. Drewniany dom doszczętnie spłonął, a po ugaszeniu pożaru w środku odnalezione zostały częściowo zwęglone zwłoki 67-letniego mężczyzny.

Śledztwo ws. tragedii prowadziła Prokuratura Rejonowa w Parczewie. Było prowadzone w kierunku nieumyślnego spowodowania pożar. Zostało umorzone, bo zdaniem śledczych, do zdarzenia nie przyczyniły się osoby trzecie.

Areszt dla Rosjanina

Mężczyzna miał w organizmie ponad 3 promile alkoholu. W dodatku w kabinie ciężarówki policjanci znaleźli butelki po alkoholu

Pow. radzyński: Sąd Rejonowy w Radzyniu Podlaskim zastosował areszt tymczasowy wobec 31-letniego obywatela Rosji. Mężczyzna, jadąc drogą krajową samochodem ciężarowym z 20-tonowym ładunkiem, był kompletnie pijany. Miał w organizmie ponad 3 promile alkoholu.

W kabinie ciężarówki policjanci dodatkowo znaleźli butelki po alkoholu. Zawodowy kierowca został ujęty dzięki prawidłowej reakcji innego kierowcy.

Czerwiec

Górnika przysypała 400-tonowa masa skalna

Powiat łęczyński: Rok 2022 przyniósł pierwszy od pięciu lat śmiertelny wypadek w kopalni w Bogdance.

8 czerwca czteroosobowa brygada pracowała przy udrażnianiu zbiornika, z którego urobek przesypywany jest na taśmociąg. Wtedy doszło do niekontrolowanego wdarcia się urobku do przestrzeni wyrobiska.

Trzem pracownikom udało się przed wypływającą 400-tonową masą skalną uciec. Przysypała jednak 35-letniego górnika z powiatu włodawskiego. Mężczyzna zginął na miejscu. Tragicznie zmarły w górnictwie pracował od 2012 roku, a w LW Bogdanka od 2014. Był dobrze oceniany przez swoich przełożonych.

4-letnia Nikola zginęła pod kołami ciężarówki

Pow. łukowski: 13 czerwca przed godziną 8 rano ciężarowy MAN potrącił 4-letnią dziewczynkę. Dziecko nagle wybiegło z posesji na jezdnię przed jadący pojazd. Niestety 4-latka w wyniku odniesionych obrażeń poniosła śmierć na miejscu.

Ciężarowym MAN-em z dołączoną przyczepą, w której znajdowała się emulsja asfaltowa, kierował Piotr R., 49-latek z powiatu radzyńskiego. Był trzeźwy.

Do Sądu Rejonowego w Łukowie trafił już akt oskarżenia przeciwko mężczyźnie. Zdaniem śledczych Piotr R. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa na drodze, ponieważ jechał z prędkością 62 km/h, czyli wyższą od dozwolonej (do wypadku doszło w terenie zabudowanym). Zbyt późno zaczął hamować i potrącił dziewczynkę, co spowodowało śmierć na miejscu. Termin pierwszej rozprawy został wyznaczony na 11 stycznia 2023 roku.

Wypadek w Stanisławowie wraca na wokandę

Pow. lubartowski: 30 czerwca do Sądu Rejonowego w Lubartowie skierowany został akt oskarżenia przeciw kierowcy opla, który w maju 2021 r. według prokuratora Krzysztofa Maryńczaka „Popełnił nieprawidłowość polegającą na tym, że podjął manewr wyprzedzania quada mimo znaku informującego o skrzyżowaniu z drogą podporządkowaną, co jest zabronione".

W wypadku zginął kierujący quadem 35-letni mieszkaniec gminy Michów. Termin rozprawy wyznaczono na 2 lutego. Sprawą prokuratura zajęła się po raz drugi po odwołaniu rodziny zmarłego. W pierwszym postępowaniu sprawa została umorzona, bo prokuratura uznała, że winę za wypadek ponosi kierujący quadem.

Śmierdzące jelita odesłano do Chin

Fot.Maciej Macieiuk

Celnicy w czerwcu podczas kontroli chińskich kontenerów natrafili na towary niezgłoszone do oprawy celnej. Wśród oficjalnie przewożonej odzieży, kosmetyków i sprzętu elektronicznego, znajdowały się szmuglowane produkty mięsne i spożywcze, nasiona oraz farmaceutyki

Pow. bialski: Podczas kontroli chińskich kontenerów celnicy natrafili na towary niezgłoszone do odprawy celnej. Wśród oficjalnie przewożonej odzieży, kosmetyków i sprzętu elektronicznego, znajdowały się szmuglowane produkty mięsne i spożywcze, nasiona oraz farmaceutyki.

Lubelska Izba Administracji Skarbowej poinformowała, że w dwóch kontenerach funkcjonariusze znaleźli ponad 250 kg produktów mięsnych. Przemycano tam: kiełbasę, jelita, podroby mięsne, parówki, kurze łapki, kabanosy, kurczaki, owoce morza i pasztety. Produktów spożywczych było ponad 850 kg.

Nielegalnie też przewożono: suszone owoce i warzywa, orzechy, makarony, ciastka, chipsy, kakao, jajka, herbata, zupki chińskie oraz różnego rodzaju przyprawy, soki, miód, kawę, kaszę, galaretki owocowe, czekolady, ryż, cukierki, bakalie, musy owocowe i płatki śniadaniowe. Ponadto w kontenerach znajdowało się ok. 9 kg różnych nasion (np. sałaty, ogórków, cebuli, pomidorów, fasoli) oraz 5 kg farmaceutyków.

Fot.Marcin Kusyk

W Kocku 2 czerwca kilka minut przed godziną 4 rano samochód uderzył w drzewo. 31-letni mieszkaniec Kocka kierujący porsche nie dostosował prędkości do warunków na drodze. Mimo prób reanimacji mężczyzna zmarł. 30-letni pasażer z obrażeniami został przewieziony do szpitala.

REG

eprasa.pl 02f56a845f

Kryminalne podsumowanie 2022 roku

Lipiec

Psy zagryzły człowieka

Pow. lubartowski: W Skarbicieszu w gminie Jeziorzany psy zagryzły człowieka. 23 lipca wędkarz jadący na ryby znalazł przy lesie zwłoki 48-letniego Mariusza K., mieszkańca Składowa. Na drzewie widoczne były strzępy ubrania, mężczyzna miał na ciele ślady ugryzień.

Według ustaleń policji jadący rowerem mężczyzna został zaatakowany przez dwa duże psy, które wybiegły z pobliskiej niezamieszkałej posesji. Prawdopodobnie próbował uciekać na drzewo, ale psy ściągnęły go i pogryzły tak, że zmarł z powodu wykrwawienia. Mieszkańcy Skarbiciesza widzieli dwa duże psy biegające po wsi. Zwierzęta zostały wytropione przez policjantów. Ponieważ były agresywne, funkcjonariusze użyli broni. Jeden z psów został zastrzelony na miejscu, drugi raniony uciekł. Jego truchła nie znaleziono.

Właściciel psów to 62-letni mieszkaniec Kocka. Prokuratura postawiła Jerzemu B. zarzut nieumyślnego spowodowania śmierci i bezpośredniego narażenia życia i zdrowia. 62-latek przyznał się do zarzuconego mu czynu. Do Sądu Rejonowego w Lubartowie wpłynął akt oskarżenia, termin rozprawy jeszcze nie jest wyznaczony.

Podpalacz w gm. Kazimierz Dolny

Pow. puławski: Najpierw w płomieniach stanął dawny pensjonat na obrzeżach Kazimierza Dolnego, kilka dni później spłonęła stodoła w Bochotnicy. Strażacy od początku podejrzewali podpalenia.

W sierpniu policja zatrzymała 24- letniego mieszkańca gm. Kazimierz Dolny podejrzewanego o serię podpaleń. To strażak ochotnik. Usłyszał w sumie pięć zarzutów dotyczących podpaleń i spowodowania strat wielkich rozmiarów. Przyznał się do winy. Tłumaczył, że podpalał, bo fascynował się działaniami strażaków. Wciąż trwa prokuratorskie śledztwo.

Koniec śledztwa w sprawie „willi Kwaśniewskich"

Pow. puławski: Prokuratura Regionalna w Katowicach badała okoliczności rzekomego nabycia przez prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego i jego małżonkę nieruchomości w Kazimierzu Dolnym. Prokuratura Rejonowa w Katowicach umorzyła śledztwo. Nie znaleziono bowiem dowodów na to, by była para prezydencka zakupiła, i to w sposób nielegalny, nieruchomość w Kazimierzu Dolnym.

Mieszkała ze szkieletem matki

Pow. bialski: Do makabrycznego odkrycia doszło w 2021 roku w Małaszewiczach. 20 lipca dyżurny terespolskiego komisariatu otrzymał zgłoszenie ok. godz. 1 w nocy. Mieszkająca za granicą kobieta zaniepokoiła się, bo nie miała kontaktu ze swoją matką. Dlatego zadzwoniła na policję. Na miejsce skierowane zostały służby ratunkowe.

Wewnątrz znaleziono nieprzytomną 58-letnią Dorotę S., którą przetransportowano do szpitala. W jednym z pomieszczeń policjanci znaleźli ludzki szkielet. Z ustaleń mundurowych wynikało, że z 58-latką zamieszkiwała jej matka.

Dorota S. usłyszała zarzuty. Groziło jej nawet do ośmiu lat pozbawienia wolności. W kwietniu ciało Doroty S. znaleziono w tym samym mieszkaniu. Policja otrzymała zgłoszenie po godz. 19 od zaniepokojonych mieszkańców, którzy od kilku dni nie widzieli sąsiadki. Po wyważeniu drzwi przez strażaków znaleziono w pokoju ciało kobiety. Wykluczono udział osób trzecich.

Pijany ksiądz potrącił motocyklistę

Pow. bialski: Sprawa wyszła na światło dzienne dopiero za sprawą oburzonych parafian, którzy poinformowali o niej media. Wypadek miał miejsce 29 lipca o godz. 13.50 w centrum Międzyrzeca Podlaskiego, na skrzyżowaniu ul. Lubelskiej z Warszawską. 36-letni kierowca opla nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i doprowadził do zderzenia z motocyklem marki BMW. 67-letni kierowca jednośladu trafił do szpitala.

Badanie trzeźwości wykazało, że kierowca osobówki był w chwili wypadku nietrzeźwy - miał ponad 0,6 promila alkoholu w organizmie. Okazało się, że to Mateusz G., ksiądz, który od 1 lipca pełnił funkcję wikariusza parafii św. Józefa Oblubieńca NMP w Międzyrzecu Podlaskim.

Prowadzone były postępowania - w kierunku nieumyślnego spowodowania wypadku. Odrębne postępowanie dotyczy kierowania w stanie nietrzeźwości.

Ksiądz G. poddał się dobrowolnie terapii.

Paliło się w bialskim szpitalu

Fot.Maciej Maciejuk

Pożar w szpitalu w Białej Podlaskiej - 25 lipca 2022 r.

Pow. bialski: 25 lipca około godz. 15.30 do straży pożarnej wpłynęło zgłoszenie o pożarze i zadymieniu na oddziale zakaźnym w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym w Białej Podlaskiej.

Okazało się, że pali się w piwnicy w pobliżu pomieszczenia technicznego, a w pozostałych dwóch budynkach - oddziału zakaźnego oraz ftyzjopumonologicznego - połączonych wspólnie kanałem technicznym występuje zadymienie. Przed przybyciem pierwszych zastępów straży został wyłączony prąd, personel szpitala ewakuował 26 osób z oddziału zakaźnego na oddział onkologii.

Na prośbę dyrektora szpitala strażacy pomogli w ewakuacji czterech leżących pacjentów z oddziału zakaźnego na oddział onkologii.

W działaniach uczestniczyło dziewięć zastępów w tym sześć Państwowej Straży Pożarnej oraz trzy Ochotniczej Straży Pożarnej.

Straty okazały się duże, szczególnie w zakresie energetyki i różnych mediów. Chodzi o gaz, pocztę pneumatyczną, całe dwa złącza energetyczne, normalne i awaryjne. Również światłowody. Ale i lampy antybakteryjne, czy filtry w wentylacjach.

Sierpień

Siostrzenica ofiar wybuchu z zarzutem podwójnego zabójstwa

Pow. puławski: Anna B. usłyszała zarzuty zabójstwa w zamiarze ewentualnym, spowodowania zagrożenia życia i zdrowia wielu osób oraz mienia wielkich rozmiarów. Była jedną z trzech osób, które w czasie zdarzenia przebywały w domu przy ul. Krótkiej w Puławach, gdzie w grudniu 2020 r. doszło do wybuchu gazu.

Śledczy ustalili, że wszystko nie było przypadkiem, a skutkiem celowego działania mającego spowodować wybuch. Kobieta trafiła do aresztu.

Poważny wypadek samochodowy. Ucierpiało kilka osób

Fot.Maciej Maciejuk

W Sławatyczach-Kolonii doszło do zderzenia dwóch samochodów osobowych. Ucierpiało kilka osób, w tym dziecko

Pow. bialski: 23 sierpnia, w miejscowości Sławatycze Kolonia na skrzyżowaniu drogi krajowej numer 63 (Radzyń Podlaski – Sławatycze) z drogą podporządkowaną, doszło do wypadku z udziałem dwóch samochodów osobowych - audi 80 i volkswagena passata.

W wyniku zderzenia audi znalazło się na poboczu drogi, a volkswagen w przydrożnym rowie. Na miejscu pierwsi interweniowali strażacy.

W audi znajdowały się dwie osoby: mężczyzna z dzieckiem. Cztery osoby (2 osoby dorosłe i dwójka dzieci) podróżujące volkswagenem (obywatele Mołdawii) znajdowały się poza pojazdem i zostały ewakuowane przez osoby postronne

Dziecko, które wyciągnięto z wraku samochodu, wymagało działań przywracających czynności życiowe. Przeprowadzili je ratownicy wraz z lekarzem Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Następnie przetransportowali poszkodowaną dziewczynkę na desce ortopedycznej do śmigłowca.

Kierujący volkswagenem 35-letni obywatel Mołdawii podróżujący z żoną i dwójką małych dzieci, wjeżdżając na skrzyżowanie, zignorował znak STOP i doprowadził do zderzenia z prawidłowo poruszającym się audi. Tym pojazdem podróżował natomiast 46-letni mieszkaniec gminy Sławatycze wraz z 10-letnią córką.

Mieszkaniec gminy Karczmiska stracił 122 tys. zł

Pow. opolski: 34-latek z gminy Karczmiska był przekonany, że dzięki inwestycji w kryptowaluty, szybko zarobi duże pieniądze i pomnoży swoje oszczędności. Przelał pieniądze na konto pośrednika, a następnie z pomocą rzekomego doradcy założył konto inwestycyjne, gdzie wpłacał swoje oszczędności.

Niestety, zamiast zarobić, stracił 122 000 złotych.

Poszedł na ryby, trafił do więzienia

Za kłusownictwo grozi do 2 lat więzienia

Pow. opolski: 41-letni mieszkaniec gminy Wilków tuż przed północą wybrał się z siecią, by łowić ryby w Wiśle. Wpadł na gorącym uczynku, gdyż jego poczynania zauważyli funkcjonariusze straży rybackiej i powiadomili policję.

Jak się okazało, mężczyzna był poszukiwany przez sąd do odbycia kary pozbawienia wolności. Za kłusownictwo grozi do 2 lat więzienia.

Wrzesień

Odszkodowanie dla niepełnosprawnej Natalki

Pow. puławski: Ponad pięć lat po dramatycznych wydarzeniach sąd wydał wyrok w sprawie odszkodowania dla Natalii Bławat z Puław. Dziewczynka w wyniku wypadku spowodowanego przez pijanego kierowcę straciła nogę.

Ubezpieczyciel ma wypłacić poszkodowanej ponad milion złotych oraz sfinansować comiesięczną rentę dla dziecka. Firma ubezpieczeniowa złożyła apelację.

No to się przywitał

Sprawca kolizji na widok policjantów pieszo rzucił się do ucieczki w kierunku pobliskiego lasu. Mężczyzna został zatrzymany i doprowadzony do opolskiej jednostki. Okazał się nim 36-letni mieszkaniec gm. Chodel

Pow. opolski: Policjanci z opolskiej drogówki zatrzymali 36-latka, który spowodował kolizję. Kompletnie pijany wjechał w znak „Powiat Opolski wita", a później na widok policjantów pieszo próbował uciec do lasu. Badanie wykazało u niego ponad 2,5 promila. W dodatku miał dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów.

REG

eprasa.pl 02f56a845f

Kryminalne podsumowanie 2022 roku

Śmiertelne potrącenie pieszego przez ciężarówkę

Pow. radzyński: Wieczorem w miejscowości Paszki Małe na DK-19 kierujący samochodem ciężarowym marki Man potrącił mężczyznę idącego środkiem jezdni.

Niestety 47-letni pieszy w wyniku odniesionych obrażeń zmarł na miejscu. Pieszy nie posiadał żadnych elementów odblaskowych.

Październik

Śmierć studenta z Łęcznej - proces ruszy od nowa

Lublin-pow. łęczyński: Chodzi o wydarzenia z nocy 20 na 21 grudnia 2018 roku. Na lubelskim deptaku doszło wówczas do bójki między dwiema grupkami młodych ludzi. Wtedy to 22-letni Dominik M. z Lublina uderzył pięścią w twarz studenta z Łęcznej. Karol padł na kostkę brukową na środku deptaka w Lublinie i tam zmarł. Miał jedynie 21 lat.

W czerwcu ub.r. wyrok w tej sprawie wydał Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie. Dominik M. został uznany za winnego udziału w bójce oraz nieumyślnego spowodowania śmierci i skazany na półtora roku pozbawienia wolności. Miał też zapłacić po 50 tys. zł zadośćuczynienia dla matki i ojca zmarłego Karola.

Apelacja złożona przez oskarżyciela posiłkowego - ojca zmarłego trafiła do Sądu Okręgowego w Lublinie, który wydał wyrok we wtorek, 11 października. Sąd uznał, że proces musi zostać przeprowadzony jeszcze raz, bo zdarzenie powinno być kwalifikowane jako bójka, której następstwem była śmierć człowieka, a sprawy takiego kalibru powinien rozstrzygać Sąd Okręgowy.

Makabryczny widok koło Parczewa

Makabryczny widok koło Parczewa. Na terenie posesji znaleziono w sumie 14 sztuk padłego bydła. 43 żywe krowy były wychudzone

Pow. parczewski: W połowie października na policję wpłynęło zgłoszenie, że na jednej z posesji w gminie Parczew znajduje się gospodarstwo rolne z bydłem, którego stan wskazuje na duże zaniedbanie ze strony ich właściciela. – Na terenie posesji znaleziono w sumie 14 sztuk padłego bydła. 43 żywe krowy były wychudzone – relacjonowała sierżant sztabowy Ewelina Semeniuk, oficer prasowy KPP w Parczewie.

39-letni właściciel został zatrzymany i usłyszał zarzuty znęcania się nad zwierzętami ze szczególnym okrucieństwem. Śledczy złożyli wniosek o aresztowanie mężczyzny, ale nie został on uwzględniony przez sąd. Postępowanie jest w toku.

Jechał zięć, zginęła teściowa

Fot.KPP Łęczna

18 października doszło do śmiertelnego wypadku w Stawku (pow. łęczyński). Zginęła 77-letnia pasażerka, za kierownicą siedział jej zięć

Powiat łęczyński: 18 października w Stawku (gmina Spiczyn) miał miejsce wypadek śmiertelny. 67-letni kierowca citroena stracił panowanie nad pojazdem, zjechał do rowu, a następnie uderzył w drzewo. W wyniku tego zdarzenia 77-letnia pasażerka, teściowa kierowcy, zginęła na miejscu. Z kolei jego żona została przetransportowana do szpitala śmigłowcem.

Jak poinformował nas płk Robert Dąbek, zastępca prokuratora rejonowego w Lublinie, niebawem do sądu trafi akt oskarżenia w tej sprawie. 67-latek będzie odpowiadał za spowodowanie wypadku śmiertelnego, za co grozi od sześciu miesięcy do ośmiu lat pozbawienia wolności.

Seniorka oddała 45 tys. zł oszustowi

Pow. bialski: 27 października do bialskiej komendy zgłosiła się 72-latka, która padła ofiarą oszustów. Na jej telefon stacjonarny zadzwonił sprawca, który podał się za prokuratora. Twierdził, że jej mieszkanie jest obserwowane i zagrożone, dlatego kobiecie potrzebna jest ochrona, na co miały być wykorzystane pieniądze przekazane przez 72-latkę. W trakcie rozmowy sprawca uzyskał od pokrzywdzonej numer telefonu komórkowego, przez który kontynuował rozmowę. Polecił kobiecie wypłacenie z banku posiadanej gotówki, którą następnie miała przelać trzema przekazami pocztowymi na osoby mieszkające w Anglii. Pokrzywdzona uwierzyła, że rozmawia z prokuratorem i postąpiła zgodnie ze wskazówkami nieznajomego, wypłacając gotówkę, którą następnie nadała na poczcie

Dzięki pracownicy poczty jeden przelew zablokowano. Kobieta zorientowała się, że 72-latka mogła paść ofiarą oszustów, o czym ją poinformowała. 15 tysięcy złotych wróciło do pokrzywdzonej.

Listopad

Dłużnik śmiertelnie ranił nożem panią komornik

Fot.mo

Kara dożywotniego pozbawienia wolności grozi zatrzymanemu przez łukowskich policjantów 42-latkowi. Mężczyzna w kancelarii komorniczej zaatakował i ranił nożem dwie osoby. Ranna komornik zmarła

Pow. łukowski: 18 listopada w Łukowie w kancelarii komorniczej przy ul. Koziej 42-letni Karol M., mieszkaniec gm. Wola Mysłowska zaatakował nożem panią komornik i jej 32-letniego pracownika. Oboje zostali ranni. Atak furiata skupił się na 44-letniej komorniczce. Interweniujący policjanci postrzelili go w brzuch. Poszkodowana komornik i jej pracownik zostali przetransportowani do szpitala. Kobieta przeszła operację, jednak z uwagi na ciężkie obrażenia ciała, zmarła.

21 listopada Karol M. został aresztowany na trzy miesiące. Otrzymał pięć zarzutów: zabójstwo pani komornik przez zadanie 40 ciosów nożem, usiłowanie zabójstwa pracownika kancelarii, usiłowanie zabójstwa policjanta oraz czynna napaść na funkcjonariusza, naruszenie nietykalności i oplucie przypadkowej kobiety (kuriera) oraz kierowanie gróźb zabójstwa wobec niej.

Pijana kobieta spowodowała wypadek i urodziła pijane dziecko

W połowie listopada łukowscy mundurowi dostali zgłoszenie o stojącym w rowie, uszkodzonym citroenie

Pow. łukowski: 12 listopada policja otrzymała zgłoszenie o stojącym w rowie, uszkodzonym citroenie. Policjanci zastali przy pojeździe 31-letnią kobietę z gm. Wojcieszków. Twierdziła, że nie kierowała autem w chwili zdarzenia, ale nie chciała wskazać, kto kierował autem. Miała w organizmie ponad promil alkoholu. Ze względu na zaawansowaną ciążę kobietę przewieziono do szpitala. Dziecko urodziło się przez cesarskie cięcie, w organizmie noworodka stwierdzono dużą ilość alkoholu.

Prokuratura Rejonowa w Łukowie prowadzi śledztwo w tej sprawie. 31-latka usłyszała zarzut kierowania w stanie nietrzeźwości. Śledczy będą badać kwestię ewentualnego narażenia dziecka na niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Stan dziecka był poważny, ale dziecko przeżyło. O sprawie został powiadomiony sąd rodzinny.

Grudzień

Zginęły dwie młode kobiety. Akt oskarżenia w sądzie

Pow. puławski: Do Sądu Rejonowego w Puławach trafił akt oskarżenia przeciwko kierowcy volkswagena, który w grudniu ubiegłego roku śmiertelnie potrącił dwie młode kobiety w Młynkach w gm. Końskowola.

23-latki źle się poczuły i kierowcę toyoty, którą podróżowały, poprosiły o pilne zatrzymanie auta. Wysiadły z niego i wbiegły pod koła volkswagena. Mężczyzna będzie odpowiadał za spowodowanie wypadku komunikacyjnego ze skutkiem śmiertelnym.

Oszustwo na domek w Zakopanem

Pow. opolski: Do opolskiej policji zgłosiła się mieszkanka Opola Lubelskiego, która zgłosiła tzw. oszustwo na domek w Zakopanem. Kobieta chciała wraz ze znajomymi spędzić w górach sylwestra i na jednym z popularnych portali ogłoszeniowych znalazła atrakcyjną ofertę wynajmu domku w zimowej stolicy Polski.

Po skontaktowaniu się z ogłoszeniodawcą dowiedziała się, że w celu zapewnienia rezerwacji wymagany jest zadatek w wysokości 1000 złotych, który należy wpłacić na podane konto bankowe. Kobieta postąpiła zgodnie z otrzymanymi instrukcjami i oczekiwała na szczegółowe informacje związane z rezerwacją. Niestety, po przesłaniu pieniędzy kontakt z osobą, która miała wynająć mu domek, urwał się. Mieszkanka Opola Lubelskiego zorientowała się, że została oszukana.

Oskubała sąsiada

37-latka usłyszała już zarzuty i przyznała się do winy. O jej dalszym losie zadecyduje sąd. Przestępstwo kradzieży zagrożone jest karą do 5 lat pozbawienia wolności

Pow. radzyński: Zarzut kradzieży usłyszała 37-latka z gminy Wohyń. Kobieta ukradła 9 000 złotych, należące do jej sąsiada. Radzyńscy policjanci odzyskali część skradzionej gotówki. Teraz za swoje postępowanie „amatorka cudzego mienia" odpowie przed sądem.

Ukradł puszkę z kościoła razem ze stolikiem

Obaj mężczyźni usłyszeli zarzut kradzieży z włamaniem. Zgodnie z obowiązującym prawem za to przestępstwo grozi kara do 10 lat pozbawienia wolności

Pow. radzyński: Radzyńscy kryminalni zatrzymali 46-latka, który ukradł skarbonę z datkami z jednego z radzyńskich kościołów. Ponieważ puszka przytwierdzona była do stolika, sprawca wyniósł ją...razem z meblem. Następnie wspólnie z 54-latkiem rozcięli puszkę.

Łączna suma strat została oszacowana na blisko 1400 złotych. Teraz obaj mężczyźni odpowiedzą za kradzież z włamaniem.

Kamil Kulig, Maciej Maciejuk, Grzegorz Rekiel, Magdalena Oknińska, Marcin Kusyk, Marta Pietroń,

REG

eprasa.pl 02f56a845f

Konrad z „Rolnik szuka żony” szczerze o relacji z Zuzią

Konrad z Turobina w powiecie biłgorajskim już po raz kolejny pojawił się na planie programu „Rolnik szuka żony”. Po tym, jak niedawno cała Polska dowiedziała się o piątej parze Rolnika, w świątecznym odcinku Konrad uchylił rąbka tajemnicy na temat swojego związku.

Fot. screenshot Rolnik Szuka Żony

Konrad ze swoją dziewczyną Zuzią wystąpili w świątecznym wydaniu „Rolnika”

22-letni Konrad z gminy Turobin to uczestnik programu „Rolnik szuka żony”. Przez cały czas trwania programu śledziliśmy jego zmagania w walce o serce rolniczki Klaudii. Niestety dziewczyna wybrała innego, a Konrad wrócił do domu. I gdy większość panien w okolicy cieszyła się, że Konrad, który zdobył serca internautek, wraca do domu sam, po emisji finałowego odcinka o Konradzie znów zrobiło się głośno w całej Polsce. Gdy producenci programu chwalili się w Internecie, że w dziewiątej edycji udało się wyswatać cztery pary, Turobinianin poinformował, że par jest ... pięć. Okazało się, że związał się on z Zuzią, kandydatką odrzuconą przez rolnika Mateusza.

Poczuła motylki

W świątecznym odcinku wyemitowanym 25 grudnia 22-latek znów pojawił się na antenie. Tym razem w świątecznym wydaniu „Rolnika” opowiadali razem z Zuzią, jak to się stało, że nawet twórcy nie wiedzieli, że w programie udało się stworzyć pięć par, a nie, tak jak myśleli, cztery.

W świątecznym odcinku programu prowadząca Marta Manowska odwiedza wszystkie pary 9. edycji programu. Z Konradem i z Zuzią twórcy programu łączą się za pomocą komunikatora internetowego. Prowadząca wyjaśnia, że bohaterowie spotkali się podczas nagrań do odcinka finałowego i szybko pojawiło się między nimi uczucie.

– Przyjechałam do hotelu i Konrad był tam na parkingu. Tylko wtedy nie wiedziałam jeszcze, jak ma na imię. Poznałam go po ruchach i po posturze: „o, to ten chłopak od rolniczki”. Ale tam się jeszcze nie poznaliśmy. Dopiero poznaliśmy się przy stoliku, jak siedzieliśmy z innymi. Poczułam takie motylki nawet, ale nie nastawiałam się, że coś z tej znajomości będzie – **wyjaśnia na początku Zuzia.**

Zaiskrzyło

Dalej historię znajomości relacjonuje już Konrad:

– Spotkaliśmy się wieczorem na kolacji i już jakoś wtedy zwróciłem na nią uwagę. Bardziej chyba pod tym względem, że fajnie wypowiadała się na jakieś tematy. No i jakiś temat wspólny złapaliśmy. No i tak jakoś wyszło, że po wyjeździe z finałowego odcinka utrzymywaliśmy kontakt. Spotkaliśmy się po dwóch tygodniach, no i coś między nami zaiskrzyło – **dodaje Konrad.**

To, co dla rolniczki Klaudii (26) było barierą nie do przeskoczenia – czyli wiek Konrada (22), dla Zuzi (22) jest wręcz atutem:

– Konrad ogólnie jest taki, że myśli przyszłościowo. Pomimo tego, że on ma tyle lat, co ja, to przy nim zapominałam, że on jest w moim wieku. Wydawało mi się, że jest starszy, bo po prostu jest już tak dojrzałym chłopakiem – **zachwyca się Zuzia.**

Para na wizji mówi też o wspólnych planach na życie i na święta:

- Myślę, że wspólnych planów jeszcze nie mamy, chociaż już raz zaproponowałem Zuzi, że ja bym chciał, żeby to ona do mnie się przeprowadziła. A ona powiedziała, że myśli o tym. Ja już Zuzi rodziców poznałem, teraz kolej, żeby ona poznała moich i moje rodzeństwo. Będę chciał Zuzię w któryś dzień świąt przywieźć, żebyśmy spędzili go razem – **mówi Konrad.**

> **Stwierdziłem, że najrozsądniej będzie się przyznać i powiedzieć, że jesteśmy piątą parą**

Konrad wyjaśnia również, co wpłynęło na ich decyzję, aby poinformować wszystkich o swoim związku:

- Zauważyliśmy z Zuzią, że jeżeli się spotykaliśmy na mieście, to dużo osób zwracało na nas uwagę. Stwierdziłem więc, że najrozsądniej będzie się przyznać i powiedzieć, że jesteśmy tą piątą parą – **wyjaśnia Konrad.**

Natalia Račaitis

Wyższa Szkoła Gotowania na Gazie - spotkanie LVIII

Forszmak - czyli sprzątamy lodówkę po świętach...

Abo myśmy lubelacy strasznie chytre są. Nic się nie zmarnuje. A już zwłaszcza mięso. Takie sprzątanie lodówki z resztek to jest wielka sztuka. Albo bigos (tak zwany „na winie” - wrzucamy, co się nawinie!), albo nasz lubelski wynalazek: forszmak. Po Sylwestrze zalecam ten drugi, bo ma tę zaletę, że jest lekko kwaśny...

Przedziwna to potrawa! Same sprzeczności! Zacznijmy od nazwy: ewidentnie niemiecka, vorschmack znaczy przystawka, ale przecież to nasze rdzennie lubelskie jest to albo gęsta zupa, albo zgoła jednogarnkowe danie główne. Niby gulasz, ale z ogórkami kiszonymi - kto to widział! Niby z resztek - a dobrze zrobiony to rarytas. A przepis? W każdym domu inny.

To się nafilozofowaliśmy, teraz do roboty. Zaczynamy od **podsmażenia pokrojonego w plasterki mięsiwa**. Dobrze mieć kilka rodzajów, **mogą być resztki** z pieczeni, może być jakaś wędzonka, jak zostanie mięso z kurczaka albo nawet nieco mięsa mielonego - wszystko się zmieści! Zaczynamy najlepiej od boczku, żeby oddał nam nieco tłuszczu, na którym będziemy traktować resztę. Uwaga: **mięso smażymy w małych porcjach**, tak, żeby temperatura na patelni nie spadła. Nie chcemy brei, zależy nam, żeby każdy kawałek zachował swój charakter. Zdejmujemy mięso, ale zostawiamy na patelni trochę tłuszczu, jeszcze się przyda!

Szykujemy **bulion warzywny z przyprawami:** marchewka, pietruszka, seler, liść laurowy, ziele angielskie, pieprz. Uwaga: **ostrożnie z soleniem**, wędliny swoje dały!

W garnku na dnie rozgrzewamy **nieco smalcu** (niby sprzątamy po Świętach a wątroba i tak nie odpocznie...) i **wrzucamy posiekaną cebulę** i - nie jest to konieczne - ząbek czosnku. Kiedy się lekko zazłoci, wsypujemy **łyżeczkę albo i dwie suszonej słodkiej papryki** i szczyptę pikantnej. Rozprowadzamy w cebuli i tłuszczu. Na to wrzucamy pokrojone w plasterki **pieczarki, chwilę smażymy i dodajemy mięso**. Kroimy **kilka dobrej jakości ogórków kiszonych**. Ja zwykle kroję w paseczki, ale oczywiście to nie ma specjalnego znaczenia. W tym momencie dodajemy też **łyżkę przecieru pomidorowego**. **Zalewamy wszystko bulionem**. Gotujemy przez chwilę.

Pamiętacie ten tłuszcz, co został na patelni? Rozgrzewamy go jeszcze raz i wrzucamy na niego łyżeczkę mąki. Rozprowadzamy mąkę i dolewamy chochelkę naszego wywaru. Mieszamy starannie i dodajemy do garnka. Taka **zasmażka** doskonale zagęści zupę.

I jeszcze tylko **ostateczny szlif**: trochę soli, trochę ziołowego pieprzu, majeranek... Jeśli uznamy, że jest za mało kwaśne, śmiało możemy wlać nieco wody z ogórków kiszonych. Klasycznie podawany jest w wydrążonym chlebku, ale zawsze wydawało mi się to zbytkiem. Natomiast bez **białej pszenicznej bułeczki** obyć się to nie może.

Zbigniew Smółko

2 litry bulionu warzywnego

pół kilograma mięsa: kiełbasy, boczku, resztek pieczeni, mielonej wołowiny - co tam ci w lodówce po imprezie zostało

duża cebula

10 pieczarek

4 ogórki kiszone

łyżeczka mąki

przecier pomidorowy

sól, papryka suszona słodka i pikantna, pieprz ziołowy, majeranek

REG

eprasa.pl 02f56a845f

Zofia Lubomirska (1718 - 1790) i złote czasy Opola Lubelskiego (cz. I)

Zastała Opole prowincją, zostawiła rezydencją

Za jej czasów przez kilka lat w Opolu rezydowała, nieuznawana przez rodzinę męża, królewiczowa polska i księżna kurlandzka. Na chwil parę zatrzymał się tu wojażujący po Europie Paweł Romanow, późniejszy car Paweł I. Pod okiem Zofii z Krasińskich Lubomirskiej Opole było jednym z wiodących ośrodków kulturalnych, politycznych i towarzyskich regionu.

Drugi dom możny po Puławach za moich czasów był bez wątpienia w Opolu. Mieszkał w nim książę Antoni Lubomirski, wprzód wojewoda lubelski, a potem kasztelan krakowski, pan z oświecenia i stałej przychylności do dworu saskiego znany. Ożenił się on z wdową po Tarle, wojewodzie sandomierskim, z domu Krasińską, dożywotniczką Opola, ciotką rodzoną Franciszki Krasińskiej, królewicza Karola żony. (...) Gdy królewiczowa uznaną została przez dwór saski i do familii przybraną, a książę Antoni, kasztelan krakowski, życie sobie zbytnim używaniem trunku ukrócił, wdowa po nim, poważna, oświecona i wielkiego rozumu matrona, mniej głośne, ale nie mniej wystawne i bardzo rządne życie prowadziła - pisze w pamiętniku kronikarz Lubelszczyzny przełomu XVIII i XIX wieku Kajetan Koźmian.

Czwarta żona wojewody

Zofia Opole otrzymała po swoim pierwszym mężu, wojewodzie sandomierskim Janie Tarle. Był to jeden z najpoważniejszych graczy na politycznej scenie czasów saskich, brano go nawet pod uwagę jako jednego z ewentualnych kandydatów do korony. *Przez zwolenników oceniany był jako „charyzmatyczny patriota", a i przez wrogów nie bez pewnego szacunku — „człekiem kłótliwym, ale wyrachowanym i trzeźwym"* - pisze o Tarle p. Wiesław Bondyra. Małżeństwo zawarli w 1746 roku. Panna miała lat 28, co wiązało się wówczas z całkiem poważną obawą permanentnego już staropanieństwa. Ponoć kiedyś podkochiwała się w Stanisławie Poniatowskim, czemu sama gorliwie zaprzeczała, a co w naszych oczach byłoby jedyną skazą na dobrej opinii o jej rozsądku. Ślub z 62-letnim magnatem nie wyglądał na specjalnie zły pomysł. Tarło był już weteranem trzech małżeństw. Pierwsze było ze wszech miar nieudanym epizodem i wszyscy, z podpisującym dekrety biskupem, byli zadowoleni, kiedy udało się je unieważnić. Drugie, lepiej dobrane, z majętną wdową po Łaszczu, Elżbietą Modrzewską przerwała jej przedwczesna śmierć, po której Jan trzymał wielki spadek. Trzecią żoną była doskonale skoligacona Branicka, co nadało dynamiki karierze politycznej męża.... Być może jakimś kluczem dla zrozumienia sytuacji jest fakt, że Tarło miał już wszystko: pieniądze, nazwisko, renomę, ale nie miał potomka.

Korzystna intercyza i jeszcze lepszy testament

Przy zawarciu ślubu z Krasińską oczywiście spisano staranną intercyzę. Posag naznaczono na 100000 zł, najciekawsze oczywiście były jednak postanowienia dotyczące dziedziczenia - przecież różnica wieku między państwem mniej-więcej młodymi wynosiła 32 lata... W tym kontekście pojawia się temat Opola: Jan Tarło zgodził się objąć dożywociem dla żony cały klucz opolski wraz z przyległościami, włączając w to miasto Opole, miasto Kluczkowice z folwarkiem ożarowskim oraz wieś Kluczkowice. Wprowadzili się do świeżo przebudowanej w oparciu o projekt Franciszka Mayera rezydencji.

Kiedy Jan umierał w styczniu 1750 roku, ostatniego dnia życia podyktował obszerny testament. Wielkimi beneficjentami okazały się rozmaite kościoły i klasztory, które miały ze wszystkich sił modlić się o zbawienie duszy dobrodzieja: wszystkie niemal domy franciszkańskie w Polsce dostały po 500 albo i 1000 złotych, zaś *do Częstochowy order bogaty, sześć dział większych spiżowych z herbami memi i inskrypcjami pro fide, rege et lege. Sześć także dział żelaznych większych i pieniędzy czerwonych złotych dwieście do Sokala do Ojców Bernardynów.* Pamiętał też o masie ubogich krewnych. Opole jednak trafiło w ręce małżonki. O pogrzebie zaś i dalszych losach włości zadysponował następująco: *...Do której to pompy, aby z okazyi nie było, naznaczam miejsce na spoczynek wieczny ciała mego w Opolu w kościele Ojców Pi[j]arów, którym klasztor na chwałę Bożą wymurowałem et dotem dla nich fundationis i na szpital auxi, ac ius patronatu eisdem cessi, dokąd i wszystkie relikwie, obrazy Świętych Pańskich i bibliotekę moją leguję, spodziewając się, że tam i żona moja ukochana miejsce sobie wiecznego, po najdłuższym daj Boże życiu, odpoczynku obierze.*

Wszystko stało się zgodnie z dyspozycją zmarłego, zaś Opole zyskało doskonałą gospodynię.

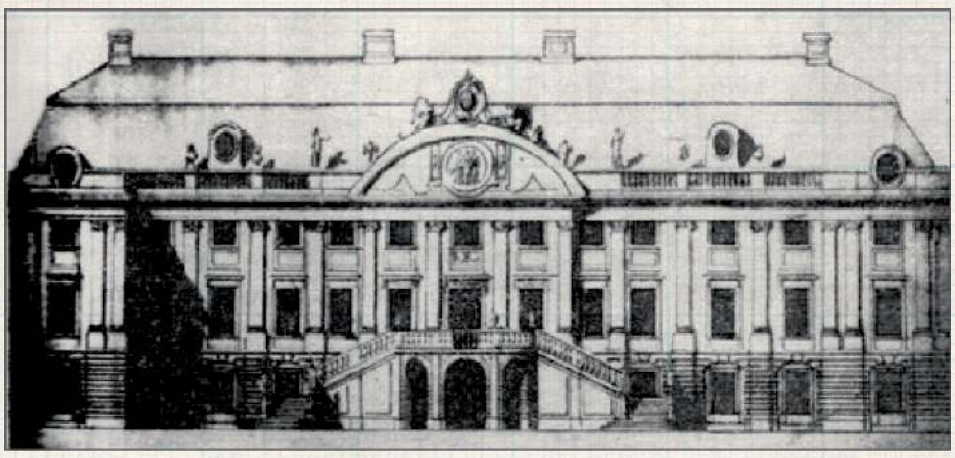

Prawdopodobny wygląd rezydencji w Opolu w drugiej połowie XVIII wieku. W zamiarze dziedzica Aleksandra Lubomirskiego pałac miał iść w paradę z puławskim Czartoryskich

Mimo czterech małżeństw Jan Tarło nie doczekał się dziedzica. W testamencie Opole wraz z przyległościami przekazał ostatniej żonie, Zofii z Krasińskich

Z Tarłowej Lubomirska

Majętna (bo do Opola doszedł jeszcze odziedziczony po bracie Dobromil), niebrzydka, niegłupia, bezdzietna trzydziestodwulatka z ambicjami przekraczającymi wyraźnie zarządzanie podlubelską włością z pewnością nie mogła zbyt długo cieszyć się wdowieństwem. Wybór padł na jej rówieśnika, Antoniego Lubomirskiego. Książę był akurat po krótkim małżeństwie szczęśliwie świeżo rozwiedziony. Jego pierwsza małżonka, Apolonia Ustrzycka, uwinęła się nawet szybciej niż on i już w 1751 roku wyszła za królewskiego brata, naczelnego hulakę i pijaka Warszawy, Kazimierza Poniatowskiego.

Antoni był zaangażowanym graczem politycznym, w chwili ślubu pełniącym urząd wojewody lubelskiego, aktywnym zwolennikiem dynastii saskiej. O ile za młodu był zwolennikiem dobrych relacji politycznych z Austrią, o tyle po ślubie z Zofią - tak twierdzą historycy, co mówi nam sporo o charakterze obojga małżonków... - przeszedł na pozycje profrancuskie. Mariaż ten był niesłychanie rozsądny: połączenie dwóch sporych fortun (a Lubomirski pomnażał swoją, zwłaszcza w dzisiejszej Polsce południowo - wschodniej z ogromną zręcznością) dało jedną potężną i oznaczało awans do absolutnej magnackiej elity.

Na początku małżeństwo doczekało się dziecka, które jednak zmarło w niemowlęctwie.

Zawarcie małżeństwa wiązało się ze spisaniem szczegółowych postanowień majątkowych - obracano w nich włościami o powierzchni odpowiadającej czasem dzisiejszym powiatom

Małżeństwo z ponad dwukrotnie starszym Janem Tarło zakończyło się odziedziczeniem przez Zofię Opola z przyległościami

Opole za czasów księżnej Zofii uznawano za ośrodek równy znaczeniem Puławom

Szkoła nie przeszkodziła w nauce

Władysław Konopczyński pisze w poświęconym Zofii z Krasińskich primo voto Tarłowej secundo voto Lubomirskiej artykule w Polskim Słowniku Biograficznym, że nie posiadała żadnego formalnego wykształcenia, ale wykazywała się zdrowym rozsądkiem. Nie kwestionując drugiego, warto jednak podkreślić, że została po niej wcale znaczna spuścizna piśmiennicza, w tym dwa traktaty polityczne. Nie ulega więc wątpliwości, że była zdolnym samoukiem. Czego można było oczekiwać? Ustalmy pewne proporcje. Tytułem przykładu: opinię najlepiej wykształconego magnata w kraju miała książę Adam Kazimierz Czartoryski, acz lektura jego korespondencji przekonuje, że w każdym z kilku znanych mu pobieżnie języków - z polskim włącznie - pisał nieortograficznie. Sam naturalnie uważał się za najwyższego arbitra w sprawach sztuki i literatury, nie było nikogo na tyle dzielnego, który by to mniemanie pomógł mu zweryfikować. Z czasem do podobnej roli zaczęła aspirować również księża Izabela, która, kiedy już żadną miarą sama nie mogła świecić młodym panienkom złym przykładem, gładko weszła w rolę Matki Spartanki (określenie te powstało po tym, jak Franciszek Dionizy Kniaźnin napisał „pod nią" okrutnie wzniosłą i kapiącą wysokimi uczuciami sztukę...).

Na dworze księżnej Zofii

Zofia, jak się wydaje, w niczym książęcej parze z Puław nie ustępowała. Znowuż Koźmian:

W jednych tylko Puławach, w Opolu i Kurowie (rezydowali tam, póki nie przegrał majątku w karty, Ignacy Potocki oraz wielce uczony ksiądz Grzegorz Piramowicz - przyp. ZS) *zajmowano się polityką i literaturą. W Przybysławicach i Lewartowie (w rękach odpowiednio Granowskich i Sanguszków) trudniono się sejmikami i wychylano kielichy. Pomnę, iż w Opolu u księżnej kasztelanowej krakowskiej (...) wojewoda lubelski zapytał się „Mcia Księżno, co to są te Dardanele?". Roześmiała się księżna, a Kułagowski* (rezydujący w Opolu, świetnie wykształcony ksiądz - przyp. ZS) *musiał mu tłumaczyć. Taka to jeszcze w starych Polakach została ignorancja pierwszych wiadomości naukowych.*

cdn.

Zbigniew Smółko

REG

eprasa.pl 02f56a845f

Kazimierz Mostowiec ps. Tułacz (1924 - 2006) - żołnierz i społecznik z Jabłonia

Jako dwudziestojednolatek usłyszał od komunistów wyrok ośmiu lat więzienia

Na cmentarzu w Jabłoniu (powiat parczewski) obok mogiły poległych w czasie II wojny światowej żołnierzy znajduje się czarny nagrobek Romualdy i Kazimierza Mostowców. Ona - w białym fartuchu, wieloletnia, zasłużona i szanowana przez całą społeczność lekarka. On - weteran Armii Krajowej, żołnierz powojennego podziemia, skazywany w procesach politycznych

Pani Romualda przyszła do Jabłonia za mężem, który spędził tutaj dzieciństwo i młodość. Kazimierz Mostowiec s. Jana i Anastazji z d. Wawryszuk urodził się 18 maja 1924 roku w Jabłoniu, Potem musiał szybko dorosnąć: wybuchła wojna.

15 listopada 1942 roku wstąpił do Armii Krajowej pod pseudonimem „Tułacz". Należał do 35 Pułku Piechoty AK rejon II Obwód Radzyń Podlaski, dowódcą pułku był Konstanty Witkowski pseudonim „Ksawery – Miler", dowódcą rejonu II Piotr Waszczuk pseudonim „Socha" później „Rola", jego zastępcą był Czesław Szwaj ps. „Bohun".

Mostowiec ze swoim oddziałem walczył w okolicy Parczewa, Juliopola, Żakowoli, Kąkolewnicy, Międzyrzeca Podlaskiego. W czasie akcji „Burza" brał czynny udział w koncentracji 35 p.p. AK.

25 maja 1945 roku aresztowany. Akta śledcze znajdują się w lubelskim oddziale Instytutu Pamięci Narodowej. Dramat dwudziestojednolatka streszczony w nich jest w kilkudziesięciu słowach i cyfrach: *Akta w sprawie śledczej przeciwko Kazimierzowie Mostowcowi, podejrzanemu o dezercję z Wojska Polskiego i przynależność do Armii Krajowej, oddziału pod dow. Piotra Waszczuka ps. „Rola" na placówce w Jabłoni. Aresztowany dn. 28.05.1945 przez WUBP w Lublinie. Dn. 28.06.1945 przekazany wraz z aktem oskarżenia do Wojskowej Prokuratury Okręgu Lubelskiego, przez którą został oskarżony dodatkowo o posługiwanie się fałszywym dowodem osobistym i nielegalne posiadanie broni. Dn. 3.08.1945 za powyższe skazany przez Wojskowy Sąd Okręgu Lubelskiego na 8 lat więzienia i utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na 2 lata. Osadzony w Więzieniu na Zamku w Lublinie, a następnie we Wronkach. Karę złagodzono na mocy amnestii do 3 lat więzienia, a dn. 15.10.1945 warunkowo zawieszono wykonanie kary i dn. 24.10.1945 zwolniono go z więzienia. Materiały zarchiwizowano do nr Śl-3438, a następnie przerejestrowano do III/1777.*

Po zwolnieniu z Wronek nie cieszył się długo wolnością. Kiedy komuniści się do kogoś przyczepili, odczepić się nie było łatwo. 26 sierpnia 1950 roku ponownie aresztowany pod zarzutem sabotażu gospodarczego. Przesiedział w więzieniu 5 tygodni.

Okres stalinowski był bardzo trudny, później musiał przejąć gospodarstwo po rodzicach - co spowodowało, że razem z żoną zamieszkali w Jabłonu. Wychowali i wykształcili trzy córki (wszystkie ukończyły studia wyższe). Pomimo że wiele przecierpiał, zawsze miał w sobie pasję społecznika: przez pewien czas pełnił funkcję prezesa kółka rolniczego w Jabłoniu. Był członkiem zarządu GS. Nigdy nie zapisał się do żadnej organizacji politycznej.

W 2004 roku został uznany za pokrzywdzonego. Odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi z Mieczami, Krzyżem Armii Krajowej, Medalem Wojska Polskiego, Odznaką Weterana Walk o Niepodległość i Odznaką pamiątkową Akcji „Burza". Był członkiem Światowego Związku Żołnierzy AK, członkiem Związku Więźniów Politycznych okresu Stalinowskiego.

Ada Ukalska

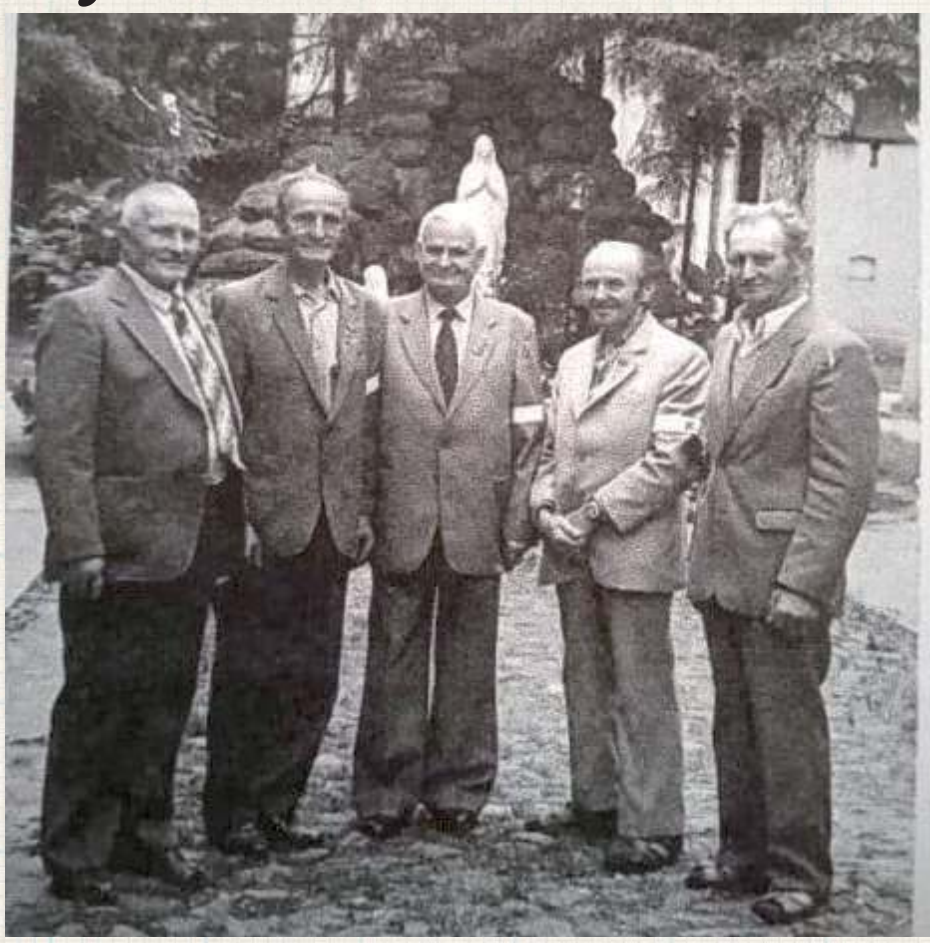

Spotkanie weteranów konspiracji. Pierwszy z lewej Kazimierz Mostowiec, w środku Jerzy Skoliniec ps. Kruk, jeden z najaktywniejszych żołnierzy AK i podziemia niepodległościowego po wojnie, skazany w 1951 roku na 25 lat więzienia

Dobrze znaną i pamiętaną do tej pory w Jabłoniu postacią była żona Kazimierza Mostowca, lekarka Romualda Mostowiec. Leczyła i udzielała porad 44 lata, od 1961 do 2005 roku. Musiała być lekarzem, położnikiem, stomatologiem i psychologiem, często rozmowa z pacjentem była ważniejsza od przypisanych leków. Na zawsze pozostały w pamięci mieszkańców dobre, zmęczone oczy pani doktor, łagodny uśmiech i tłumy pacjentów w Ośrodku Zdrowia

W 1994 roku Sąd Warszawskiego Okręgu Wojskowego w Warszawie uznał wyrok z 1945 roku za nieważny

Antoni Jan Rostworowski (1872 - 1934) - zabiegał o prawa miejskie, zanim to było modne (cz. I)

Milejowski rekin biznesu

Niewiele zabrakło, byśmy w Nowy Rok świętowali rocznicę nadania praw miejskich dla Milejowa (pow. łęczyński). Minister ostatecznie pieczątki nie dał, ale warto pamiętać, że nie była to pierwsza taka próba w historii miejscowości. Ambicje zrobienia z Milejowa miasta miał sto lat temu pełen wyobraźni przedsiębiorca Antoni Jan Rostworowski

Wywodząca się z Wielkopolski rodzina Rostworowskich herbu Nałęcz tytułowała się (i wymagała...) jako hrabiowska, acz co do zasadności tych pretensji zdania historyków są podzielone: wprawdzie kilku przodków zasiadało w Senacie

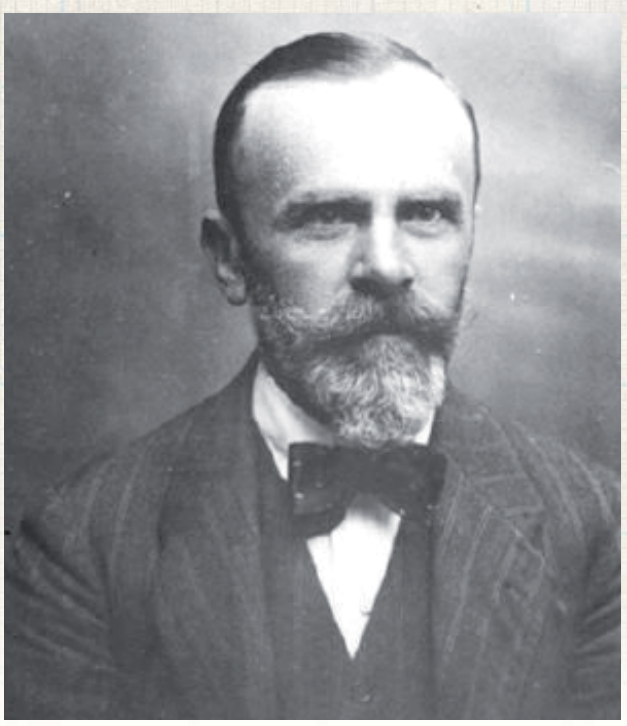

Antoni Jan Rostworowski zrobił z Milejowa jeden z wiodących ośrodków nowoczesnego rolnictwa na Lubelszczyźnie

W 2021 samorząd Milejowa podjął inicjatywę nadania miejscowości praw miejskich. Mimo sensownej argumentacji (wielkość ośrodka, większość mieszkańców pracujących poza rolnictwem) i pozytywnej opinii wojewody minister odmówił zgody, wskazując na braki formalne i fakt, że stolica gminy oficjalnie znajduje się na terenie Milejowa Osady, a wniosek opiewał na Milejów.

Częstym gościem w Milejowie bywał m.in. Roman Dmowski

i zabiegano o zatwierdzenie tytułu na dworze w Wiedniu, ale wypada jednak uznać, że używanie zwrotu „panie hrabio" było jedynie z grzeczności.

Pierwszym z rodu związanym z Milejowem był Antoni Meliton (1789 - 1843), dzielny żołnierz napoleoński, który stracił rękę pod Borodino. Duże kontrowersje wzbudziła jego rola w czasie powstania listopadowego, kiedy początkowo poparł powstanie, ale potem przeszedł na stronę rosyjską i w jej imieniu zarządzał Lubelszczyzną. Potem przyjął z rąk carskich sporo różnych tytułów i stanowisk, co oczywiście nie było tytułem do chwały.

Niezwykle sprawnym gospodarzem okazał się jego wnuk Antoni Jan. Ukończył dobre studia rolnicze w Niemczech, a potem wziął się za gospodarowanie w rodzinnych stronach. Powiększył areał, wykupując Jaszczów, kupił i sprzedał grunty pod Sławatyczami, wreszcie nabył Kęble pod Nałęczowem. Zebrało się tego 3 tysiące hektarów. Samo w sobie nie było to wiele, jednak Antoni Jan chętnie imał się wszelkich nowinek gospodarczych zarówno technicznych, jak i organizacyjnych. Poszczególne ośrodki w dobrach połączył wąskotorówką, kazał osuszyć 200 hektarów bagien i wydobywać torf, pod Puławami wykopał 70 hektarów stawów, w Milejowie zbudował, będącą bazą dla późniejszych przedsięwzięć, cukrownię, gorzelnie i młyn. Jako jeden z pierwszych w Polsce zajmował się uprawą soi i hodowlą nutrii. (cdn)

Zbigniew Smółko

REG

eprasa.pl 02f56a845f

R E K L A M A

CISOWIANKA®

Sponsor tytularny

KLUB SPORTOWY CISOWIANKA DRZEWICE 2002

Solidny początek zakończony serią porażek - podsumowanie rundy w wykonaniu Trójki

W ostatnich spotkaniach międzyrzeckiej Trójki nie brakowało z pewnością emocji. Jedyne, na co mogą narzekać kibice drugoligowego zespołu to brak punktów

Dużą wartością zespołu jest bez wątpienia doświadczenie Bartosza Jesienia. Zawodnik pamiętający jeszcze walkę w spotkaniach o I ligę jest niezastąpionym graczem na pozycji środkowego

Zawodnicy międzyrzeckiej Trójki pierwszą część sezonu II ligi siatkarzy mogą zaliczyć do średnio udanych. Po przyzwoitym początku przytrafiło się kilka porażek. Obecnie jest to seria sześciu przegranych z rzędu, jednak terminarz ułożył się na tyle niekorzystanie, że ostatnie mecze, gracze Trójki rozegrali z samą czołówką. Szansa na wyjście z kryzysu już siódmego stycznia, kiedy drugą część sezonu Trójka rozpocznie wyjazdowym spotkaniem w Wyszkowie. Zanim mecz, najpierw garść statystyk z pierwszych jedenastu spotkań.

Przed świętami pauzowali

W ostatniej kolejce w 2022 roku Trójka miała rozegrać pierwsze spotkanie rundy rewanżowej II ligi mężczyzn. Tak się jednak nie stało, bo domowy mecz z KKS Enea Kozienice został przełożony. Zaległości zostaną nadrobione dopiero 18 marca w hali przy ulicy Leśnej 2.

Najbliższe spotkania Trójki

2023 rok siatkarze z Międzyrzeca rozpoczną wyjazdowym starciem z Camperem Wyszków. Pierwsze spotkanie na własnym parkiecie zakończyło się zwycięstwem międzyrzeczan 3:2. Wszyscy kibice, spragnieni siatkarskich emocji mogą udać się w daleką podróż na ten mecz już siódmego lutego. Dla tych, którzy wolą jednak emocje na międzyrzeckiej hali, polecamy rodzinny wypad na mecz następnej kolejki II ligi, w której Trójka zmierzy się z Centrum Augustów. Początek spotkania o godzinie 18:00, już 14 stycznia. Pierwszy pojedynek między tymi drużynami okazał się bardzo wyrównany, jednak to Centrum, dysponujące atutem własnej hali, potrafiło przechylić szalę zwycięstwa na swoją korzyść i wygrać 3:1.

Obiecujące ostatnie spotkanie

Kto myślał, że siatkarze międzyrzeckiej Trójki będą skazani na pożarcie z dużo wyżej notowanym rywalem, mógł w jeden z sobotnich wieczorów bardzo się zdziwić. Podopieczni Marcina Śliwy co prawda ulegli MOS Woli Warszawa 1:3, jednak trzy ostatnie partie pokazały, że zbliżająca się runda rewanżowa w wykonaniu zawodników z Międzyrzeca może napawać optymizmem.

Wszystkie sety były widowiskiem na wysokim poziomie. Nie brakowało w nich dramaturgii, zwrotów akcji i wielu długich wymian, które pokazywały, jak dobrze tego dnia oba zespoły spisywały się w przyjęciu. Niestety w decydujących momentach chłodną głowę zachowywali goście, którzy nie pozwolili graczom Marcina Śliwy choćby na punkt, wygrywając dwie ostatnie partie na przewagi.

Trójka Międzyrzec Podlaski - MOS Wola Warszawa
1:3
(19:25, 26:24, 24:26, 26:28)

Trójka: D. Szaniawski, Sobieszczak, Klepacz, Jankuniec, M. Szaniawski, Kołodziej (libero) oraz Jesień, Dembowski, Nowacki, Lechowski, Leppert
MOS Wola: Czerwiński, Antoński, Orlicz, Chaciński, Czado, Bulira (libero) oraz Wachowicz, Koc

Pozostałe spotkania 11. kolejki:

SMS PZPS II Spała - Sparta Grodzisk Mazowiecki
2:3
(25:18, 23:25, 20:25, 25:16, 13:15)

Centrum Augustów - KKS Kozienice
1:3
(29:31, 21:25, 25:22, 20:25)

Camper Wyszków - AZS UWM Olsztyn
3:1
(25:21, 22:25, 25:15, 25:21)

Czarni Rząśnia - Metro Warszawa
3:1
(25:23, 23:25, 25:21, 25:22)

Lechia II Tomaszów Mazowiecki - Arka Chełm
0:3
(20:25, 18:25, 17:25)

Wyniki 12. kolejki:

AZS UWM Olsztyn - Arka Chełm
0:3
(22:25, 13:25, 19:25)

Lechia II Tomaszów Mazowiecki - Sparta Grodzisk Mazowiecki
0:3
(23:25, 19:25, 16:25)

Marcin Śliwa,
trener Trójki Międzyrzec Podlaski tuż po ostatnim meczu w 2022 roku

- To był kolejny mecz, który graliśmy z zespołem z góry tabeli. Powalczyliśmy, mieliśmy swoje szanse, których po prostu nie wykorzystaliśmy i to chyba najbardziej boli. Wydaje mi się, że jest to dobry prognostyk na kolejne spotkania. Teraz mamy półtora miesiąca na walkę o kolejne punkty. Przed nami mecze z rywalami w naszym zasięgu i jeżeli z nimi nie będziemy punktować to może być nieciekawie.

SMS PZPS II Spała - Metro Warszawa
0:3
(20:25, 24:26, 18:25)

Czarni Rząśnia - MOS Wola Warszawa
1:3
(26:28, 17:25, 25:22, 18:25)

Centrum Augustów - Camper Wyszków
1:3
(26:24, 23:25, 18:25, 23:25)

Trójka Międzyrzec Podlaski - KKS Kozienice (przełożony)

Radosław Grabowski

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Sety
1	CHKS Arka Chełm	12	36	36:3
2	UKS Sparta Grodzisk Mazowiecki	12	28	31:11
3	KS Metro Warszawa	12	26	29:14
4	MOS Wola Tramwaje Warszawskie	12	23	25:19
5	KS Camper Wyszków	12	22	26:22
6	Enea KKS Kozienice	11	20	22:18
7	UKS Centrum Augustów	12	13	19:27
8	SMS PZPS II Spała	12	13	21:31
9	KS Lechia II Tomaszów Mazowiecki	12	11	19:30
10	LKS Czarni Rząśnia	12	10	18:30
11	UKS Trójka Międzyrzec Podlaski	11	8	14:27
12	AZS UWM Olsztyn	12	3	7:35

Liczby Trójki w sezonie 2022/23:

Rozegrane mecze: 11
Zwycięstwa: 3
Porażki: 8
Punkty: 8
Sety: 14:27
Małe punkty: 884:966
Najwyższe zwycięstwo: 3:0 z AZS UWM Olsztyn
Najwyższe porażki: 0:3 z KKS Kozienice, Spartą Grodzisk Mazowiecki i MOS Metro Warszawa
Najwyżej wygrany set: 25:14 z Czarnymi Rząśnia
Najwyżej przegrany set: 12:25 z SMS PZPS II Spała

Zdjęcia ze wszystkich domowych meczów Trójki są dostępne na stronie internetowej: www.miedzyrzec.24wspolnota.pl

REG

eprasa.pl 02f56a845f

- Cele są dwa: utrzymanie w Fortuna 1. Lidze i wywalczenie jak najwyższego miejsca w PJS - przyznaje prezes zielono-czarnych

Wielu kibiców w prywatnych rozmowach mówiło: „Prezesie, proszę robić swoje i się nie przejmować”

- Wiem, że nadal nie jesteśmy zadowoleni z tej pozycji, którą mamy, ale znowu potrzebujemy trochę czasu, żeby odbudować naszą drużynę i sztab - mówi w rozmowie ze „Wspólnotą” Piotr Sadczuk, prezes Górnika Łęczna.

W Jest Pan zadowolony z efektów pracy trenera Marcina Prasoła w rundzie jesiennej?
Trener Prasoł przyszedł do nas w bardzo trudnym momencie, kiedy zostało nam już tylko tam kilka meczów do końca sezonu w Ekstraklasie. Niestety, nie udało się utrzymać. Początek tego sezonu też miał bardzo trudny, ze względu na liczbę zmian zawodników, całego sztabu trenerskiego. Z czasem wyglądało to coraz lepiej i już w październiku czy listopadzie zespół wrócił na właściwe tory. Jesteśmy w trakcie fajnej przygoda w Pucharze Polski, co na pewno trzeba zapisać na plus całemu zespołowi. Gramy dalej, walczymy.

W Jak, z perspektywy czasu, spadek z PKO Ekstraklasy wpłynął na funkcjonowanie klubu?
Prezesem Górnika jestem od kilku lat, ale to był najtrudniejszy okres w mojej pracy. Na pewno zdobyłem wtedy najwięcej doświadczenia i tego nikt mi już nie zabierze. Pod koniec sezonu 2021/2022 wszystko wskazywało na to, że będziemy w stanie utrzymać większość drużyny. Życie jednak tak się potoczyło, że albo klub dostał bardzo dobre oferty za Bartosza Śpiączkę, Jasona Lokilo czy Przemysława Banaszaka, albo kilku zawodników szukało sobie pracy gdzie indziej. Bardzo ciężko wszyscy pracownicy to przeżywali, bardzo ciężko też wtedy pracowaliśmy. Wyszliśmy z tego obronną ręką. Zaczęliśmy budować zespół, który znowu przyniesie nam pozytywne emocje.

W Pieniądze pozyskane za wspomnianych przez Pana piłkarzy pomogły klubowi stanąć na nogi?
Oczywiście, że tak. Ostatnim zawodnikiem, którego Górnikowi udało się sprzedać, był Patryk Szysz. Zawsze takie transfery wychodzące pomagają klubowi, ale z drugiej strony powodują, że musimy te ubytki uzupełnić. To nie tak, że zarobiliśmy na Ekstraklasie i transferach kupę szmalu i Górnik przeżyje za to przez jakiś dłuższy okres.

W Ten okres tuż po spadku z Ekstraklasy był trudny szczególnie dla Pana. Część kibiców domagała się pańskiego odejścia, głosząc hasła „Sadczuk out!”.
To był trudny czas, nie tylko dla mnie, ale i całego klubu. Najłatwiej byłoby wtedy poddać się czy powiedzieć „pas”. Postanowiłem wtedy zrobić wszystko, żeby Górnik wrócił na właściwe tory. Patrzę teraz na to wszystko, co się wydarzyło, z półrocznej perspektywy. I dochodzę do wniosku, że ta drużyna, która osiągnęła awans do Ekstraklasy, była budowana przez trzy lata. Przez ten okres odchodzili od nas piłkarze, ale to byli tacy zawodnicy, z których sam Górnik rezygnował. Do tego transfery zawodników, którzy do nas przyszli, na przykład Macieja Gostomskiego czy Serhija Krykuna, to były zdecydowanie wzmocnienia. Natomiast po tych trzech latach, w sumie czterech włącznie z Ekstraklasą, coś się wypaliło. Trzeba sobie jasno powiedzieć, że nie podołaliśmy wymaganiom Ekstraklasy. Każdy beniaminek będzie miał ogromne problemy z utrzymaniem się w najwyższej lidze ze względu na przepaść finansową. Nie dotyczy to Rakowa Częstochowa, który ma bardzo bogatego sponsora czy Widzewa Łódź, który ma na każdym meczu komplet kibiców i z tego ogromne przychody finansowe. Niektórym klubom się to udaje, jak Warcie Poznań czy Radomiakowi Radom, ale u nas tak to nie zadziałało. Wstydu jednak nie przynieśliśmy, walczyliśmy do samego końca i gdyby może trzy mecze potoczyły się inaczej, to przy jakimś większym łucie szczęścia utrzymalibyśmy się. To samo dotyczy rundy jesiennej, gdy w dwóch czy trzech meczach traciliśmy bramki w ostatnich sekundach, a przez to punkty. Tak było w meczach z Zagłębiem Sosnowiec i Puszczą Niepołomice, nie potrafiliśmy wygrać spotkań z Bruk-Bet Termalicą Nieciecza i GKS-em Katowice, w których prowadziliśmy już 2:0. Jak byśmy doliczyli te kilka punktów, to Górnik byłby dzisiaj blisko strefy barażowej.

W Po spadku z Ekstraklasy spotkały Pana jakieś nieprzyjemne sytuacje, w których kibice prosto w oczy wyrzucali Panu swoje zdanie, domagali się pańskiego odejścia?
Nie spotkałem się z takimi sytuacjami. Choć oczywiście bardzo to przeżywałem. Doskonale sobie zdaję sprawę, że każdy klub piłkarski jest dla kibiców i chciałbym, żeby wszyscy patrzyli w tym samym kierunku i mieli te same cele. Na trybunach były wywieszane te transparenty i były nieprzychylne okrzyki, natomiast wielu kibiców w prywatnych rozmowach, na przykład na ulicy czy w sklepie, mówiło: „prezesie, proszę robić swoje, nie przejmować się i dalej pracować”. I tak też zrobiłem. Mam nadzieję, że kibice zobaczyli, iż klub dalej funkcjonuje. Wiem, że nadal nie jesteśmy zadowoleni z tej pozycji, którą mamy, ale znowu potrzebujemy trochę czasu, żeby naszą drużynę i sztab odbudować. I wtedy spróbować powalczyć o jakieś wyższe cele. Wszyscy oczekują, że Górnik będzie w Ekstraklasie, ale ja bym chciał, żeby wszyscy spojrzeli na to spokojniej. Bo jak dzisiaj patrzymy na Ekstraklasę: na stadiony, na finansowanie, na wielkość miast, z których grają zespoły, to my możemy na to patrzeć jako na marzenia, ale nie jako na taki bardzo realny cel. Sport zawodowy potrzebuje ogromnego finansowania, a my poza naszym sponsorem strategicznym, za co serdecznie dziękuję LW Bogdance, nie mamy tak mocnych finansowo firm i gospodarki w regionie.

SUKCES, PORAŻKA I ODBUDOWA

Po zaskakującym sukcesie, którym było wygranie baraży o awans do PKO Ekstraklasy, Górnik spędził w najwyższej lidze tylko rok. W sezonie 2021/2022 zielono-czarni zajęli ostatnie miejsce w tabeli. Z drużyny odeszła większość kluczowych graczy, przez co łęcznianie zaliczyli słaby start w Fortunie 1. Lidze. Po 18 meczach zajmują 13 miejsce w tabeli. Mają cztery punkty przewagi nad strefą spadkową

W Drużynie przydałby się skuteczny napastnik. Najwięcej goli jesienią - sześć - strzelił skrzydłowy Serhij Krykun...
Myślę, że niemal każdy prezes klubu odpowie to samo: że potrzebuje bramkostrzelnego snajpera. Ja wierzę w tych napastników, którzy są w Górniku. Mamy Karola Podlińskiego i mam nadzieję, że ten chłopak da nam dużo radości i bramek. Jest także młody napastnik Hubert Sobol, który ma kilka trafień w Górniku. Bardzo fajnie, że Krykun się odblokował i zaczął strzelać, ale też pamiętajmy, że w Ekstraklasie miał z tym ogromne problemy. Jak przychodził do nas Bartek Śpiączka, to był po półrocznym okresie bez klubu. I dostał wtedy od Górnika kredyt zaufania, który spłacił rewelacyjnie. Ale potrzebował trochę czasu. Myślę, że nasi obecni napastnicy też potrzebują czasu i zaufania. Górnik nie sprowadzi Haalanda czy Lewandowskiego. U nas zawodnicy zdobywają doświadczenie, bramki. Następnie powinni iść w świat, a klub powinien na nich zarabiać. Oczywiście, to napastnicy są rozliczani ze zdobywania bramek, ale na to pracuje cały zespół. Liczę, że trener Prasoł znajdzie złoty środek i zaczniemy więcej strzelać, choć i tak tych bramek jesienią wcale mało nie zdobyliśmy. Bardziej martwi mnie liczba straconych bramek. Bramkarz dobry, obrona dobra, a goli tracimy dużo. Musi być jakaś równowaga.

W Górnik jest trzeci w klasyfikacji Pro Junior System, czyli programu premiowania finansowo przez PZPN występów młodych zawodników i wychowanków.
Mówiłem o tym jeszcze przed sezonem, a wiele osób wtedy z tego drwiło. To jest jednak dla nas bardzo ważne, bo to duża szansa na zdobycie pieniędzy dla klubu. Pierwszym celem jest jak najlepszy wynik sportowy, ale jeżeli jest szansa na pieniądze z PJS, to chcemy po nie sięgnąć. Mamy ku temu podstawy. Od kilku lat mamy Akademię i Szkołę Mistrzostwa Sportowego, ciągle o tej młodzieży mówimy. Teraz czas najwyższy, żeby Górnik zaczął tę Akademię spieniężać. Chcę mieć jak najwięcej wychowanków w drużynie. Jest Dawid Tkacz, mam nadzieję, że swoje umiejętności zaraz zacznie pokazywać Jakub Kwiatkowski, którego ściągnęliśmy z Legii Warszawa. Jest Łukasz Szramowski i kolejni, którzy pokazują swoje aspiracje. Trener Prasoł w rozmowach przed zatrudnieniem jasno dawał do zrozumienia, że będzie stawiał na młodzież. Na to liczę.

W Warto chyba podkreślić postępy Dawida Tkacza.
To jest chłopak, na którego stawiamy od kilku lat. Bardzo się wyróżnia. Kontrakt z klubem podpisał w bardzo młodym wieku - 15 lat. Tak chcemy funkcjonować. Zamierzamy stwarzać naszej młodzieży możliwości rozwoju, ale i finansowe. Często bywa tak, że o własną młodzież się nie dba. A w Górniku kilku młodych zawodników ma już kontrakty, jak Kamil Duda, Michał Wachowicz, Michał Steszuk czy Michał Sienicki. Czekamy, co z nich wyrośnie.

W Przed Górnikiem szansa na historyczny sukces: w ćwierćfinale Pucharu Polski gracie z drugoligową Pogonią Siedlce. Zielono-czarni jeszcze nigdy nie grali w półfinale...
Podchodzimy do tego bardzo poważnie. W dwóch poprzednich ćwierćfinałach trafialiśmy na Legię Warszawa i odpadaliśmy. Tym razem chcemy zagrać w półfinale i zobaczyć, co się dalej wydarzy. W tej edycji Pucharu Polski było dużo niespodzianek, sprawiał je też Górnik. Zwycięstwo w Gdyni z Arką, a potem wygrane z ekstraklasowymi Koroną Kielce i Piastem Gliwice. Niech przygoda trwa dalej.

W A może półfinał Pucharu Polski, w którym zmierzą się Górnik i Motor Lublin?
To realny scenariusz. Już w poprzednich losowaniach bardzo życzyłem sobie trafienia na Motor, bo byłoby to duże wydarzenie dla regionu. Mecz odbyłby się na Arenie, ponieważ Motor gra w niższej lidze. Stadion by się zapełnił.

W Jaki jest cel na ten sezon dla Górnika?
Cele są dwa: utrzymanie w Fortuna 1. Lidze i wywalczenie jak najwyższego miejsca w PJS.

Rozmawiał Dominik Smagała

- Prezesem Górnika jestem od kilku lat, ale czas po spadku z Ekstraklasy to był najtrudniejszy okres w mojej pracy. Na pewno zdobyłem wtedy najwięcej doświadczenia i tego nikt mi już nie zabierze - mówi Piotr Sadczuk, prezes Górnika Łęczna

REG

eprasa.pl 02f56a845f

R E K L A M A

CISOWIANKA®

Sponsor tytularny

KLUB SPORTOWY CISOWIANKA DRZEWICE 2002

PIŁKA NOŻNA - FORTUNA 1. LIGA

Pożegnali się z Hiszpanem, zakontraktowali Kozaka

Występujący w Fortuna 1. Lidze Górnik Łęczna ma nowego piłkarza. Klub podpisał kontrakt z ofensywnym pomocnikiem Miłoszem Kozakiem. W zielono-czarnych nie będzie już za to występował obrońca Ruben Lobato.

Fot.Górnik Łęczna

25-letni pomocnik Miłosz Kozak związał się z klubem kontraktem ważnym do 30 czerwca 2025 roku, z opcją przedłużenia o kolejny rok

Wszystko, co najlepsze, jest jeszcze przed nim

To pierwszy zawodnik, który dołącza do kadry trenera Marcina Prasoła w przerwie zimowej sezonu 2022/2023. Nowym piłkarzem Górnika został Miłosz Kozak. To 25-letni zawodnik mogący grać na pozycji wahadłowego, ofensywnego pomocnika lub skrzydłowego. Problemem może być fakt, że piłkarz przez ostatnie miesiące pozostawał bez klubu. W styczniu 2022 roku, po odejściu z Radomiaka Radom, Miłosz Kozak podpisał kontrakt ze słowackim Spartakiem Trnava. Zagrał w nim 11 spotkań. W sierpniu rozwiązał z tym klubem kontrakt za porozumieniem stron. Od tamtego momentu nie bronił barw żadnego zespołu. - Miłosza Kozaka obserwowaliśmy od dłuższego czasu, chcieliśmy tego zawodnika pozyskać w przerwie letniej. Teraz pojawiła się taka szansa - zaznacza Piotr Sadczuk, prezes Górnika. - Pamiętam go do doskonale jeszcze z Chrobrego Głogów czy z Radomiaka, był tam jednym z wyróżniających się zawodników. Jest w takim wieku, że wszystko, co najlepsze, jest jeszcze przed nim. Dlatego też podpisaliśmy długi kontrakt. Liczymy, że zwiększy nam rywalizację w ofensywie. Gramy w ćwierćfinale Pucharu Polski, ten mecz sam się nie wygra. Postanowiliśmy zainwestować, żeby zwiększyć swoje szanse. Mam nadzieję, że Miłosz Kozak będzie zawodnikiem podstawowej jedenastki - dodaje prezes. Oprócz Spartaka i Radomiaka Miłosz Kozak reprezentował także m.in. Podbeskidzie Bielsko-Biała i Wigry Suwałki. Większość piłkarskiej młodości spędził w szkółce Lecha Poznań. 25-letni pomocnik związał się z klubem kontraktem ważnym do 30 czerwca 2025 roku, z opcją przedłużenia o kolejny rok.

Nie zaaklimatyzował się w Górniku

W Górniku nie zobaczymy już więcej Rubena Lobato. 28-letni Hiszpan trafił do klubu z Łęcznej w przerwie zimowej sezonu 2021/2022, gdy zielono-czarni grali w PKO Ekstraklasie. Obrońca w debiutanckim sezonie w Górniku zaliczył cztery występy. W pierwszej części bieżącego sezonu, już po spadku do Fortuna 1. Ligi, na boisku zameldował się jedynie siedem razy. - Nie zaaklimatyzował się w Górniku. Bardzo żałuję, bo gdy go kontraktowaliśmy, to wydawało się, że będzie to zawodnik, który da nam więcej na boisku. Niestety, zarówno w meczach Ekstraklasy, jak i później, po spadku do Fortuna 1. Ligi, nie miał swojego miejsca w składzie. Usiedliśmy do rozmów, bo ani zawodnik nie był z tego zadowolony, ani my, jako klub. Postanowiliśmy się rozstać - przyznaje Piotr Sadczuk. Umowa Rubena Lobato z klubem została rozwiązana za porozumieniem stron.

Hiszpański zaciąg

W ostatnim czasie w Górniku występowało trzech hiszpańskich piłkarzy - poza Lobato w zielono-czarnych grali także Alex Serrano i Jonatan de Amo. 27-letni Serrano, grający na pozycji pomocnika, w poprzednim sezonie wystąpił w 26 meczach „Górników" w Ekstraklasie. Z początkiem września 2022 roku rozwiązał kontrakt z łęczyńskim klubem, a potem związał się z Chebyrem Pazardżik, beniaminkiem bułgarskiej ekstraklasy. W drużynie Marcina Prasoła nadal pozostaje 32-letni obrońca de Amo, który w Polsce gra nieprzerwanie od sezonu 2016/2017. - Liczyliśmy, że ci Hiszpanie wniosą do naszego zespołu trochę techniki, innego spojrzenia. Brakuje dobrych polskich zawodników będących w naszym zasięgu finansowym, więc poszliśmy w kierunku hiszpańskim, nawet portugalskim. Mieliśmy wielu piłkarzy do wyboru. Wzięliśmy Jasona Lokilo, który bardzo fajnie się zaaklimatyzował, co poskutkowało następnie transferem do Sparty Rotterdam. Tu tak nie było. Zdaję sobie sprawę, że nie trafimy z każdym transferem - mówi prezes GKS-u. Rozgrywki Fortuna 1. Ligi startują w połowie lutego.

Dominik Smagała

TAEKWON-DO/KICKBOXING

Paweł nie schodzi z najwyższego stopnia podium

Dwa złote medale w dwóch różnych formułach - tak rok 2023 zakończył Paweł Bielecki z łęczyńskiej sekcji Lubelskiego Klubu Sportów Walki Dan.

Fot.LKSW DAN

Paweł Bielecki zdobył w Janowie Podlaskim dwa złote medale. Także dwa złota wywalczył pod koniec października na Moravia Open w czeskiej Ostrawie

W Janowie Podlaskim w dniach 10-11 grudnia odbył się międzynarodowy Puchar Polski w kickboxingu „Polish Open". Do rywalizacji stanęło 61 ekip z Polski, Czech, Litwy, Łotwy i Izraela - w sumie zawodnicy zaprezentowali się w 382 startach indywidualnych. Łęczyńską sekcję Lubelskiego Klubu Sportów Walki Dan reprezentował Paweł Bielecki. I zdobył dwa złota - w pointfighting i light-contact kadetów młodszych -42 kg.

- Warto dodać, że finał walk light-contact z zawodnikiem łotewskim zakończył przed czasem efektownym kopnięciem obrotowym. Był to ostatni start Pawła w gronie kadetów młodszych, w kolejnym roku będzie walczył już wśród kadetów starszych, a jego głównym celem jest zakwalifikowanie się do kadry narodowej i wyjazd na mistrzostwa Europy w tej grupie wiekowej - podkreśla Piotr Bernat, trener LKSW Dan.

Wcześniej, w dniach 29-30 października w czeskiej Ostrawie, odbyła się kolejna edycja towarzyskiego turnieju Moravia Open, który po raz pierwszy zorganizowano równolegle w dwóch dyscyplinach – taekwon-do ITF i kickboxingu. Po pandemicznej przerwie na Morawach wystąpili ponownie zawodnicy łęczyńskiej sekcji LKSW Dan, rywalizując z przeciwnikami z Czech, Polski, Słowacji, Słowenii, Estonii i Ukrainy. Łęczyńscy wojownicy zaprezentowali się bardzo dobrze, wraz z kolegami klubowymi ze Świdnika i Piask wygrywając klasyfikację generalną turnieju kickboxingu.

- Na najwyższym stopniu podium w dwóch formułach kickboxingu (light-contact i kick-light) stanął Paweł Bielecki, który zdominował swoich rywali, wygrywając wszystkie walki przed czasem. Złoto w pointfighting i srebro w light-contact wywalczył Oliwier Harasim, a złoto w light-contact i srebro w pointfighting Igor Głowienka - wylicza Piotr Bernat.

oprac. dsm

Gieroba rozstał się z Górnikiem

Umowa między trenerem przygotowania fizycznego Szymonem Gierobą i Górnikiem Łęczna została rozwiązana.

Członkiem sztabu szkoleniowego był od pół roku. Była to jego druga przygoda z zielono-czarnymi - w klubie z Łęcznej pracował w sezonie 2016/2017. - Szymonowi nie do końca pasował podział kompetencji. Pożegnaliśmy się w normalnych warunkach, podaliśmy sobie ręce. Na jego miejsce na początku 2023 roku zapewne przyjdzie nowy trener przygotowania motorycznego - zapowiada Piotr Sadczuk, prezes Górnika. - Chciałem podziękować za wszystkie emocje, te dobre i te ciut gorsze, wszystkim kibicom, zawodnikom oraz osobom tworzącym Zielono-Czarną rodzinę - powiedział natomiast Szymon Gieroba, cytowany przez klubowe media.

dsm

PUL

eprasa.pl 02f56a845f

R E K L A M A

CISOWIANKA

Sponsor tytularny

KLUB SPORTOWY CISOWIANKA DRZEWCE 2002

TAEKWON-DO

Klub z Zagłoby zorganizował turniej. Medale naszych wojowników

Fot.Szkoła Taekwon-do Zagłoba

Na zdjęciu reprezentanci Szkoły Taekwon-do w Zagłobie: Alicja Jakubusek, Hanna Kuś, Patrycja Kowalczyk, Katarzyna Czapla, Stefania Goluch i Bartłomiej Kuchta oraz trener Zbigniew Stola. W zawodach wziął udział także Antoni Śliwa, dla którego był to debiutancki start

Fot.Szkoła Taekwon-do Zagłoba

Patrycja Kowalczyk z pucharem dla najlepszej zawodniczki turnieju. Wyróżnienie wręczył jej Sławomir Gruszczyński, prezes Organizacji Taekwon-do ITF

Fot.Szkoła Taekwon-do Zagłoba

Na pierwszym planie Stefania Goluch. Młoda zawodniczka Szkoły Taekwon-do w Zagłobie wywalczyła brąz w konkurencji technik specjalnych

Godnie w roli gospodarzy Mistrzostw Ogólnopolskiej Organizacji Taekwon-do ITF zaprezentowali się wojownicy ze Szkoły Taekwon-do Zagłoba. Podopieczni trenera Zbigniewa Stoli wywalczyli osiem medali. Patrycja Kowalczyk zdobyła tytuł najlepszej zawodniczki całego turnieju.

PUL

Tradycyjnie już hala sportowa w Nałęczowie była areną zmagań uczestników Mistrzostw Ogólnopolskiej Organizacji Taekwon-do ITF organizowanych przez Szkołę Taekwon-do Zagłoba z powiatu opolskiego. Na zawody, które 3 grudnia odbyły się w uzdrowiskowej miejscowości, zjechało około 200 zawodniczek i zawodników z 14 polskich klubów, m.in. z Warszawy, Kołobrzegu czy Wrocławia. W rywalizacji w poszczególnych kategoriach wiekowych udział brały dzieci, młodzież i seniorzy. **Świetny wynik Patrycji**Ekipa z powiatu opolskiego wywalczyła osiem medali. Na najwyższym stopniu podium stawały Alicja Jakubusek, Hanna Kuś oraz Patrycja Kowalczyk, które triumfowały w konkurencji technik specjalnych. Do tego Patrycja dołożyła jeszcze złoto w układach formalnych oraz srebro w walkach. Srebrny medal w układach wywalczyła Katarzyna Czapla. Z brązowymi medalach zawody skończyli Stefania Goluch i Bartłomiej Kuchta, kolejno w konkurencjach technik specjalnych i w walkach. Ponadto Patrycja Kowalczyk została uznana za najlepszą zawodniczkę całego turnieju. Wśród reprezentantów Szkoły Taekwon-do w Zagłobie był jeszcze Antoni Śliwa, dla którego był to debiutancki start w zawodach. Funkcję sędziów w turnieju pełnili bardziej doświadczeni zawodnicy klubu: Maciej Lasota i Piotr Niewielski. - Jestem bardzo zadowolony z osiągnięć moich podopiecznych. Nie spodziewałem się aż tak dobrych wyników. Tym bardziej że nie mamy zbyt licznej ekipy. Całe zawody stały na wysokim poziomie. Była miła atmosfera, bo dawno się nie widzieliśmy z przedstawicielami innych klubów. Fajnie to wyszło - podsumowuje Zbigniew Stola, założyciel i trener Szkoły Taekwon-do w Zagłobie.

Nadzieja w dzieciach Pandemia koronawirusa negatywnie wpłynęła na rozwój klubu w Zagłobie, ale powoli Szkoła Taekwon-do zyskuje nowych adeptów. - Mamy dosyć liczną grupę początkujących, która liczy kilkanaście dzieci w wieku siedmiu, ośmiu lat. Trenują od września. Mam nadzieję, że się nie zniechęcą. Widzę już tam utalentowane dzieciaki oraz takie, które nadrabiają dużymi chęciami do treningu. Liczę, że powoli rozkręcimy się z treningami i zawodami, żeby stanąć do rywalizacji z innymi klubami - mówi Zbigniew Stola. W klubie funkcjonuje też grupa zaawansowana.

- Są w niej dzieci i młodzież, które trenują dłużej. W sumie dziewięć osób. Najstarsza w tej grupie jest ósmoklasistka Patrycja Kowalczyk. Ci, którzy studiują lub uczą się w szkołach średnich, trenują z nami sporadycznie - zaznacza trener.

Dominik Smagała

eprasa.pl 02f56a845f

Gmina Opole Lubelskie

Powiat Opolski

STRONĘ REDAGUJE:
Agnieszka Ciekot
tel. 517 070 790
agnieszka.ciekot@gmail.com

Trwa przetarg na I etap budowy centrum opieki nad osobami starszymi w Opolu

Grube miliony na szpitalny pawilon przy Szpitalnej

Powiat opolski: Nowy budynek połączony zostanie z tym istniejącym, w którym mieści się oddział paliatywny i Zakład Opiekuńczo-Leczniczy łącznikiem. Oba tworzyć docelowo mają Wojewódzkie Centrum Opieki nad osobami starszymi.

Fot.Agnieszka Ciekot

Nowy budynek będzie miał dwie kondygnacje i pomieści 71 łóżek

25 listopada ogłoszone zostało postępowanie przetargowe na zadanie „Utworzenie wojewódzkiego centrum opieki nad osobami starszymi w Opolu Lubelskim".

22 mln zł pozyskał powiat na inwestycję

- Mamy pozyskane środki z Funduszu Inwestycji Lokalnych w kwocie 7,2 mln zł oraz 15,3 mln zł z Polskiego Ładu - mówi Dariusz Piotrowski, starosta opolski. Zadanie to będzie obejmowało budowę pawilonu szpitalnego przy ul. Szpitalnej. Inwestycja realizowana będzie w systemie „zaprojektuj i wybuduj" - dodaje.

Budowlańcy na wizji lokalnej

Termin zgłaszania ofert pierwotnie upłynąć miał 22 grudnia 2022 r. Jednak ze względu na bardzo dużą ilość pytań oraz spore zainteresowanie potencjalnych wykonawców, został on przesunięty na 4 stycznia 2023 r. - Zainteresowanie jest dosyć duże. Dwie duże firmy poprosiły o wizję lokalną, chciały zobaczyć, jak wygląda teren - mówi Piotrowski. Termin podpisania umowy z wykonawcą wstępnie zaplanowany został na luty 2023 r. Wszystko jednak zależy od ofert, ale także od możliwości finansowych Powiatu. Przy wyborze najlepszej oferty Powiat Opolski będzie kierował się głównie jej ceną, a także długością okresu gwarancji na roboty budowlane oraz zamontowane materiały i urządzenia.

22 mln zł na pierwszy etap

Podczas ostatniej grudniowej sesji Rady Powiatu pojawiło się kilka pytań dotyczących budowy nowego budynku przy ZOL. O wyjaśnienie działania systemu „zaprojektuj i wybuduj" poprosił radny Zenon Rodzik:- Ponad pół roku temu, kiedy przystępowaliśmy do pracy (...) po uzyskaniu środków z FIL i z Polskiego Ładu, zastanawialiśmy się, w jaki sposób tę inwestycję przeprowadzić - mówi Piotrowski. - Ta koncepcja „zaprojektuj i wybuduj" jest racjonalna i prawidłowa - argumentował dalej. Starosta podkreśla, że dzięki pracy w systemie „zaprojektuj i wybuduj" uniknąć można potencjalnych błędów, jakie mogłyby się znaleźć w projekcie budowlanym, a za tym mogłyby iść kolejne dodatkowe roboty.

- Czy była aktualizowana wartość kosztorysowa i ile w tej chwili wynosi? - zapytała Krystyna Sołdek. - Pamiętam, że o kosztorysie mówiliśmy około dwóch lat temu. Jak to teraz wygląda?

- Składając wniosek do Polskiego Ładu w tytule projektu - mając na uwadze wzrost kosztów w ostatnim czasie: pandemia, wojna na Ukrainie, od razu bezpiecznie zaznaczyliśmy, że teraz przeprowadzimy pierwszy etap - wyjaśnia starosta. - Wartość tego pierwszego etapu, o ile się nie mylę, wynosiła ok. 22 mln zł - dodaje.

A w pierwszy etap realizacji tej inwestycji to przygotowanie dokumentacji, roboty budowlane, roboty instalacyjne zewnętrzne i wewnętrzne. Po tym etapie w budynku miałyby się znaleźć już wszystkie instalacje, elektryka, urządzenia sanitarne, wykładziny, tynki. Nie byłoby jeszcze tylko wyposażenia.

71 łóżek

W nowym pawilonie, który będzie budynkiem dwukondygnacyjnym, znaleźć ma się miejsce na 71 łóżek. Ruszyła budowa sieci wodociągowej do planowanego nowego pawilonu szpitalnego (projekt pod nazwą: „Utworzenie wojewódzkiego centrum opieki nad osobami starszymi poprzez rozbudowę Zakładu Opiekuńczo - Leczniczego w Opolu Lubelskim").

- Przypomnę, że na to zadanie otrzymaliśmy środki w kwocie 7,2 mln zł. Natomiast sama budowa sieci wodociągowej - całkowita wartość tego zadania - wynosi 340 tys.zł - mówi Dariusz Piotrowski. - Na dzień dzisiejszy stopień zaawansowania prac wynosi ok. 65 procent - dodaje. Prace związane z budową sieci wodociągowej zakończyć się mają pod koniec stycznia 2023 r.

AG

Pierwsze posiedzenie Rady Seniorów. Pokażą młodszym, jak rządzić

Fot.Starostwo Powiatowe w Opolu Lubelskim

Podczas pierwszego posiedzenia Powiatowej Rady Seniorów starosta opolski, Dariusz Piotrowski, wręczył jej członkom akty powołania

Powiat Opolski: Będą doradzać, wychodzić z inicjatywami, ale przede wszystkim zwrócą uwagę na potrzeby osób starszych.

Pierwsze posiedzenie Powiatowej Rady Seniorów odbyło się 22 grudnia 2020 r. w siedzibie Starostwa Powiatowego w Opolu Lubelskim.

Uczestniczyli w nim członkowie Powiatowej Rady Seniorów, Dariusz Piotrowski - starosta opolski, Piotr Burek - przewodniczący Rady Powiatu oraz kierownik Biura Rady, Zarządu i Promocji Powiatu Pani Ewa Szmit-Pastwa.

W skład Powiatowej Rady Seniorów weszło 18 osób, wśród których dziewięcioro to przedstawiciele osób starszych po 60 roku życia, a kolejna dziewiątka składa się z przedstawicieli organizacji, które na terenie powiatu opolskiego działają na rzecz seniorów.

Na pierwszym posiedzeniu członkowie PRS odebrali akty powołania do Rady. Wybrali też Prezydium. I tak przewodniczącym został Wiesław Gałek, wiceprzewodniczącą - Halina Złotucha, a sekretarzem - Maria Ignatowska.

AG

Czym jest Powiatowa Rada Seniorów?

To podmiot społeczny. Ma charakter doradczy, konsultacyjny oraz inicjatywny. Jej zadaniem jest współpraca z Radą oraz Zarządem Powiatu w kwestiach polityki społecznej i senioralnej.
Jej kadencja trwa pięć lat, a dzięki działaniom możemy poznać potrzeby starszych mieszkańców powiatu opolskiego, ale także wzmacnia się udział osób starszych w życiu całej społeczności.

Skład Powiatowej Rady Seniorów w Opolu Lubelskim:

Jadwiga Adamczyk
Wiesław Gałek
Halina Złotucha
Salomea Marta Sójka
Maria Ignatowska
Alina Goleń
Sławomir Kaczyński
Lidia Depta
Teresa Stanek
Zofia Kijak
Stefan Socha
Jolanta Morek
Irena Piątek
Janusz Fiuk
Sabina Lasota
Maria Kluziak
Tadeusz Dzierżak
Edward Rudnicki

OPO

eprasa.pl 02f56a845f

Przedstawiamy pierwszoklasistów z Żyrzyna

Tym razem na naszych łamach prezentujemy uczniów z kl. 1B w SP im. Adama Mickiewicza w Żyrzynie. Zdjęcie zostało wykonane w ramach akcji, którą „Wspólnota wita pierwszaki".

Dominik Kęsik

Dyrektorze, Nauczycielu!

Chcesz, aby uczniowie pierwszej klasy z Twojej szkoły pojawili się na łamach Wspólnoty?
Wystarczy wysłać do nas zdjęcie klasy wraz z listą uczniów i nazwiskiem wychowawcy na adres: pulawy@24wspolnota.pl

Fot. Dominik Kęsik

Klasa 1B, wychowawca Agnieszka Gałek. Uczniowie: Mateusz Antoniak, Gabriela Babik, Maria Bakiera, Alex Goluch, Mikołaj Korpysa, Alicja Kozak, Kacper Mazurek, Jan Piłat, Emil Rodzik, Wiktoria Skoczylas, Dominika Tusińska, Stanisław Wrótny, Bruno Zagulski

Puławy: Nowe bezpieczne przejścia gotowe

Fot. MP

Teraz gdy pieszy zbliża się do pasów, automatycznie zaczyna migać pomarańczowe światło nad znakiem przejścia dla pieszych i pulsują tzw. „oczka" zamontowane w asfalcie

W sześciu kolejnych miejscach w Puławach już działają inteligentne przejścia dla pieszych. Pojawiły się m.in. naprzeciwko supermarketu Carrefour przy ul. Gościńczyk.

Zasada ich działania jest prosta - z daleka ostrzegają kierowców, że do pasów zbliża się pieszy, który zamierza przejść przez ulicę. Wtedy znaki ustawione przy zebrze i te zamontowane w samej jezdni reagując na ruch zaczynają migać. Wieczorem z kolei dodatkowo nad osobami pokonującymi inteligentne przejście zwiększa się natężenie światła z oświetlającej pasy lampy, aby piesi byli jeszcze lepiej widoczni. Takie rozwiązania nie są w Puławach nowością, a mieszkańcy są do nich przyzwyczajeni i chwalą.

Teraz zastosowano je w kolejnych miejscach. Pulsujące „oczka" w jezdni i światło nad znakiem przejścia pojawiło się na zebrze - na ul. Gościńczyk - naprzeciwko supermarketu Carrefour, na wysokości Brico Depot oraz w pobliżu skrzyżowania z ul. Filtrową. Bezpieczniej przechodzą również piesi pokonujący pasy na wysokości przychodni Internus na ul. Wojska Polskiego. Inteligenta zebra jest też na ul. Grota Roweckiego przy skrzyżowaniu z ul. Legionu Puławskiego oraz na ul. Wróblewskiego na wysokości Osiedla Olimpijskiego.

Prace związane z ich montażem rozpoczęły się w grudniu i zakończyły się tuż przed świętami. Wykonało je na zlecenie Zarządu Dróg Miejskich w Puławach Przedsiębiorstwo Produkcyjno - Usługowe Euroasfalt z Olsztyna za nieco ponad 380 tys. zł. Wcześniej urzędnicy przygotowali jeszcze niezbędną dokumentację, która kosztowała prawie 50 tys. zł.

Marta Pietroń

PUL

Dwóch kandydatów na dyrektora Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego

Jak informuje Starostwo Powiatowe w Puławach, 10 stycznia obaj spotkają się z komisją konkursową, której pracami pokieruje wicestarosta Leszek Gorgol.

Konkurs na dyrektora placówki, której organem prowadzącym jest Powiat Puławski, ogłoszono pod koniec listopada. Z początkiem kwietnia pełniącym obowiązki dyrektora MOW został nauczyciel wuefu Jacek Górczyński. Stało się tak po rezygnacji Juliusza Krzaczkowskiego, który kierował nim od 2019 r. Ze stanowiska zrezygnował wiosną ubiegłego roku po tym, jak kuratorium oświaty ujawniło wyniki kontroli przeprowadzonej w 2021 roku. Wynikało z nich, że grupa wychowanku ośrodka nękała psychicznie i fizycznie młodszych podopiecznych, a wychowawcy nie zareagowali stosownie.

Kandydatom postawiono szereg wymagań: wyższe wykształcenie i przygotowanie pedagogiczne do pracy w ośrodku wychowawczym, stopień nauczyciela mianowanego lub dyplomowanego, ukończony kurs zarządzania oświatą, odpowiedni staż pracy oraz nieposzlakowaną opinię. Do konkursu mogli także przystąpić osoby nie będące nauczycielami. Zainteresowani mieli czas na dostarczenie komplet dokumentów potwierdzających wykształcenie i doświadczenie wraz z własną koncepcją funkcjonowania placówki muszą dostarczyć do 20 grudnia do godz. 15.00 do Kancelarii Ogólnej Starostwa Powiatowego w Puławach, w wersji papierowej osobiście albo za pośrednictwem poczty. Aplikację można było również złożyć drogą elektroniczną.

Jak w ubiegłym tygodniu informował nas Maciej Saran, rzecznik prasowy Starostwa Powiatowego w Puławach, w wymaganym czasie na stanowisko dyrektora MOW wpłynęło dwie kandydatury. Urzędnicy na razie nie ujawniają ich nazwisk. Pewne jest natomiast to, że 10 stycznia odbędą rozmowę z komisją konkursową pod przewodnictwem Wicestarosty Puławskiego Leszka Gorgola. W składzie gremium znaleźli się również: M. Noskowska, kierownik Wydziału Oświaty w Starostwie Powiatowym w Puławach, A. Kwit, pracownik tegoż wydziału starostwa, S. Gąbka, A. Tusińska oraz J. Skutnik z Kuratorium Oświaty w Lublinie, W. Miszczak i Ł. Pluta - przedstawiciele Rady Pedagogicznej MOW, L. Tomaszewski z Oddziału Powiatowego ZNP, A. Browarny z Komisji Międzyzakładowej Wolnego Związku Zawodowego „Forum - Oświata" w Puławach oraz B. Świtka-Pomorska z Organizacji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność" Pracowników Oświaty Ziemi Puławskiej.

Nazwisko nowego dyrektora Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego powinniśmy poznać w połowie stycznia.

Marta Pietroń

eprasa.pl 02f56a845f

Masz temat » zadzwoń
Kom. 517 070 790
e-mail: opole@24wspolnota.pl

Gmina Karczmiska | Gmina Wilków | Gmina Łaziska

Prawie 14 mln zł pójdzie na inwestycje na terenie gminy Wilków

Radni jednomyślni: duża kasa na drogi, świetlice i oświetlenie

Gmina Wilków: Będą nowe drogi, place zabaw i strefa aktywnego wypoczynku, ale też remonty wiejskich świetlic oraz nowe oświetlenie uliczne. Radni byli jednomyślni.

Jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia, w czwartek 22 grudnia, radni z gminy Wilków zabrali się za gminny budżet na 2023 rok.

Podobnie jak w innych gminach, w Wilkowie też budżet jest deficytowy. Planowane dochody na rok 2023 wynoszą 29 856 775 zł, wydatki zaś - 31 632 182 zł. Zaplanowany deficyt budżetowy plasuje się więc na poziomie 1 775 406 zł. Zostanie on pokryty z nadwyżki środków pieniężnych na rachunku bieżącym gminy oraz nadwyżkami budżetowymi z lat ubiegłych.W 2023 roku gmina Wilków prawie 14 mln zł przeznaczyła na inwestycje. Sporą część z tych środków władzom gminy udało się pozyskać z programu Polski Ład. Dzięki temu mieszkańcy już niedługo będą mogli jeździć po lepszych drogach, będą mieli odnowione świetlice wiejskie i nowe oświetlenie w swoich miejscowościach.

Fot. Agnieszka Giełot

Józef Błażejewski,
przewodniczący RG Wilków
W imieniu wójta chciałbym paniom i panom radnym podziękować za taką jednomyślność i za uchwalenie tego budżetu.

Fot. Agnieszka Giełot

Małgorzata Turek,
skarbnik gminy Wilków
Planowane zadłużenie gminy w wyniku zaciągniętych pożyczek i kredytów długoterminowych na dzień 1 stycznia 2023 roku może wynieść 1 973 954,00 zł

- Planowane zadłużenie gminy w wyniku zaciągniętych pożyczek i kredytów długoterminowych na dzień 1 stycznia 2023 roku może wynieść 1 973 954,00 zł, z czego do spłaty w 2023 r. będzie 389 tys.zł. Natomiast środki zgromadzone na lokacie wynoszą 2 971 803 zł - informuje Małgorzata Turek, skarbnik gminy.

Komisje stałe RG w Wilkowie projekt uchwały budżetowej oceniły pozytywnie, podobnie jak Regionalna Izba Obrachunkowa w Lublinie. Do budżetu nikt z obecnych na sesji nie miał ani żadnych pytań, ani zastrzeżeń.W głosowaniu udział wzięło 14 radnych. Wszyscy byli za. - W imieniu wójta chciałbym paniom i panom radnym podziękować za taką jednomyślność i za uchwalenie tego budżetu - powiedział po głosowaniu Józef Błażejewski, przewodniczący RG w Wilkowie.

AG

Nazwa inwestycji	Kwota
Budowa oczyszczalni ścieków wraz z budową sieci kanalizacyjnej	400 000,00
OZE w gminie Wilków	583 373,24
Poprawa infrastruktury drogowej poprzez przebudowę i modernizację sieci drogowej w gminie Wilków	5 050 000,00
Przebudowa dróg w miejscowości Szczekarków Kolonia i Polanówka	1 108 000,00
Dofinansowanie zadania pn. Poprawa infrastruktury drogowej w miejscowości Kłodnica	14 000,00
Wykonanie projektu drogi nr 1428 w miejscowości Zastów Polanowski (zadanie wspólne z sołectwem Podgórz)	10 973,46
Wykonanie projektu drogi nr 1428 w miejscowości Podgórz (zadanie wspólne z sołectwem Zastów Polanowski)	2 000,00
Wykonanie otworu i montaż drzwi zewnętrznych oraz podjazdu dla osób niepełnosprawnych	55 000,00
Cyfrowa Gmina	89 560,00
Wykonanie altany ogrodowej na działce po byłej SP w Dobrem	12 837,59
Zakup i montaż kontenera socjalnego w miejscowości Machów	19 230,39
Modernizacja świetlicy wiejskiej w miejscowości Kępa Chotecka (partycypacja w kosztach)	10 000,00
Modernizacja budynków świetlic wiejskich na terenie gminy Wilków	3 550 000,00
Modernizacja instalacji elektrycznej w kotłowni w Szkole Podstawowej w Wilkowie	50 000,00
Zakup i montaż urządzeń na plac zabaw w miejscowości Żmijowiska	18 783,02
Zakup i montaż urządzeń na plac zabaw w miejscowości Wilków	18 221,11
Zakup i montaż urządzeń na plac zabaw w miejscowości Zarudki	15 921,15
Zakup i montaż urządzeń na plac zabaw w miejscowości Szkuciska	12 978,36
Kontynuacja budowy placu zabaw na terenie byłej SP w Dobrem	12 300,00
Stworzenie miejsca aktywnego wypoczynku w gminie Wilków	1 206 000,00
Wykonanie projektu oświetlenia ulicznego w miejscowości Kępa Chotecka	11 904,40
Kontynuacja budowy oświetlenia ulicznego w miejscowości Kąty	5 000,00
Kontynuacja budowy oświetlenia ulicznego w miejscowości Zastów Karczmiski	24 313,88
Kontynuacja budowy oświetlenia ulicznego w miejscowości Polanówka	17 194,95
Wykonanie projektu oświetlenia ulicznego w miejscowości Zastów Polanowski	6 000,00
Wykonanie projektu oświetlenia ulicznego w miejscowości Urządków	17 000,00
Budowa oświetlenia ulicznego w miejscowości Zagłoba (zadanie wspólne z sołectwem Kolonia Wrzelów)	1 000,00
Budowa oświetlenia ulicznego w miejscowości Kolonia Wrzelów (zadanie wspólne z sołectwem Zagłoba)	14 347,38
Budowa nowych punktów oświetlenia ulicznego na terenie gminy Wilków	1 550 000,00

Grodzisko w Kłodnicy wykupione z rąk prywatnych

Wytną sady na średniowiecznym grodzisku

Muzeum Nadwiślańskie w Kazimierzu Dolnym stało się właścicielem kolejnego wczesnośredniowiecznego grodziska znajdującego się na terenie powiatu opolskiego.

Jest to już drugi - po niewiele oddalonym od Kłodnicy Grodzisku w Żmijowiskach - taki obiekt w posiadaniu Muzeum.

Informacja o zmianie właściciela wczesnośredniowiecznego Grodziska w Kłodnicy (gmina Wilków) na stronie Muzeum Nadwiślańskiego w Kazimierzu Dolnym pojawiła się 15 grudnia: „Z niekłamaną satysfakcją informujemy, że 13 grudnia 2022 zakończyła się ponad trzyletnia kampania prowadzona przez Muzeum Nadwiślańskie w Kazimierzu Dolnym, której celem było wykupienie z rąk prywatnych wczesnośredniowiecznego grodziska w Kłodnicy, gm. Wilków (...). To unikalne i cenne stanowisko archeologiczne należało objąć aktywną ochroną, zgodną z europejskimi dyrektywami zakładającymi wykupywanie terenów stanowisk archeologicznych przez instytucje muzealne, dostosowywanie ich do publicznego dostępu oraz badanie naukowe i czynną ochronę”.

Obiekt wpisany jest do rejestru zabytków województwa lubelskiego. Do tej pory działkę, na której znajduje się Grodzisko (była to własność prywatna) porastały uprawy sadownicze, które zostaną usunięte.

Jednak Muzeum nie ma w planach stawiania na terenie Grodziska w Kłodnicy żadnych rekonstrukcji, czy elementów małej architektury. Ma być to teren porośnięty trawą. Znajdą się na nim jedynie niezbędne informacje muzealne.

Grodzisko w Kłodnicy (fot. Lubelski Wojewódzki Konserwator Zabytków)

Najcenniejszym dla archeologów odkryciem na terenie Grodziska w Kłodnicy był depozyt zwęglonych szczątków uprawnych roślin prawdopodobnie z 2 poł. X – 1 poł. XI w. Okazał się on największym depozytem roślin strączkowych odkrytym w Europie.

Grodzisko w Kłodnicy włączone ma zostać w programy edukacyjne, ale też w ofertę turystyczną oddziału Grodzisko Żmijowiska. Oba obiekty dzieli odległość około dwóch kilometrów.

Środki finansowe niezbędne do realizacji projektu przekazał Samorząd Województwa Lubelskiego.

AG

Grodzisko w Kłodnicy jest jednym z czterech grodzisk słowiańskich położonych w Kotlinie Chodelskiej. Pierwsze badania wykopaliskowe przeprowadzone zostały w Kłodnicy w 1976 r. Jednak w porównaniu z pozostałymi grodziskami (w Chodliku, Żmijowiskach, Podgórzu) znaleziska okazały się skromne. Z ustaleń badaczy wynika, że gród funkcjonował w IX - X wieku, maksymalnie do wieku XI. Był to gród pierścieniowaty, jego średnica wynosiła ok. 70 metrów, a system umocnień stanowił nasyp ziemny prawdopodobnie zwieńczony płotem.
Dopiero w 2016 roku, po badaniach przeprowadzonych przez dr. Łukasza Miechowicza z Instytutu Archeologii i Etnologii PAN w Warszawie, okazało się, że gród w Kłodnicy otoczony był również przez fosę i rowy.

Spotkanie producentów chmielu

W czwartek, 5 stycznia w hali sportowej Szkoły Podstawowej w Wilkowie odbędzie się spotkanie producentów chmielu.

Swój udział w spotkaniu zapowiedział Minister Rolnictwa - Wicepremier Henryk Kowalczyk. Zapaść mają na nim decyzje dotyczące wykupu chmielu. Producenci chmielu będą mieli także okazję do wzięcia udziału w krótkim szkoleniu dotyczącym wymiany słupków z kreozotem.

Spotkanie rozpocznie się o godzinie 18.

AG

OPO

eprasa.pl 02f56a845f

STRONĘ REDAGUJE:
Agnieszka Ciekot
tel. 517 070 790
agnieszka.ciekot@gmail.com

Gmina Józefów nad Wisłą | Gmina Poniatowa | Gmina Chodel

Prawie 17 mln zł pójdzie na inwestycje na terenie gminy

Budżet gminy Chodel uchwalony. Lista inwestycji

Chodel: Będzie chodnik, ogrodzenie boiska, przedszkole i nowy autobus szkolny. Znamy listę inwestycji zaplanowanych na 2023 rok w gminie Chodel.

Pierwsza uchwała budżetowa nie przeszła

W nowym budżecie znalazło się więcej kasy na inwestycje ważne dla mieszkańców gminy Chodel. A to głównie o tym mówili radni pytani przez nas o powody nieprzyjęcia pierwotnie zaproponowanej (14 grudnia) uchwały budżetowej.

Na poprzedniej sesji radna Ewa Dudziak mówiła, że w zaproponowanym budżecie nie widzi żadnych oszczędności. Inni radni podkreślali fakt, że za dużo środków finansowych przeznaczonych zostało na funkcjonowanie Urzędu Gminy.

30 grudnia była nić porozumienia

Gdy radni po raz drugi zebrali się, żeby uchwalić budżet, żadnej dyskusji już nie było. Wszystko zostało ustalone wcześniej na Komisji Wspólnej Rady Gminy w Chodlu. Wraz z końcem roku, 30 grudnia radnym udało się wreszcie dojść do porozumienia z wójtem gminy Chodel, Przemysławem Kowalskim, a - co za tym idzie - uchwalić budżet na 2023 rok. Nie obyło się jednak bez małych zmian w zadaniach inwestycyjnych gminy. Miejsce początkowo zaplanowanych dofinansowań zakupów samochodów dla KPP w Poniatowej (9 tys. zł) i dla KP PSP w Opolu Lubelskim (20 tys.zł) zajęły budowa chodnika w Przytykach, budowa ogrodzenia boiska do piłki nożnej w Chodlu oraz modernizacja placu zabaw w Trzcińcu. Łączna wartość nowych inwestycji to 350 tys. zł.Z 14 obecnych na sesji radnych 12 podniosło rękę za. Od głosu wstrzymała się tylko Agnieszka Mazurkiewicz, a Bogdan Stępniak był przeciw. Uchwała budżetowa została więc podjęta.

Budżet deficytowy

Zaplanowany na 2023 r. budżet gminy Chodel jest deficytowy. Wydatki to prawie 47 mln 250 tys.zł. Dochody natomiast - niecałe 43 mln 819 tys.zł. Planowany deficyt budżetowy gminy wyniesie więc 3 mln 430 tys.zł. Prawie 17 mln zł zaplanowano przeznaczyć na inwestycje (listę inwestycji przedstawiamy w tabeli).

Nazwa inwestycji	Kwota
Budowa chodnika przy drodze powiatowej w miejscowości Przytyki	150 tys.zł
Modernizacja boiska do piłki nożnej w miejscowości Chodel	150 tys.zł
Termomodernizacja budynku gminnego w Ratoszynie Drugim	1,600 mln zł
Budowa przedszkola i świetlicy przy SP w Granicach	3,5 mln zł
Budowa przedszkola i świetlicy przy SP w Granicach - roboty dodatkowe	75 tys.zł
Budowa drogi powiatowej Poniatowa - Chodel - z Adeliną	176 tys.zł
Modernizacja dróg gminnych w ramach Polskiego Ładu	4,2 mln zł
zakup autobusu szkolnego na potrzeby dowozów uczniów szkół podstawowych na terenie gminy Chodel	900 tys.zł
Energia ze słońca dla gminy Chodel	6.166,232 zł
Modernizacja placu zabaw we wsi Trzciniec	50 tys.zł

Ale dlaczego nie ma choinki przed urzędem

Ale dyskusja skupiła się na oszczędzaniu na energii... - Mogliśmy ubrać przynajmniej tę choinkę przed gminą... - zauważyła Aleksandra Motyka, przewodnicząca RG. - Dać ludziom chwilę przyjemności - dodała.- Pani Przewodnicząca, musimy wykazać 10-procentowe oszczędności na energii... - zripostował Przemysław Kowalski. - W części gmin są takie zalecenia, żeby wyłączać komputery na jedną czy dwie godziny dziennie, ale ja jednak nie mogę na to pozwolić... - dodał.

Część radnych poparła zdanie Motyki. Stwierdzili, że energooszczędne światełka na choince na pewno budżetu gminy by nie zrujnowały.

- Ośmieszyliśmy się tym - zauważyła radna Irena Rzedzicka.

AG

Mieszkańcy zapłacą więcej za śmieci

Wraz z końcem roku radni z gminy Chodel pochylili się nie tylko nad uzgodnieniem i podjęciem uchwały budżetowej, ale także nad opłatą za odpady komunalne.

W związku z tym od 1 lutego zmienia się cennik.Opłata obliczana będzie na podstawie liczby mieszkańców zamieszkujących daną nieruchomość. W tej kwestii nic się nie zmieniło.I tak za odpady segregowane miesięczna opłata od jednego mieszkańca wyniesie 19 zł, a za niesegregowane - 57 zł. Właściciele domków jednorodzinnych, jeżeli założą przydomowe kompostowniki, zapłacą wtedy o złotówkę za osobę mniej. Podobnie jak do tej pory całkowicie zwolnione z opłaty za śmieci będą szóste i kolejne osoby w rodzinach wielodzietnych.

Do tej pory mieszkańcy płacili 15 zł za odpady segregowane, 45 zł za niesegregowane. W uchwale z listopada 2021 roku nie było mowy o obniżeniu opłat po założeniu kompostownika, teraz mieszkańcy mogą liczyć na zniżkę.

AG

Jak radni głosowali nad uchwałą w sprawie ustalenia stawek opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi

ZA:
Mateusz Gajowiak
Adam Gołofit
Sylwester Kurczak
Sławomir Milczach
Sławomir Pietraś
Mariusz Wawer
Dorota Żuber

PRZECIW:
Irena Rzedzicka
Bogdan Stępniak

WSTRZYMALI SIĘ:
Mariusz Dudziak
Anna Głusiec
Agnieszka Mazurkiewicz
Aleksandra Motyka
Beata Iwona Rybak

19 zł od osoby za odpady segregowane i 57 zł za niesegregowane - tyle od 1 lutego 2023 r. wyniosą opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi na terenie gminy Chodel

OD 50 LAT IDĄ RAZEM PRZEZ ŻYCIE

Józefów nad Wisłą: Były medale, kwiaty, mnóstwo życzeń, koncert i wspólne świętowanie. Tak wyglądały Złote Gody w gminie Józefów nad Wisłą.

Nie zabrakło też grupowej fotografii jubilatów

W środę, 28 grudnia 14 par małżeńskich z gminy Józefów nad Wisłą świętowało Złote Gody.

Z tej okazji małżonkowie odznaczeni zostali medalami za Długoletnie Pożycie Małżeńskie nadawanymi przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, ale otrzymali także specjalne dyplomy i kwiaty.

Medale naszym jubilatom wręczał Grzegorz Kapica, burmistrz Józefowa nad Wisłą, a Listy Gratulacyjne od Wojewody Lubelskiego Lecha Sprawki - Adam Rędzia, jego zastępca. Dla jubilatów zagrała Młodzieżowa Orkiestra Dęta z Józefowa nad Wisłą pod batutą Maestro Antona Szaszkowa. Po zakończeniu części oficjalnej małżonkowie i zaproszeni przez nich goście wspólnie zasiedli do stołów.

W tej wyjątkowej uroczystości małżonkom towarzyszyli radni Rady Miejskiej z przewodniczącym Piotrem Stojakiem na czele, kierownicy jednostek organizacyjnych gminy, sołtysi, przedstawiciele Młodzieżowej Rady Miejskiej i pracownicy Urzędu Miasta w Józefowie nad Wisłą.

AG

Medal za Długoletnie Pożycie Małżeńskie stanowi wyróżnienie Prezydenta Rzeczypospolitej dla osób, które przeżyły 50 lat w jednym związku małżeńskim

Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie wręczał Grzegorz Kapica, burmistrz Józefowa nad Wisłą

Złote Gody w gminie Józefów nad Wisłą świętowali:

Anna i Andrzej Stanisław Andrysiak
Mirosława Barbara i Andrzej Gazda
Elżbieta Maria i Jerzy Lech Jaskowski
Eleonora Krystyna i Ryszard Kolesiński
Marianna i Józef Marek Kułaga
Halina Bożena i Ryszard Michalec
Ewa Wanda i Zygmunt Możdżeń
Krystyna Czesława i Józef Krzysztof Obel
Helena i Marian Olszewski
Krystyna i Teofil Jerzy Osojca
Barbara i Leszek Rakowski
Anna i Marek Winkler

OPO

eprasa.pl 02f56a845f

Młodzi wolontariusze z Kluczkowic działają prężnie

Podzielili się zabawkami, zebrali słodycze

Kluczkowice: Chociaż działają dopiero od kilku miesięcy, mogą pochwalić się już długą listą akcji pomocowych. Nie tracą zapału, wręcz przeciwnie - ciągle przychodzą im do głów nowe pomysły na pomaganie innym.

Sortowanie produktów ze zbiórki Pomóż dzieciom przetrwać zimę

Największym powodzeniem na Kiermaszu Bożonarodzeniowym cieszyły się anioły wykonane w ramach innowacji pedagogicznej „Sztuka recyklingu" przez uczniów z klasy specjalnej

Przekazanie komputerów dla uczniów z Ukrainy. Dyrektor SP w Kluczkowicach, Leszek Goliszek czynnie włączył się w akcję pozyskania funduszy na zakup komputerów

Kiermasz Świąteczny na skwerze miejskim w Opolu Lubelskim

Akcja „Podziel się zabawką" w szkole w Kluczkowicach cieszyła się dużym zainteresowaniem

Od września 2022 roku w Szkole Podstawowej im. Świętego Jana Pawła II w Kluczkowicach aktywnie działa Szkolne Koło Wolontariatu i PCK. Obecnie należy do niego 45 uczniów. Wolontariuszami opiekują się panie Milena Sitarska-Pyć i Milena Sochaj.

Chociaż kariera młodych wolontariuszy rozpoczęła się niedawno, to w ostatnim czasie musieli zmierzyć się z kumulacją kilku ważnych, ale również pracochłonnych akcji.

Zabawki dla świetlicy

2 grudnia w podstawówce w Kluczkowicach zakończyła się akcja „Podziel się zabawką". Miała ona na celu zebranie używanych zabawek, książek i gier planszowych, a następnie przekazanie ich do użytku do nowo powstałej w tym roku świetlicy dla dzieci ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi. W akcję włączyła się większość klas, podopieczni przedszkola w Ćwiętalce oraz nauczyciele i pracownicy szkoły. Ilość i znakomita jakość przekazanych artykułów zaskoczyła wszystkich.

Ale to nie wszystko. Kolejnym zadaniem uczniów było uczestnictwo w akcji Pomóż Dzieciom Przetrwać Zimę. Zbiórka trwała od 12 do 15 grudnia. Zaangażowana była cała społeczność szkolna - uczniowie, rodzice, nauczyciele.

- Do naszej zbiórki włączyli się także sołtysi pobliskich wsi, którzy zbierali dary w swoich miejscowościach. Udało się zebrać ponad 650 kg słodyczy, żywności z długą datą do spożycia, ziemiopłodów i środków chemicznych. Dary zostały przekazane do głównego magazynu akcji PDPZ w Lublinie, skąd zostaną rozdysponowane do najbardziej potrzebujących - mówi Milena Sitarska-Pyć, opiekunka Szkolnego Koła Wolontariatu i PCK w Kluczkowicach.

Stoisko na Kiermaszu Bożonarodzeniowym

Wolontariusze nie przestawali działać aż do samej przerwy świątecznej. Zorganizowali własne stoisko na Kiermaszu Bożonarodzeniowym.

- W okresie przedświątecznym udało nam się wziąć udział w Kiermaszu Bożonarodzeniowym, jaki organizowany był na Skwerze Miejskim w Opolu Lubelskim - opowiada pani Milena. - Dzięki naszym wolontariuszom, rodzicom, uczniom, nauczycielom i pracownikom szkoły pozyskaliśmy: pierniczki, stroiki, ozdoby choinkowe i wiele innych dekoracji świątecznych. W akcję włączyły się również oddziały specjalne, których uczniowie przekazali swoje prace wykonane podczas zajęć kreatywnych. Największym powodzeniem cieszyły się anioły wykonane w ramach innowacji pedagogicznej „Sztuka recyklingu" - dodaje. Środki, jakie uczniowie zebrali na kiermaszu, zostaną przekazane na potrzeby uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi uczęszczających do SP w Kluczkowicach.

Pieniądze z banku w Londynie

Dyrektor szkoły, Leszek Goliszek także włączył się w akcje pomocowe szkolnego wolontariatu.

- Sukcesem było pozyskanie funduszy z banku HSBC w Londynie, które przeznaczone zostały na zakup laptopów dla czterech rodzin ukraińskich, z których dzieci uczęszczają do naszej szkoły. Laptopy wyposażone zostały w oprogramowanie w języku ukraińskim, co ułatwi im naukę zdalną - mówi pani Milena.

W poniedziałek, 19 grudnia przedstawiciele Szkolnego Koła Wolontariatu wzięli udział w wieczorze polsko-ukraińskim zorganizowanym przez PCK Opole Lubelskim w Restauracji Cukrownia. Wieczór upłynął na wspólnym kolędowaniu, przygotowywaniu świątecznych dekoracji i miłych rozmowach.

650 kg
słodyczy, żywności z długą datą do spożycia, ziemiopłodów i środków chemicznych zebrali wolontariusze w akcji Pomóż przetrwać zimę

- Możliwość uczestnictwa w tym wydarzeniu była dla nas ogromnym wyróżnieniem - zaznacza opiekunka Szkolnego Koła Wolontariatu. - Nasi wolontariusze mają jeszcze wiele pomysłów na kolejne akcje. W naszej najbliższej okolicy jest jeszcze wiele osób, dla których nawet najdrobniejsza pomoc jest bezcenna. Dziękujemy serdecznie wszystkim zaangażowanym w nasze działania - dodaje.

AG

JECHALI WĘŻYKIEM

Data	Miejscowość	Sprawca	Pojazd	Promile
22 grudnia	Kamień	68-latek z gminy Łaziska	VW	1,00
22 grudnia	Emilcin	30-latka z gminy Opole Lubelskie	rower	1,3
24 grudnia	Chruślanki Józefowskie	44-latek z gminy Józefów nad Wisłą	Ford	3,4
29 grudnia	Głusko	44-latek z gminy Poniatowa	rower	1,7

OPO

eprasa.pl 02f56a845f